DZIŚ SPORTOWY24

TWARDE PIERNIKI LEPSZE W DERBACH

W TORUNIU NIEWIELE BYŁO EMOCJI, BO ASTORIA ZAGRAŁA SŁABO Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 243 (23.753) | Nakład: 7.702 | Wydanie 3 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 19.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Grudziądz

Piłkarze Olimpii wynajęli stadion. Sprawdzamy, ile to będzie kosztowało

Trwa remont stadionu centralnego, więc grudziądzka drużyna musi wynajmować stadiony. Najbliższe ligowe spotkania odbędą się w Iławie **Str. 12**

Po wypadku

Tragiczny finał przejażdżki ciągnikiem. Jest śledztwo

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy ciągnik spadł z wału przeciwpowodziowego **Str. 4**

Na zakupach

Wysyp winogron na promocji. Testy wykazały, że są pełne chemii

Według wyników badań zdrową przekąską są wyłącznie winogrona z upraw ekologicznych... **Str. 6**

FOT.PIXABAY

Ostrzegamy

Nowe oszustwo na „odzyskanie pieniędzy". Seniorzy tracą oszczędności życia!

Małgorzata Stempinska

Straciłeś pieniądze? Uważaj, bo oszuści mogą ponownie Cię zaatakować. 72-latka chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł!

Naciągacze docierają do osób, które wcześniej straciły pieniądze, m.in. na fałszywych inwestycjach. Kontaktują się z nimi bezpośrednio albo zamieszczają w internecie reklamy rzekomych usług odzyskiwania środków. Zachęcają do pozostawienia numeru telefonu w formularzu, a następnie dzwonią z zapewnieniem, że mogą pomóc. Podają się za pracowników kancelarii, doradców lub przedstawicieli instytucji. Posługują się oficjalnie brzmiącymi nazwami, przesyłają dokumenty i powołują się na współpracę z organami ścigania.

Następnie żądają opłaty za rozpoczęcie procedury, kosztów administracyjnych albo kolejnych wpłat, które rzekomo mają umożliwić zwrot pieniędzy. Mogą też nakłaniać do instalowania aplikacji, przekazania danych do bankowości elektronicznej lub zaciągnięcia kredytu. Metodą „na odzyskanie pieniędzy" 72-latka straciła łącznie prawie 190 tys. zł. Chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł.

Eksperci ze Związku Banków Polskich ostrzegają: obietnica odzyskania utraconych oszczędności może być początkiem kolejnego oszustwa. Przed tym zagrożeniem ostrzega pierwszy film nowej edycji kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji" z udziałem Michała Olszańskiego, dziennikarza radiowego i telewizyjnego.

W ostatnim czasie Urząd Komisji Nadzoru Finansowego ostrzegł przed oszustami wykorzystującymi wizerunek zastępcy przewodniczącego KNF i podszywającymi się pod KNF, Interpol oraz Komendę Główną Policji. Przestępcy przerobili nagranie z konferencji, sugerując współpracę tych instytucji przy odzyskiwaniu pieniędzy ofiar fałszywych inwestycji.

UKNF podkreśla, że nie prowadzi takich działań, a przedstawione procedury i informacje o zwrocie środków są zmyślone.

Logo instytucji, rozpoznawalna twarz czy znajomo brzmiący głos nie potwierdzają wiarygodności oferty – mogą być elementem manipulacji służącej wyłudzeniu kolejnych pieniędzy. ©℗

Więcej na str. 3

FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Jazz połączył miasto. Na scenie Akcentu zagrał Wojtek Pilichowski

W Grudziądzu odbyła się pierwsza edycja „Grudziądzkich wieczorów jazzowych". Hasłem festiwalu było „Jazz, który łączy miasto, które słucha", a zainaugurował go 16 października Wojtek Pilichowski (na zdjęciu od prawej), jeden z najbardziej znanych basistów. Kolejną odsłoną festiwalową, w sobotę 17 października był projekt poświęcony bogatej historii polskiego jazzu, a w jego ramach koncert „Tribute to Polski Jazz". Kompozycje znanych jazzmanów wykonało młode pokolenie muzyków. Gościem specjalnym był wokalista Krzysztof Iwaneczko. Pomysłodawcą festiwalu jest grudziądzanin, Tomasz Mądzielewski.

eprasa.pl dfd010bf5c

POLECAMY

JUTRO: Czego najbardziej obawiają się przedsiębiorcy? ŚRODA: Pierwsze objawy osteoporozy

19.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Kleopatra, Paweł i Ferdynand
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Klaudia Oronowicz-Chudzik: Może jednak dzieciom zadawać trochę zadań?

publicystka

Jakoś trudno mi powiedzieć, że jestem zwolenniczką całkowitego wyrzucenia zadań domowych ze szkoły. Sama pamiętam, że zawsze była w tym jakaś nutka adrenaliny. Zwłaszcza gdy odpisywało się zadanie od kolegi w szatni, a po drodze do szkoły trzeba było jeszcze uważać na pana Andrzeja Zadorożnego, nauczyciela chemii, który potrafił zaskoczyć i pozbierać zeszyty już przy wejściu. Czasem jednak udawało nam się go przechytrzyć. Zeszyty krążyły na przystanku albo w sklepie, zanim dotarliśmy do szkoły. Zdarzało się też, że pan Andrzej wpadał do tego samego sklepu i wtedy plan się sypał. No cóż, nie było wtedy AI. Sama zresztą byłam uczennicą dość praktyczną. Z polskiego chętnie dawałam odpisywać, bo język zawsze był moją mocną stroną. Z matematyki za to z przyjemnością korzystałam z cudzej pomocy. I chyba właśnie dlatego wiem, że samo zadanie domowe nie gwarantuje jeszcze, że uczeń się czegoś nauczy. Czasem nauczy się przede wszystkim tego, od kogo najlepiej pożyczyć zeszyt.

Dziś patrzę na to trochę inaczej. Nie uważam, że dzieci powinny spędzać po szkole kolejnych kilku godzin nad zeszytami. Ale podstawowe umiejętności trzeba ćwiczyć, a przed egzaminem samo „przeczytanie w szkole" może nie wystarczyć. Dziecko potrzebuje też czasu na zabawę, odpoczynek i zwyczajne nicnierobienie. Tylko że między przeciążeniem a całkowitym odpuszczeniem jest jeszcze całkiem sporo miejsca. Może więc najlepszym rozwiązaniem nie jest „zadania albo zero zadań", tylko zwyczajnie mniej, ale z sensem. Tak, żeby uczeń nie musiał wybierać między nauką a dzieciństwem, ale też żeby przed sprawdzianem nie odkrywał nagle, że tabliczka mnożenia jednak nie nauczy się sama. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś 10°C/5°C

jutro 12°C/9°C

ROZMOWA

NATO potrzebuje planu działań wobec zagrożeń hybrydowych ze strony Rosji

Jacek Pawlicki (PAP)

Skoro jeden czy kilka dronów to za mało, by uruchomić Artykuł 5, to jaka liczba bezpilotowców będzie do tego wystarczająca? - pyta premier Litwy Mindaugas Sinkeviczius.

Czy Litwa jest gotowa na najgorszy z możliwych scenariuszy? Jako państwo, siły zbrojne, ludność cywilna.

Myślę, że nigdy nie można być gotowym na najgorsze w stu procentach. Inwestujemy jednak ogromne środki w nasze zdolności obronne. Z myślą o odstraszaniu zaprosiliśmy niemiecką brygadę, która zostanie rozmieszczona na Litwie do końca 2027 roku. Prowadzimy również rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi, których żołnierze ponownie będą stacjonować na Litwie w ramach rotacyjnej obecności (w czerwcu USA wycofały z Litwy ponad 1000 żołnierzy – PAP). Jesteśmy w czołówce państw przeznaczających największe środki na obronność. W elitarnym „Klubie 5 proc.", do którego należy niewiele krajów.

Procentowo Litwa przeznacza na obronność więcej niż Polska?

Dokładnie 5,38 proc. PKB. Powtarzam, jesteśmy jednym z tych państw NATO, które wydają najwięcej na obronność. Można więc powiedzieć, że odrabiamy pracę domową. Oczywiście mamy pełne zaufanie do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wierzymy, że NATO jest zdolne w razie potrzeby do reakcji, że w najgorszym z możliwych scenariuszy uruchomiony zostanie Artykułu 5.

Niezależnie od sojuszy, robimy wszystko, aby zapobiec zagrożeniom, które mogłyby się pojawić. Nie prowokujemy nikogo. Chcemy żyć w pokoju, ale staramy się odstraszać przeciwnika, by nie dopuścić do sytuacji groźnej dla kraju.

FOT. WIKIPEDIA

Mindaugas Sinkeviczius: - Zaprosiliśmy niemiecką brygadę, która zostanie rozmieszczona na Litwie do końca 2027 r.

Eksperci nie są zgodni co do tego, kiedy Rosja będzie w stanie przetestować NATO. Ile czasu mają Sojusz i Litwa, by się do tego przygotować? Trzy lata? Pięć?

NATO już dziś reaguje na zagrożenia. Na Warsaw Security Forum głównodowodzący siłami NATO generał Alexus Grynkewich zapewniał, że jesteśmy gotowi dziś, będziemy gotowi jutro, będziemy gotowi pojutrze. Oczywiście jutro będziemy jeszcze lepiej przygotowani, a pojutrze jeszcze silniejsi.

Przygotowania wymagają czasu. Przed rosyjską agresją na Ukrainę nie inwestowaliśmy być może wystarczająco dużo w obronność. I tak było przez lata. Teraz sytuacja się zmieniła. Inwestujemy w obronność. Coraz lepiej przygotowane jest społeczeństwo litewskie. Nie chodzi tylko o odporność psychiczną. Coraz większy odsetek ludzi zdaje sobie sprawę z zagrożeń. Rodziny zastanawiają się, jak zareagowałyby w sytuacji kryzysowej? Gdzie znalazłyby bezpieczne miejsce? Gdzie mogłyby się schronić?

Obrona kraju to nie jest tylko zadanie dla armii czy rządu. Każdy obywatel, każdy członek społeczeństwa, niezależnie od tego, czy jest żołnierzem, urzędnikiem czy przedsiębiorcą, powinien wiedzieć, jaka jest jego rola w obronie kraju i jak powinien działać w przypadku zagrożenia.

Pod koniec września ujawnił pan, że rząd przygotował plany ewakuacyjne na wypadek zagrożenia ze strony Rosji. Jednocześnie podkreślał pan, że Litwini nie poddadzą się w razie ataku. Czy nie ma w tym sprzeczności?

Zacznę od tego, że mamy własne zdolności obronne, mamy siły zbrojne zdolne do przeciwstawienia się wielu zagrożeniom. Na Litwie mieszkają też jednak osoby starsze, dzieci, ludzie chorzy, pacjenci szpitalni i uczniowie, których w najgorszym wypadku należałoby wywieźć z kraju.

Musimy więc myśleć zarówno o tych, którzy zostaną i będą walczyć, jak i o tych, którym być może trzeba będzie pomóc opuścić Litwę. Dlatego lepiej mieć gotowe plany na różne sytuacje. I właśnie to robimy.

Czy NATO nie powinno być bardziej proaktywne w obliczu działań hybrydowych na progu wojny?

Powtarzam, potrzebny jest konkretny plan działania. Właśnie o tym rozmawiałem z Markiem Rutte. Dziś mamy incydent z dronem w jednym z państw bałtyckich. Jutro coś dzieje się na granicy Białorusi z Polską. Pojutrze w Danii czy Niemczech. Obecnie reagujemy na każdy incydent osobno. Co zrobimy, jeśli pojawi się dziesięć, dwadzieścia dronów?

Albo 200 jak ostrzegają eksperci...

No właśnie, jak wtedy zareagujemy? Czy będzie to już kwalifikowało się do uruchomienia Artykułu 5? A jeśli nie, to gdzie przebiega ta umowna granica? Skoro jeden czy kilka dronów to za mało, to jaka liczba bezpilotowców będzie wystarczająca?

eprasa.pl dfd010bf5c

Z PIERWSZEJ STRONY

Oszukują tych, którzy już raz stracili duże pieniądze

Małgorzata Stempinska

Nowa metoda oszustw: celem osoby, które wcześniej padły już ofiarą przestępców. Fałszywi prawnicy, firmy windykacyjne czy instytucje publiczne obiecują pomoc w odzyskaniu utraconych oszczędności, próbując w ten sposób wyłudzić kolejne pieniądze i dane osobowe. Uważajmy!

FOT. FREEPIK.COM

Oszuści polują na wcześniejsze ofiary oszustw

72-latka, która wcześniej straciła 94 tys. zł, odpowiedziała na reklamę oferującą pomoc w odzyskaniu pieniędzy i odwołującą się do Interpolu. Rzekomy przedstawiciel firmy oraz „adwokat" obiecywali zwrot środków i dodatkowe odszkodowanie. Wykonując ich polecenia, kobieta przekazała zdjęcia dokumentu tożsamości i karty płatniczej, dane dostępowe do rachunków, a także zaciągnęła kredyt na 49 900 zł.

Pracownicy banku zauważyli podejrzane transakcje i powiadomili policję. Mimo interwencji seniorka nadal wierzyła oszustom i jeden z przelewów wykonała później na poczcie. Straciła kolejne 92,5 tys. zł – łącznie 186,5 tys. zł. Jej historia pokazuje, jak silnie przestępcy potrafią wykorzystać nadzieję na odzyskanie oszczędności.

Oszuści mogą spróbować ponownie

Przed tym nowym oszustwem ostrzega pierwszy film nowej edycji kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji" z udziałem Michała Olszańskiego, dziennikarza radiowego i telewizyjnego. Kampania to wspólna inicjatywa Związku Banków Polskich, Fundacji Warszawski Instytut Bankowości, Bankowego Centrum Cyberbezpieczeństwa oraz policji i banków. - Spotkałem ostatnio moją przyjaciółkę z podstawówki. Powiedziała mi, że straciła 120 tysięcy złotych na fałszywej inwestycji. Przyjaciółka tak mi opowiedziała całą historię: znalazłam w internecie adres firmy, która w takiej sytuacji pomaga odzyskać zainwestowane pieniądze. Pomyślałam: to jest coś dla mnie. Zostawiłam swoje dane. Po jakimś czasie dzwoni do mnie prawnik i mówi: pomożemy odzyskać pieniądze, ale najpierw musi pani wpłacić 10 tysięcy złotych. I wtedy coś mnie tknęło. Zorientowałam si e, że chcą mnie po raz drugi oszukać - mówi w filmiku Michał Olszański.

Każą sobie płacić za pomoc

Jak działają oszuści?

Docierają do osób, które wcześniej straciły pieniądze, m.in. na fałszywych inwestycjach. Kontaktują się z nimi bezpośrednio albo zamieszczają w internecie reklamy rzekomych usług odzyskiwania środków. Zachęcają do pozostawienia numeru telefonu w formularzu, a następnie dzwonią z zapewnieniem, że mogą pomóc. Podają się za pracowników kancelarii, doradców lub przedstawicieli instytucji. Posługują się oficjalnie brzmiącymi nazwami, przesyłają dokumenty i powołują się na współpracę z organami ścigania.

Następnie żądają opłaty za rozpoczęcie procedury, kosztów administracyjnych albo kolejnych wpłat, które rzekomo mają umożliwić zwrot pieniędzy. Mogą też nakłaniać do instalowania aplikacji, przekazania danych do bankowości elektronicznej lub zaciągnięcia kredytu.

Chroń swoje oszczędności

Związek Banków Polskich wraz z partnerami kampanii apelują:

- zachowaj ostrożność wobec ofert gwarantujących szybkie odzyskanie utraconych środków, zwłaszcza reklam w mediach społecznościowych i niespodziewanych telefonów;
- sprawdź, kto oferuje pomoc. Dane firmy lub kancelarii oraz tożsamość prawnika weryfikuj w niezależnych, oficjalnych źródłach;
- nie wykonuj przelewów pod presją ani na podstawie samej obietnicy zwrotu pieniędzy. Przed opłaceniem usługi sprawdź podmiot, umowę i warunki współpracy;
- nie przekazuj niezweryfikowanym osobom dokumentów, danych kart ani danych do bankowości. Nigdy nie udostępniaj loginów, haseł i kodów autoryzacyjnych;
- nie instaluj aplikacji i nie zaciągaj kredytu na polecenie osoby, która obiecuje odzyskanie Twoich pieniędzy;
- jeśli podejrzewasz oszustwo, przerwij kontakt. Niezwłocznie skontaktuj się ze swoim bankiem i zgłoś sprawę policji. Zachowaj wiadomości oraz potwierdzenia transakcji. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN
0011598138

Bezpieczny Bałtyk, to bezpieczna Polska i Europa

Znaczenie regionu Morza Bałtyckiego dla europejskiej gospodarki systematycznie rośnie. Region dysponuje dużym potencjałem rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozbudowuje infrastrukturę przesyłową i zwiększa skalę inwestycji. Bałtyckie porty odnotowują rekordowe ilości przeładowanych towarów. To wszystko sprawia, że rejon stał się newralgicznym miejscem na mapie Europy, a jednym z największych wyzwań będzie jego ochrona – mówił podczas 15. Europejskiego Forum Nowych Idei Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Region Morza Bałtyckiego stoi u progu przełomowego etapu transformacji energetycznej. Odpowiada już za około 35 proc. zużycia energii i 37 proc. emisji CO_2 w UE. Może odegrać kluczową rolę w zwiększaniu konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego i tempa dekarbonizacji Europy. Uczestnicy dyskusji na tegorocznym EFNI nie mieli wątpliwości, że Bałtyk zyskuje nowe znaczenie. Staje się coraz bardziej istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Bezpieczeństwo na Bałtyku należy budować na silnym partnerstwie

- Wszystkie inwestycje energetyczne, w tym te realizowane przez ORLEN, będą stanowiły bardzo ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju i Europy. W przyszłości, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, częściej będziemy myśleli o Bałtyku niż o południu Polski. My, jako ORLEN, traktujemy wszystkie inwestycje w tym regionie jako strategiczne. Z tego też powodu zainicjowaliśmy na początku września pierwsze spotkanie Baltic Energy Initiative, *na które zaprosiliśmy największe firmy energetyczne operujące w państwach Morza Bałtyckiego do współpracy. Wierzymy w to, że naszą odporność energetyczną i nasze bezpieczeństwo należy budować na bardzo silnym partnerstwie pomiędzy państwami i pomiędzy poszczególnymi firmami* - mówił podczas dyskusji Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Wiceprezes przypomniał, że jeszcze nie tak dawno służby koncentrowały się m.in. na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej w rejonie państw bałtyckich. Dziś to ochrona rozbudowanej infrastruktury energetycznej stanowi jedno z największych wyzwań dla firm i państw.

- Ochrona infrastruktury bałtyckiej, energetycznej to jest zupełnie nowe wyzwanie. Leży w interesie poszczególnych firm, ale też wszystkich państw regionu – dodał wiceprezes Paweł Wojtunik.

Infrastruktura bałtycka jest wielkim ekosystemem, który musimy chronić

Porty bałtyckie stały się potężnym hubem transportowym, notują obecnie rekordowe wielkości przeładowanych towarów, co ma znaczenie nie tylko dla handlu międzynarodowego. Przez porty bałtyckie transportowane są towary, w tym m.in. surowce energetyczne na Ukrainę. Jakiekolwiek zakłócenia w tym transporcie mogą wywołać negatywne skutki geopolityczne.

- To implikuje pewne zagrożenia. Do tego bałtycka infrastruktura krytyczna zlokalizowana jest niedaleko rosyjskiego Kaliningradu, co może wiązać się z dodatkowymi zagrożeniami.

W związku z tym musimy traktować kwestie bezpieczeństwa w sposób ponadnarodowy. Projekty realizowane w rejonie Morza Bałtyckiego są dziś elementem ekosystemu bezpieczeństwa, ekosystemu gospodarczego i energetycznego. Należy do niego m.in. infrastruktura portowa, farmy wiatrowe, ale też Baltic Pipe oraz infrastruktura na Litwie. To ogromny ekosystem, który musimy chronić. Dlatego właśnie jest tworzone Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które będzie obejmowało swoim zasięgiem działania na całym wybrzeżu – powiedział Paweł Wojtunik.

Wiceprezes Paweł Wojtunik wyjaśnił, że w centrum będą pracowali przedstawiciele m.in. ORLENU, marynarki wojennej, straży granicznej, policji i służb specjalnych. Ich zadaniem będzie monitorowanie infrastruktury krytycznej w rejonie Bałtyku i w razie potrzeby reagowanie.

Bałtyk może stać się jednym z najważniejszych centrów energetyki w Europie

Ochrona m.in. infrastruktury portowej i energetycznej na Bałtyku stanowi fundament rozwoju gospodarczego tego regionu. Bałtyk może w ciągu najbliższych kilkunastu lat stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnej energetyki w Europie, wzmacniając zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i konkurencyjność gospodarek całego regionu.

- Region Morza Bałtyckiego stał się poważnym obszarem gospodarczym. Za sprawą portów, m.in. w Gdańsku i Gdyni, stał się ważnym centrum logistycznym. A za sprawą inwestycji w offshore i w elektrownię jądrową staje się ważnym obszarem przemysłu energetycznego. Te inwestycje zmienią geografię energetyczną tej części Europy. Infrastruktura, która już powstaje i która będzie powstawać w tej części Europy wymaga nie tylko wybudowania, ale też ochrony – mówił z kolei podczas panelu Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

eprasa.pl dfd010bf5c

POMOC SPOŁECZNA

Nieprawidłowości po kontroli w toruńskim MOPR

Małgorzata Oberlan

Przyznawanie usług opiekuńczych z datą wsteczną, złe ustalanie dochodów beneficjentów pomocy społecznej, nierzetelnie prowadzone wywiady środowiskowe, niejasne dla seniorów odpłatności za dom dziennego pobytu - to tylko część nieprawidłowości w MOPR Toruń.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kontrola wojewody w MOPR ujawniła szereg nieprawidłowości

Kontrolerzy „przetrzepali" Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Toruniu po tym, jak do wojewody kujawsko-pomorskiego Michała Sztybla wpłynęła alarmująca skarga prywatnej osoby, dotycząca m.in. nieprawidłowości w przyznawaniu usług opiekuńczych i kierowaniu ludzi do domów dziennego pobytu.

Skarga w tym zakresie się potwierdziła, ale poważnych zaniedbań kontrolerzy wykryli o wiele więcej. Szokuje fakt, że dotyczą abecadła dla każdego ośrodka pomocowego w kraju: ustalania dochodów osób korzystających z pomocy społecznej, wywiadów środowiskowych, pracy socjalnej, terminowego i rzetelnego przyznawania pomocy. Ujawnione publicznie kilka dni temu przez K-P Urząd Wojewódzki wyniki tej kontroli każą pytać wprost: czy w ośrodku pracują osoby kompetentne, a jego dyrektor Rafał Walter panuje nad personelem?

Jeśli chodzi o samą skargę, to kontrolerzy wzięli pod lupę osiem przypadków ludzi, którzy w br. wnioskowali o przyznanie im usług opiekuńczych w postaci skierowania do domu dziennego pobytu. Odkryto, że w MOPR Toruń decyzje przyznające pomoc w formie skierowań do domu dziennego pobytu wydawano z data wsteczną. Do tego po terminie. Fakt, że całej korespondencji z ludźmi nie ewidencjonowano, to już tylko szczegół dopełniający obrazu tego bałaganu.

- Decyzje kierujące do domu dziennego pobytu nie zawierały też informacji o terminie i miejscu uiszczenia należności oraz wyczerpującego uzasadnienia sposobu ustalenia odpłatności. W ocenie zespołu kontrolnego organ w decyzji administracyjnej powinien w sposób jasny, szczegółowy i zrozumiały przedstawić sposób dokonania wyliczeń kwoty odpłatności, wskazując przesłanki oraz przyjęte dane, na podstawie których została ona ustalona. Ma to szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że odbiorcami świadczeń są osoby starsze, dla których sposób naliczenia odpłatności powinien być przedstawiony w sposób przejrzysty i umożliwiający zrozumienie zasad ustalenia kwoty - podkreśla w piśmie do dyrektora MOPR wicewojewoda Piotr Hemmerling.

Kolejne odkryte grzechy to nierzetelnie prowadzone wywiady środowiskowe. Jak wiadomo, są one podstawą w rozpoznaniu sytuacji potencjalnego odbiorcy pomocy społecznej. W MOPR Toruń brakowało „informacji dotyczących sytuacji osobistej, rodzinnej, zdrowotnej, mieszkaniowej i dochodowej osób i rodzin". Kontrolerzy podkreślili, że to baza, bez której pomocy się nie przyznaje.

Pracownicy MOPR-u grzeszyli też nieprawidłowym ustalaniem dochodów beneficjentów usług opiekuńczych. A to znów abecadło!

Trudno też stwierdzić, czy praca socjalna w MOPR Toruń w ogóle jest realizowana. - Analiza akt spraw wskazała brak dokumentowania pracy socjalnej prowadzonej na rzecz osób korzystających z pomocy. Nie stwierdzono zapisów potwierdzających podejmowanie przez pracowników socjalnych działań ukierunkowanych na rozwiązanie problemów osób lub rodzin, wzmocnienie ich aktywności oraz poprawę ich sytuacji życiowej - wylicza wicewojewoda.

MOPR-em w Toruniu od kilku lat kieruje Rafał Walter. Zgodnie z prawem mógł wnieść do wyników kontroli zastrzeżenia. Niczego takiego jednak nie zgłosił - podpisał od razu protokół.

Ośrodkowi nie pozostało zatem już nic innego, jak realizować wydaną mu przez wojewodę całą listę zaleceń. Nie tylko dla dobra beneficjentów pomocy. Niezrealizowanie takich zaleceń grozi karami finansowymi. ©℗

POWIAT CHEŁMIŃSKI

Przejażdżka ciągnikiem zakończyła się tragedią. Wojtek i Paweł zginęli na miejscu

Daniel Dreyer

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy potężny ciągnik rolniczy spadł z wału przeciwpowodziowego w Ostrowie Świeckim pod Chełmnem i stanął do góry kołami. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie śmierci nastolatków.

FOT. STRAŻ POŻARNA CHEŁMNO

Ponad godzinę strażacy walczyli, aby podnieść rozbity pojazd i uwolnić przygniecionych chłopców

Do tragicznego wypadku doszło w Ostrowie Świeckim pod Chełmnem. Ale wstrząsnął on nie tylko okolicą, nie tylko regionem, a całą Polską.

Potężny ciągnik spadł z nasypu

17-letni Wojciech i 13-letni Paweł jechali ciągnikiem rolniczym. Za kierownicą - ja ustalili śledczy - siedział starszy z chłopców. Jechali wałem przeciwpowodziowym biegnącym nieopodal Wisły. Był czwartkowy wieczór, po godzinie 18. Jeszcze nie noc, ale już prawie ciemno...

Z nieustalonej jak dotąd przyczyny Wojtek stracił panowanie nad ciągnikiem. Ten zjechał, a właściwie spadł z nasypu. Pojazd przewrócił się i stanął kołami do góry. A to potężny ciągnik przegubowy marki Kirowiec, jego ciężar dosłownie zmiażdżył kabinę, w której jechali chłopcy. Obaj zginęli na miejscu.

Strażacy przez ponad godzinę walczyli, aby jak najszybciej wydobyć chłopców z rozbitego pojazdu. Ze względu na dużą masę pojazdu oraz jego położenie próbowali wrak podnosić nie tylko sprzętem strażackim, ale także maszynami z okolicznych gospodarstw: koparką i ładowarką teleskopową. Akcja trwała do późnych godzin nocnych.

Wszczęto śledztwo, na razie nikt nie usłyszał zarzutów

W piątek policjanci z Chełmna prowadzili w tej sprawie działania nadzorowane przez prokuraturę.

„Prokuratura Rejonowa w Chełmnie wszczęła śledztwo w sprawie narażenia małoletnich (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia poprzez dopuszczenie do kierowania ciągnikiem rolniczym marki Kirowiec, w wyniku czego doszło do utraty panowania nad ciągnikiem i nieumyślnego spowodowania śmierci Wojciecha G. oraz Pawła U." - informuje prokurator Rafał Ruta z Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Śledztwo jest prowadzone „w sprawie" co oznacza, że nikomu nie postawiono zarzutów.

Traktor był własnością ojca Wojtka.

- Wiemy, że kierujący ciągnikiem rolniczym nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów rolniczych. Weryfikujemy czy był on w trakcie kursu - mówi młodsza aspirant Agnieszka Stankiewicz, rzeczniczka komendy policji w Chełmnie.

Na wtorek zaplanowano sekcję zwłok nastolatków.

„To niewyobrażalny dramat"

Tragiczna śmierć dwóch nastolatków wstrząsnęła mieszkańcami nie tylko regionu, ale całego kraju.

- To niewyobrażalny dramat - łamiącym się głosem mówił „Gazecie Pomorskiej" Krzysztof Wypij, wójt gminy Chełmno. - Zginęli tacy młodzi ludzie...

Władze gminy opublikowały kondolencje dla rodzin i bliskich chłopców.

Pod artykułami na temat tragicznego wypadku dziesiątki internautów wpisują wyrazy współczucia i składają kondolencje rodzinom chłopców.

W Szkole Podstawowej w Kolnie, do której uczęszczał Paweł - był uczniem 7 klasy - na piątek planowano pasowanie „pierwszaków". Uroczystość została przełożona.

Na stronie internetowej placówki opublikowano tylko zdjęcie zniczy. Bez słów. Bo też trudno je znaleźć w obliczu takiej tragedii...

©℗

eprasa.pl dfd010bf5c

ŚLEDZTWO

„Celnik” nie wyjdzie z aresztu, sąd się nie zgodził

Maciej Czerniak

Andrzej N., którego w półświatku ochrzczono pseudonimem „Celnik” najpierw został zatrzymany w Bydgoszczy przez CBŚP, a niespełna tydzień później jego adwokat wysłał pismo do sądu w Gdańsku z żądaniem wypuszczenia klienta zza krat. Sąd uznał pismo za bezzasadne.

FOT. FOT. MARIA SOWISŁO/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Andrzej N. został aresztowany na trzy miesiące

Liczący 42 lata Andrzej N., zanim został zastępcą naczelnika w KAS, był funkcjonariuszem policji, potem pełnił funkcję eksperta Służby Celno-Skarbowej w Referacie Operacyjno-Rozpoznawczym, obecnie jest resortowym emerytem. Zdaniem śledczych był bardzo zaangażowany w nielegalny interes.

- Z wyjaśnień jednego z podejrzanych wynika, że Andrzej N. zainwestował około 400 tys. zł w działalność nielegalnej fabryki i miał czerpać nawet do 20 proc. zysku z przestępczego przedsięwzięcia - wyjaśnia prok. Marciniak.

Prokurator przedstawił Andrzejowi N. zarzuty popełnienia czterech przestępstw. Poza udziałem w grupie przestępczej, były wiceszef KAS w Kujawsko-Pomorskiem miał dopuścić się również przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Drugi z zarzutów odnosi się do przyjęcia od gangu łapówki w postaci papierosów za ochronę działalności grupy przestępczej. Miał też obiecać przestępcom, że będzie ich informował o działalności służb.

Kolejny z przedstawionych zarzutów dotyczy wprost udziału w nielegalnej produkcji ponad 17 mln sztuk papierosów i przechowywanie prawie trzech ton tytoniu. Skarb państwa miał stracić 25 mln zł z tytułu akcyzy i VAT. Jak informuje prokuratura, N. grozi kara łączna od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Za zarzucane przestępstwa skarbowe, podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze ponad 1 milion złotych. Śledztwo pod nadzorem prokuratury prowadzą funkcjonariusze Zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji w Gdańsku oraz Pomorskiego Wydziału Terenowego Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów.

- Postępowanie dotyczy działalności zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się nielegalnym wytwarzaniem wyrobów tytoniowych, uchylaniem się od obowiązku podatkowego, uszczupleniem należności publicznoprawnych oraz wprowadzaniem do obrotu wyrobów tytoniowych oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi - mówi prok. Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy gdańskiej prokuratury regionalnej.

Sprawa sięga roku 2024, kiedy to w nielegalnej fabryce w Tucholi oraz w magazynie w Kamieniu Krajeńskim, funkcjonariusze CBŚP zabezpieczyli ponad 17 mln sztuk papierosów nieoznaczonych znakami skarbowymi akcyzy, a oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi Marlboro, L&M oraz Richmond.

Zabezpieczono również ponad 1,7 tony suszu tytoniowego, ponad 1,2 tony tytoniu do palenia, a także nie mniej niż 393 884 etykiet paczek i rolek oklejek filtrów, które – zgodnie z opinią biegłego z zakresu ochrony własności przemysłowej – zostały oznaczone podrobionymi znakami towarowymi Marlboro i Richmond.

Jak ustalili śledczy, działalność grupy miała charakter zorganizowany i wymagała odpowiedniego przygotowania nieruchomości oraz zaplecza technicznego. Pomieszczenia w budynku w Tucholi zostały zaadaptowane do nielegalnej produkcji papierosów. Wykonano między innymi instalacje i odciągi, zastosowano izolacje, zasłonięto okna, część z nich zamurowano, a teren został dodatkowo ogrodzony i objęty monitoringiem.

- Ujawniona przez funkcjonariuszy CBŚP linia produkcyjna, przy założeniu pracy na jedną zmianę, w ocenie biegłego posiadała zdolność produkcyjną około 1 miliona papierosów dziennie - mówi prok. Marciniak. - Na terenie obiektu ujawniono zaplecze socjalne, to jest 14 łóżek, kanapę i 5 materacy. W miejscu funkcjonowania nielegalnej fabryki zabezpieczono ślady biologiczne odpowiadające 20 różnym profilom genetycznym.

Obecnie w sprawie jest 25 podejrzanych narodowości polskiej i gruzińskiej, z czego dwóm osobom przedstawiono zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Sześciu podejrzanych jest aktualnie tymczasowo aresztowanych. ©℗

REKLAMA 2211548563

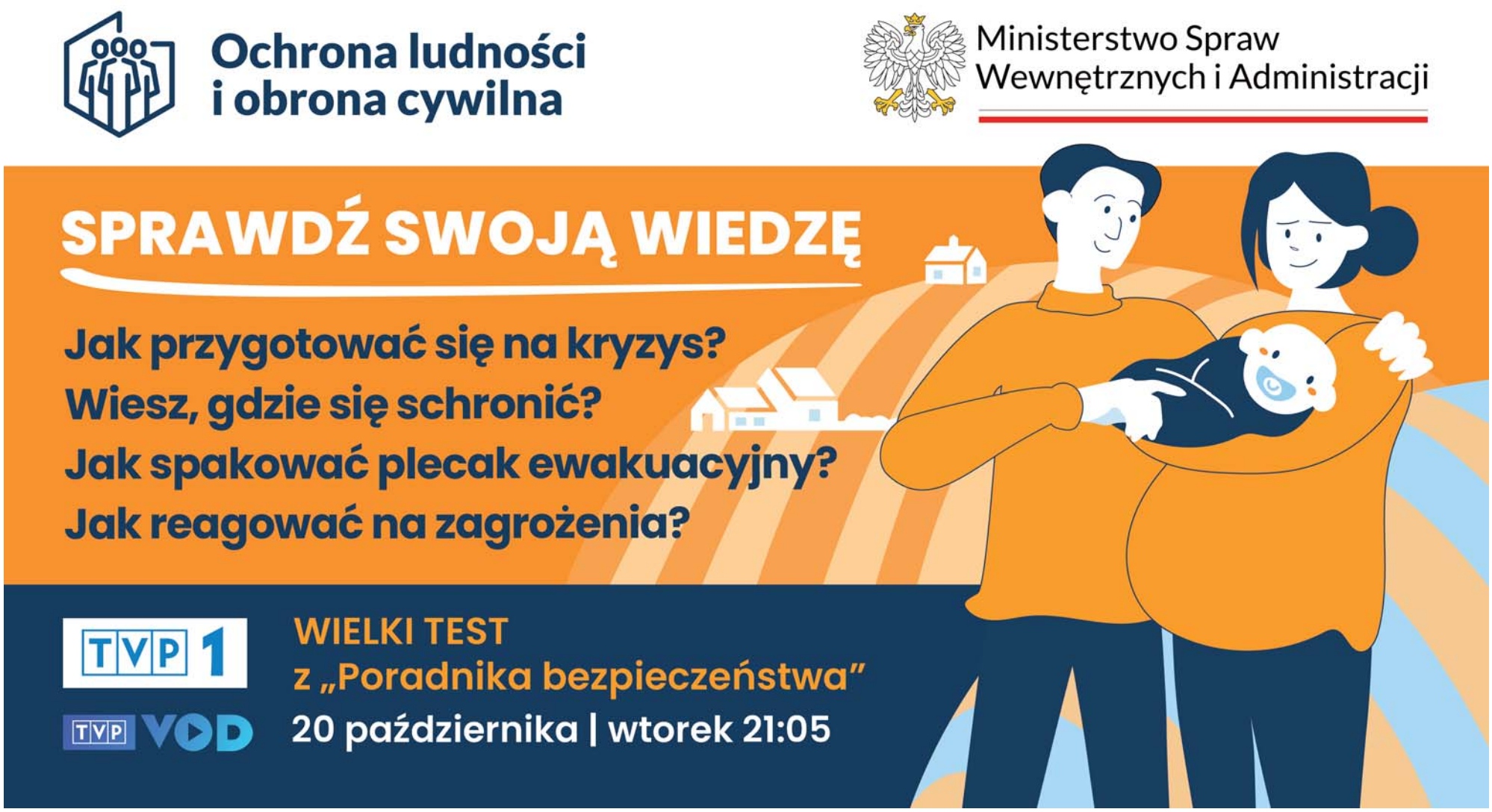

eprasa.pl dfd010bf5c

PSZCZELARSTWO

Pszczoły dały radę, pszczelarze są zadowoleni

Lucyna Talaśka-Klich

To był trudny rok dla pszczół, bo zimna wiosna utrudniła im pracę. Jednak pracowite owady dały radę, a przyroda trochę im później pomogła, bo przedłużyła kwitnienie niektórych roślin. No i sporo miodu przyniosły do uli. Zatem nie zabraknie towaru z polskich pasiek.

- Ten rok zaliczamy nawet nie do średnich, ale do dobrych - mówi Jacek Paul, wiceprezes Pomorsko-Kujawskiego Związku Pszczelarzy, który ma pasiekę w Kępie Kujawskiej koło Gniewkowa.

To pasieka wędrowna, więc jego ule podróżowały m.in. tam, gdzie były najlepsze uprawy miododajne. 150 uli stanęło np. na polach z gryką. - A gryka w tym roku dobrze miodowała – ocenia Jacek Paul.

FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

Sławomir Wnuk ocenia, że ten rok był dla pszczelarzy całkiem dobry

Rok lepszy od poprzedniego

- Ten rok jest lepszy od poprzedniego - twierdzi Rafał Gałązka, który prowadzi pasiekę w Wierzchucinie Królewskim.

- Słabo w tym roku było z miodem wrzosowym - dodaje pszczelarz z okolic Gniewkowa. I m.in. z tego powodu ten miód kosztuje 100 zł za słoik (1,1 kg).

Tyle samo kosztuje ten miód w Pasiece Rodzinnej Wnuk & Bacia w Lnianie, która jest także pasieką wędrowną, ma 450 rodzin pszczelich. O 20 zł od wrzosowego (za 100 zł) jest tańszy słoik miodu spadziowego. Konsumenci najczęściej wybierają miody: lipowe (po 60 zł za słoik) i wielokwiatowe (45 zł). Coraz więcej osób decyduje się na miody gryczane i malinowe (po 50 zł za słoik) oraz te najtańsze - rzepakowe (40 zł).

Zdaniem Sławomira Wnuka wiele osób wraca do tego ostatniego miodu ze względu na delikatny smak.

Niektóre pszczoły miały utrudnioną pracę

- W tym sezonie nie możemy narzekać - twierdzi pszczelarz z Lniana. - Na przykład miód gryczany jest bardzo dobry. Pyłków gryki jest w nim ponad 70 procent, to miód mocny, intensywny, ciemny. Dobry jest także miód akacjowy, ale robinia akacjowa nie wszędzie była taka sama. W niektórych miejscach udało się uzyskać czysty, akacjowy miód, w innych z domieszką spadzi.

Z kolei Rafała Gałązkę zaskoczyły wyniki pozyskania miodu rzepakowego. Bo w czasie mroźnej wiosny rzepak ucierpiał. I gdy wydawało się już, że będzie go znacznie mniej, na niektórych polach sezon korzystny dla pszczół zaczął się wydłużać. - Bo rzepak odbijał - tłumaczy pszczelarz z Wierzchucina Królewskiego. - I chociaż rolnicy mieli niższe plony rzepaku, to wydłużony okres kwitnienia sprzyjał pszczołom.

Zdaniem Sławomira Wnuka dla pszczelarzy, którzy mają dobrze rozwiniętą sprzedaż detaliczną, ten rok był dosyć dobry, opłacalny.

Jednak warunki pogodowe w Polsce miały ogromny wpływ na pozyskanie miodu. - Pszczelarze, którzy mieszkają w południowej części kraju mieli trudniejszy rok - uważa Sławomir Wnuk.

Podobnie mówi Rafał Gałązka: - Regionalnie są duże różnice.

Wszyscy jednak są zgodni, że miodu z polskich pasiek na pewno na naszym rynku nie zabraknie. A najlepiej kupować go od pszczelarzy z sąsiedztwa. - Takich, których się zna i wiadomo, że mają własne pasieki i nie zajmują się wyłącznie sprzedażą cudzego towaru - dodał pszczelarz z Lniana.

Konsumenci „kupują oczami" i zwykle wybierają miód w formie płynnej. Jednak każdy rodzaj miodu ma swoją specyfikę i także te, które się już skrystalizowały mogą być najwyższej jakości. Np. miód akacjowy dłużej może zachować płynną formę, nawet do roku. Zdaniem Sławomira Wnuka to efekt tego, że zawiera on aż 70 proc. fruktozy i tylko 30 proc. glukozy. Dodaje, że kupujący powinien sprawdzać na etykiecie, kiedy miód był rozlewany do słoiczków. Bo każdy miód, który nie jest produktem zafałszowanym, musi się skrystalizować po pewnym czasie. ©℗

ŻYWNOŚĆ

Zatrzęsienie winogron w niskich cenach. Tylko jedne bez chemii

oprac. Agnieszka Romanowicz

Badania pokazały, że naprawdę zdrowe są tylko winogrona z produkcji ekologicznej. Reszta zawiera pozostałości licznych pestycydów, w tym zakazanych do stosowania na terenie Unii Europejskiej.

Pod koniec października 2026 roku ceny winogron w marketach są kusząco niskie: od 4,99 zł do 7,99 zł za kilogram. Najtańsze są zwykle odmiany z pestkami (np. winogrona mołdawskie) oraz winogrona jasne. Za odmiany bezpestkowe (np. czerwone lub sułtańskie) w cenach poza promocją trzeba zapłacić od 9 zł do 14,99 zł za kilogram.

Znacznie więcej kosztują winogrona z upraw ekologicznych, np. w Biedronce standardowa cena wynosi 11,99 zł za pół kilograma (ok. 23,98 zł za kg), choć w ramach wcześniejszych promocji spadała m.in. do 7,99 zł za opakowanie (ok. 15,98 zł za kg).

Nawet 16 pestycydów

Różnica cen jest znaczna, ale z badań fundacji Pro-Test wynika, że jedynie winogrona z upraw ekologicznych można uznać za zdrową przekąskę. Fundacja zleciła Zakładowi Badania Bezpieczeństwa Żywności Instytutu Ogrodnictwa-Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach zbadanie pięciu próbek jasnych winogron kupionych w popularnych sieciach handlowych. W jednej próbce znajdowało się aż 16 różnych pestycydów. W ramach testu wykryto również substancje niedopuszczone do stosowania w rolnictwie na terenie Unii Europejskiej.

Najgorsze (16 pestycydów) były winogrona z Aldi pochodzące z Turcji. W owocach z Lidla – również tureckich – znaleziono 10 różnych substancji. Owoce z Kauflandu, importowane z Włoch, miały siedem związków. Z kolei winogrona marki La Zagara, pochodzące z konwencjonalnych upraw także we Włoszech i kupione w Biedronce, zawierały pozostałości pięciu pestycydów.

Zakazane substancje

Znalazły się nawet dwie substancje niedopuszczone do stosowania w unijnym rolnictwie: flutriafol i spirotetramat. Badacze wykryli je w winogronach z Aldi.

- Uwagę zwracają również inne związki z tej próbki. W winogronach z Aldi wykryto m.in. acetamipryd, w przypadku którego EFSA wskazała możliwy wpływ na rozwój układu nerwowego, oraz tetrakonazol, którego stężenie stanowiło około 40 proc. dopuszczalnego limitu - podkreśla Pro-Test. - Jest on podejrzewany o szkodliwe działanie na płodność lub na dziecko w łonie matki.

Żadna z badanych próbek nie przekroczyła dopuszczalnych limitów dla pozostałości pojedynczych pestycydów.

- Nie oznacza to jednak, że wyniki można zlekceważyć - zaznacza Fundacja. - Naukowcy wciąż nie wiedzą wystarczająco dużo o tym, jak różne pestycydy oddziałują między sobą, gdy jednocześnie trafiają do naszego organizmu.

Tylko ekologiczne

Jedynymi owocami w teście bez żadnych pozostałości pestycydów były winogrona jasne BIO Hey Vita z Portugalii, kupione w Biedronce.

- Nasz wynik pokazuje, że można wyprodukować winogrona bez wykrywalnych pozostałości pestycydów. To dobra wiadomość dla konsumentów i ważny argument za tym, by szukać sposobów na ograniczanie stosowania pestycydów w uprawach.

FOT. PIXABAY

Z badań fundacji Pro-Test wynika, że jedynie winogrona z upraw ekologicznych można uznać za zdrową przekąskę

Bo winogrona są cenne dla człowieka - zawierają liczne składniki odżywcze.

- Dostarczają witamin i składników mineralnych, a także związków roślinnych, m.in. polifenoli, które mają właściwości antyoksydacyjne - informuje Pro-Test. - Sporo tych związków znajduje się jednak w pestkach. Szkoda więc, że coraz większą popularnością cieszą się winogrona bezpestkowe, które są wygodniejsze do jedzenia, ale pozbawiają nas możliwości skorzystania z tego, co kryją pestki.

©℗

eprasa.pl dfd010bf5c

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

Kontrola wojewody ujawniła wiele grzechów w DPS

Małgorzata Oberlan

Bezwzględnie zaprzestać stosowania przymusu bezpośredniego wobec podopiecznych przez osoby nieuprawnione - to jedno z zaleceń inspektorów wojewody po kontroli w DPS Kraft Haus w Toruniu. Ale grzechów wykryto tam więcej: wilgotne pokoje do remontu, bałagan z wyżywieniem i inne.

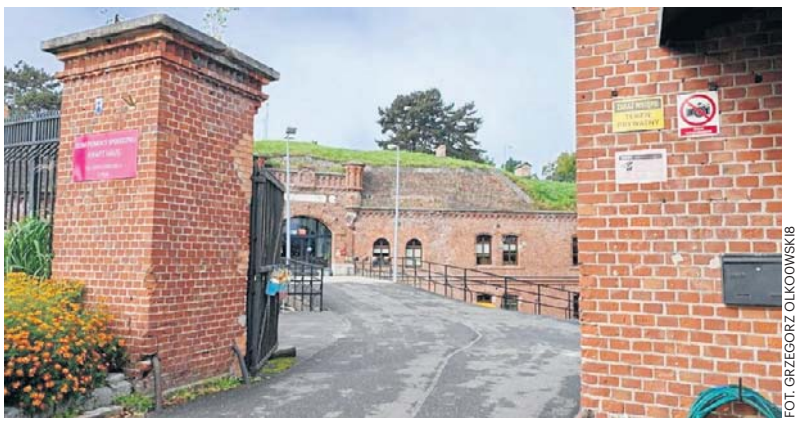

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI8

Kontrola służb wojewody wykazała w tym DPS wiele nieprawidłowości

Dom Pomocy Społecznej Kraft Haus w Toruniu przeznaczony jest dla osób przewlekle psychicznie chorych. Założycielem i organem prowadzącym placówkę jest Kujawsko - Pomorska Fundacja Pomocy Osobom Starszym i Niepełnosprawnym. Budynek przeznaczony jest dla 72 mieszkańców. Placówka zapewnia, że gwarantuje podopiecznym „intymność, poczucie bezpieczeństwa oraz godność i poszanowanie wolności osobistej".

Czy aby na pewno? Upublicznione właśnie przez Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki wyniki kontroli niepokoją. „Bezwzględnie przestrzegać procedury stosowania przymusu bezpośredniego wobec mieszkańców, a w szczególności zaprzestać stosowania przymusu przez osoby do tego nieuprawnione" - to tylko jedno z zaleceń wydanych przez kontrolerów wojewody dla DPS Kraft Haus.

Procedury pod lupą

Wyjaśnijmy, że taki przymus wobec osób agresywnych, zagrażających innym ze swojego otoczenia, może, a nawet czasami musi być zastosowany. Musi jednak odbywać się w sposób akceptowalny - stąd opracowane procedury. Tych w Kraft Haus nie stosowano - ustalili kontrolerzy.

Zespół inspektorów dokonał analizy dokumentacji związanej ze stosowaniem tego przymusu. Do kart nie załączano informacji o zachowaniu mieszkańca, czyli przyczynie interwencji. Analiza kart wykazała, że np. 6 lutego 2026 r. przymus bezpośredni wobec pacjenta „zastosowany był w godzinach wieczornych, przez osoby do tego nieuprawnione". - W rejestrze przypadków zastosowania przymusu bezpośredniego od sierpnia do kwietnia 2026 r. były braki wpisu imienia i nazwiska osób wykonujących przymus bezpośredni wobec mieszkańców. W dwóch przypadkach wpisano opiekuna i terapeutę zajęciowego jako osoby wykonujące przymus bezpośredni - zaznacza wojewoda Michał Sztybel w pokontrolnym wystąpieniu do Tomasza Krajewskiego, prezesa Fundacji prowadzącej DPS.

Totalny bałagan w kuchni!

- W trakcie kontroli nie było ustalonej stawki żywieniowej. Dyżurująca kucharka nie posiadała dokumentu potwierdzającego pobranie konkretnej ilości towaru z magazynu na kuchnię w celu przygotowania posiłków wg. zgłoszonych diet na dany dzień. Przedstawione faktury na zakup artykułów żywnościowych nie odzwierciedlały opracowanego dla mieszkańców menu - opisują kontrolerzy.

Zaznaczają, że przeprowadzona kontrola innych służb - Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Toruniu - też stwierdziła nieprawidłowości i zobowiązała do działań naprawczych. -Podczas kontroli inspektorzy stwierdzili ślady zawilgocenia i zacieków na ścianach w niektórych pokojach i łazienkach oraz ubytki farby. W pomieszczeniach czuć było zapach charakterystyczny dla pomieszczeń zawilgoconych. Przeprowadzona kontrola Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Toruniu stwierdziła nieprawidłowości i wyznaczyła termin ich usunięcia - czytamy w piśmie od wojewody.

Kontrolerzy nakazali „bez zbędnej zwłoki" przeprowadzić remont zawilgoconych pokoi i łazienek mieszkańców. A także - też szybko - wprowadzić dokument dotyczący zapotrzebowania i wydawania artykułów spożywczych z magazynu do kuchni.

Ostatnie zalecenie pokontrolne wojewody dla prezesa Fundacji dotyczyło zatrudnienia dyrektora DPS-u zgodnie z przepisami. Czyli: z wymaganym ustawowo co najmniej 3-letnim stażem pracy w pomocy społecznej oraz minimum 3-letnim stażem na stanowisku kierowniczym, wykształceniem wyższym i specjalizacją z pomocy społecznej.

Prezes Tomasz Krajewski miał prawo wnieść zastrzeżenia do wyników kontroli i to uczynił. W jednym zakresie: sposobie zatrudnienia dyrektora. Inspektorzy jednak tego nie uwzględnili. Teraz wyniki kontroli i zalecenia opublikowane zostały w urzędowym BIP-ie. Są ogólnodostępne.

©℗

AUTOREKLAMA
0011594099

forum rolnicze 26

XIII Forum Rolnicze Gazety Pomorskiej
już 5 grudnia 2026 r. w Hotelu Cukrownia Żnin

KONKURS
dla rolników i ich rodzin
„ROLNICTWO MAM W GENACH"

Opowiedz nam historię swojego gospodarstwa i przedstaw plany na jego przyszłość.

Na zgłoszenia czekamy do 5 listopada.
Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród podczas Forum Rolniczego.

NAGRODA GŁÓWNA 5000 zł

Łączna pula nagród
10 500 zł

Formularz zgłoszeniowy

Szczegóły konkursu, regulamin i formularz na:
pomorska.pl/forum-rolnicze

ORGANIZATOR GAZETA POMORSKA
WSPÓŁORGANIZATOR KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS KUJAWY POMORZE, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
SPONSORZY GENERALNI INTER-VAX ŻNIN, Krajowa Grupa Spożywcza
PARTNERZY SKAVSKA, SWIMER, drobex, drobexagro
PARTNER MOTORYZACYJNY Auto Styl
PATRONAT MEDIALNY TVP3 BYDGOSZCZ, TVP info, PR POLSKIE RADIO

eprasa.pl dfd010bf5c

MOTORYZACJA

Auto doniesie na właściciela i odmówi jazdy

Adam Willma

Nowe samochody będą kontrolować emisję spalin. Jeśli właściciel nie usunie usterki, elektronika może zablokować uruchomienie silnika. Norma Euro 7 podniesie koszty zakupu, napraw i serwisowania samochodów. - Przez własną głupotę Europa zżera własny ogon - komentuje toruński przedsiębiorca.

FOT. MAŁGORZATA GENCA

Euro 7 wprowadza nowe wymagania dotyczące emisji spalin, pyłu z hamulców, ścieralności opon i trwałości akumulatorów. Samochody będą wyposażane w rozbudowane systemy kontroli emisji

29 listopada 2026 wejdą w życie wymagania Euro 7 dotyczące nowych typów samochodów osobowych i lekkich dostawczych. Rok później, 29 listopada 2027, obejmą zasadniczo wszystkie fabrycznie nowe pojazdy tych kategorii.

Koniec jazdy

Właściciele współczesnych diesli dobrze znają problemy z filtrami DPF, katalizatorami i układami AdBlue. Nowy system monitorowania emisji OBM ma wymuszać usuwanie usterek. Elektronika będzie kontrolowała emisję zanieczyszczeń podczas jazdy, a po wykryciu odpowiedniej nieprawidłowości rozpocznie naliczanie kilometrów i wyświetli ostrzeżenie. Przy utrzymującym się błędzie, po osiągnięciu 1400 kilometrów, komunikat będzie wyświetlany stale. Po przekroczeniu 2400 kilometrów może rozpocząć się procedura, której skutkiem będzie zablokowanie możliwości korzystania z silnika.

Rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej daje producentom cztery możliwości. Pierwsza to ograniczenie liczby kolejnych uruchomień silnika do maksymalnie 20. Druga pozwala przejechać jeszcze określony dystans, nie większy niż przeciętny zasięg samochodu na pełnym zbiorniku paliwa. Trzecia blokuje uruchomienie silnika po tankowaniu, a czwarta uniemożliwia uzupełnienie paliwa. W każdym przypadku właściciel otrzyma wcześniej ostrzeżenia. Po wyczerpaniu przewidzianego limitu dalsza eksploatacja silnika spalinowego zostanie uniemożliwiona, ale hybryda może zachować możliwość poruszania się wyłącznie na napędzie elektrycznym.

Rachunek z warsztatu

Konsekwencje finansowe mogą być poważne, zwłaszcza dla nabywców kilkuletnich samochodów. Wymiana czujnika tlenków azotu NOx już dziś kosztuje nawet 2500 zł, za czyszczenie filtra DPF trzeba zapłacić kilkaset złotych, ale wymiana filtra może pochłonąć do 10 tys. zł. Naprawa układu AdBlue to często wydatek kilku tysięcy złotych. Podobne koszty pojawiają się przy wymianie katalizatorów. Właściciel używanego auta wartego 20 tys. zł może więc otrzymać rachunek za naprawę wynoszący jedną czwartą jego wartości.

Trzy uruchomienia po naprawie

Problemy mogą pojawić się także po wyjeździe z warsztatu, bo nowe przepisy przewidują sprawdzanie skuteczności napraw, które doprowadziły do wcześniejszego zablokowania pojazdu. Mechanik będzie mógł odblokować silnik odpowiednim urządzeniem diagnostycznym, następnie elektronika przeprowadzi kontrolę obejmującą maksymalnie 400 kilometrów jazdy z pracującym silnikiem. Jeżeli ponownie wykryje odpowiednią usterkę, uruchomi procedurę wymuszającą naprawę. Tym razem liczba kolejnych uruchomień silnika może zostać ograniczona do zaledwie trzech. Dla właściciela oznacza to kolejną wizytę w serwisie.

Samochód pod nadzorem

OBM będzie także gromadził dane o emisji zanieczyszczeń, w tym tlenków azotu i cząstek stałych. Przewidziano bezprzewodowe przesyłanie odpowiednich informacji do producenta samochodu oraz ich udostępnianie organom nadzoru w określonym zakresie. W założeniu ma to pozwolić na analizowę emisję pojazdów w trakcie eksploatacji oraz identyfikować problemy z układami oczyszczania spalin. System ma również ułatwiać wykrywanie manipulacji przy urządzeniach ograniczających emisję.

Odkurzacze do hamulców

Euro 7 obejmuje także pył powstający podczas hamowania, bo ścierające się klocki i tarcze uwalniają drobne cząstki, które przedostają się do powietrza.

Jednym ze sposobów ograniczenia emisji są urządzenia przypominające niewielkie „odkurzacze". Jedna z niemieckich firm opracowała już dwa rodzaje filtrów zatrzymujących pył powstający przy hamulcach. Pierwszy jest mocowany bezpośrednio przy zacisku i wykorzystuje siatkę z metalowych włókien. Według producenta może ograniczyć emisję pyłu nawet o 40 proc. Drugi oparty jest na pompie podciśnieniowej, która zasysa pył powstający podczas hamowania i przewodami transportuje go do centralnego filtra. W tym przypadku wychwycić można nawet 80 proc. zanieczyszczeń. Oba rozwiązania wymagają serwisowania filtrów. W wersji aktywnej dochodzą pompa i przewody, które również mogą wymagać obsługi lub naprawy. Producenci samochodów mają też możliwość stosowania tarcz z dodatkowymi powłokami ochronnymi albo nowe mieszanki materiałów ciernych. Euro 7 określa maksymalną emisję pyłu, pozostawiając konstruktorom wybór technologii.

Zmiany dotyczą także opon. Od lipca 2028 nowe typy ogumienia do samochodów osobowych będą obejmowane wymaganiami ograniczającymi ścieralność. Producenci będą musieli dostosować mieszanki gumowe i konstrukcję bieżników. Nowe wymagania bez wątpienia wpłyną na ceny oraz dostępność najtańszych modeli, chociaż większa trwałość ogumienia może ograniczyć częstotliwość wymian.

Kto za to zapłaci?

W 2023 roku firma Frontier Economics, na zlecenie europejskiego stowarzyszenia producentów samochodów ACEA, oszacowała koszt dostosowania samochodu benzynowego do ówczesnego projektu Euro 7 na około 1860 euro, a diesla na 2630 euro. Ostateczne przepisy są łagodniejsze od pierwotnego projektu, ale wzrosły też ceny. Tak czy owak, nabywcy nowych samochodów muszą liczyć się ze zwyżką cen.

„Rykoszetem dostajemy wszyscy"

Maciej Wydrzyński, właściciel toruńskiej firmy zajmującej się handlem samochodami używanymi, były poseł, od 30 lat związany z branżą motoryzacyjną, krytycznie ocenia nowe regulacje.

- Z całym szacunkiem, przegięcie. Przez własną głupotę, zżerając własny ogon, sami unicestwiamy swój przemysł i rykoszetem dostajemy wszyscy. Trudno mi zrozumieć logikę kierunku, w który zmierza Europa, bo poziom regulacji na rynku motoryzacyjnym już dziś jest absurdalny. Dziś zmiana dotyczy nowych samochodów, ale z doświadczenia wiemy, że za pięć minut przyjdą jakieś dodatkowe rozporządzenia i nowe ustawy dotyczące samochodów używanych. Ludzie, którzy piszą te rozporządzenia, często nigdy nie byli przedsiębiorcami, nie mają zielonego pojęcia o branży, dla której piszą przepisy. Zetknąłem się z tym zjawiskiem jako parlamentarzysta.©℗

KAMPANIA EKO

Kręci nas recykling - na finał akcji posadzą 6 tysięcy drzewek

Małgorzata Pieczyńska

Sadzenie lasu, pokazy sokolników oraz spotkanie z ornitologiem - to tylko niektóre atrakcje, jakie czekają na uczestników podczas finału V edycji ogólnopolskiej kampanii „Kręci nas recykling".

W ramach kampanii organizowanej przez Oponeo.pl i ekologa Dominika Dobrowolskiego w całej Polsce odbywały się społeczne akcje sprzątania terenów zielonych, podczas których zbierano, m.in., porzucone opony.

Tegoroczna edycja przeprowadzona została między 21 marca a 22 kwietnia br. W tym czasie łącznie odbyło się 106 akcji sprzątania terenów zielonych. Wzięło w nich udział 3747 osób. Dzięki zaangażowaniu lokalnych społeczności udało się zebrać 851 sztuk zużytych opon, które leżały porzucone w lasach, parkach, rzekach czy w przestrzeni miejskiej. Ponadto zebrano prawie 55 ton odpadów. Teraz przyszedł czas na wielki finał. Odbędzie się on 24 października i będzie miał charakter społecznego sadzenia lasu. Piąta edycja, w którą kolejny raz włączyła się Fundacja Zielone Jutro z Bydgoszczy, także cieszyła się sporym zainteresowaniem uczestników. W Bydgoszczy zorganizowano kilka akcji, w tym posprzątano skarpę znajdującą się w pobliżu V LO na Kapuściskach.

Zwieńczeniem kampanii będzie sadzenie drzew. To symboliczne podziękowanie dla wolontariuszy biorących udział w akcjach sprzątania, ale też dla kierowców, którzy oddają zużyte opony do prawidłowej utylizacji.

O szczegółach finału V edycji kampanii „Kręci nas recykling" w naszym regionie poinformowano niedawno podczas spotkania zorganizowanego przed siedzibą Nadleśnictwa Żołędowo. Uczestniczyli w nim nadleśniczy Jakub Siedlecki, Andrzej Kubanowski - przedstawiciel Oponeo, Kamil Łęczycki - wolontariusz Fundacji Zielone Jutro oraz Dominik Dobrowolski - ekolog, edukator i podróżnik.

Już wiadomo, że akcja sadzenia lasu na finał kampanii odbędzie się 24 października o godz. 10. Zbiórka planowana jest przed siedzibą Nadleśnictwa Żołędowo, ul. Parkowa 4A, Żołędowo (parking od ul. Leśników).

- W sumie planujemy posadzić 6 tys. drzewek - mówi Kamil Łęczycki, wolontariusz Fundacji Zielone Jutro w Bydgoszczy. - Zachęcam do udział w tej akcji, ponieważ na uczestników czekać będzie wiele atrakcji.©℗

eprasa.pl dfd010bf5c

SZTUKA

Żużel na zamku, a zawodnicy pędzą na koniach

Daniel Ludwiński

„Rycerze Apatora - koronacja mistrzów" to kolejny wyjątkowy żużlowy film, jaki przygotował Rafał Kułaga z RA-V Studio. Żużlowa fabuła z drużynowymi mistrzami Polski raz jeszcze została przeniesiona w średniowieczne realia.

Był koniec lipca, gdy internetową sieć obiegło nagranie, które zrealizował toruński fan żużla zajmujący się grafiką komputerową. Rafał Kułaga jeszcze przed fazą play-off zrealizował materiał, którego akcja dzieje się na zamku krzyżackim - w roli rycerzy występują zawodnicy Apatora. Właściciele klubu Ilona i Przemysław Termińscy to księżna i książę, przewodniczący rady nadzorczej Adam Krużyński jest komturem, Motoarena przypomina Koloseum, a rywalizacja na torze odbywa się na koniach. Nagranie zyskało dużą popularność i było udostępniane nie tylko przez kibiców - w swoich mediach społecznościowych promował je m.in. prezydent Torunia Paweł Gulewski.

FOT. RAFAŁ KUŁAGA RA-V

Filmy przenoszą żużlowe tory w świat średniowiecza

- Pierwszy film powstał spontanicznie. Byłem na urlopie, przeglądałem różne materiały związane z toruńskim zamkiem krzyżackim i przymierzałem się do próby stworzenia wizualizacji, jak mógł on wyglądać. Przerodziło się to w pomysł osadzenia naszych żużlowców w tej zamkowej historii - kibice z całej Polski nazywają nas przecież „Krzyżakami". Nie spodziewałem się jednak, że to się tak bardzo poniesie. Miał to być tylko jeden film, natomiast po jego publikacji wiedziałem już, że musi być coś więcej, bo dostawałem kolejne wiadomości od osób, które pisały, że powstało coś fajnego - mówi Rafał Kułaga.

W drugiej części opowieści na zamek przybywa konno postać, którą okazuje się mistrz Jan - to oczywiście trener Jan Ząbik, który spotyka swojego następcę, czyli obecnego szkoleniowca Piotra Barona. Jan zapowiada, że wezwał dawnych mistrzów - na zamku pojawiają się więc Wiesław Jaguś, Mirosław Kowalik, Jacek Krzyżaniak, Adrian Miedziński i Ryan Sullivan, oczywiście w odpowiednich strojach z epoki. Konna drużyna tegorocznego składu, oklaskiwana przez mieszczan, ale i przez zawodników sprzed lat, odnosi rycerskie zwycięstwo.

Najnowsza część, zatytułowana „Koronacja mistrzów", ujrzała światło dzienne 7 października, już po zdobyciu przez Pres Grupę Deweloperską Toruń prawdziwych złotych medali DMP - w filmie rycerska mistrzowska drużyna odbiera na zamku puchar, a następnie udaje się na Rynek Staromiejski świętować razem z mieszkańcami miasta.

- Ostatni film trwa ponad 6 minut, a ja pracowałem nad nim przez 3 tygodnie. Pracę zacząłem po drugim meczu półfinałowym z Motorem Lublin i z wiarą, że będzie złoto, robiłem swoje. Film zakończyłem dzień przed ostatnim meczem w sezonie i okazało się, że wiara w złoto sprawiła, że ta praca nie poszła na marne. Wiadomo, nie była to praca ciągła, ale były to popołudnia, wieczory, czasem wręcz noce. Przygotowanie filmu to temat-rzeka, bo cały proces jest bardzo skomplikowany. Podstawa to CGI (Computer-Generated Imagery - dop. red.), czyli klasyczna grafika komputerowa 2D i 3D, która jest podparta nowymi narzędziami, a więc sztuczną inteligencją. To taka hybryda dwóch procesów, ale są też narzędzia wspierające, nawet zwykły Photoshop, którego używam przy drobnych korektach graficznych. AI odgrywa znaczącą rolę, natomiast trzeba podkreślić, że proces pracy ze sztuczną inteligencją jest czasochłonny. Jeśli ktoś mówi, że to nie jest praca własna, tylko praca AI, to na tej samej zasadzie można by powiedzieć, że zdjęcie nie powinno być podpisane nazwiskiem fotografa, a jedynie nazwą aparatu. W fotografii chodzi jednak o wiedzę i umiejętności - i identycznie jest u grafików komputerowych. To nie jest takie łatwe, że wystarczy wpisać komendę w czat GPT. AI to wcale nie jest coś oczywistego - zdradza kulisy swojej pracy Rafał Kułaga.

Wszystkie żużlowe filmy torunianina można znaleźć na profilu Rafał Kułaga Ra-v na Facebooku. ©℗

AUTOREKLAMA
1111587466

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK ŁUCZA FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PARTNERZY
HOLCIM
tesla electrorecycling
INTER-VAX ŻNIN
SWIMER
MPO TORUŃ
EUROBAC
REMONDIS WORKING FOR THE FUTURE
SKR KOMPLEKSOWA GOSPODARKA ODPADAMI
KAPRAL-CAR
STENA RECYCLING

PATRONAT HONOROWY
Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Sztybel
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki

eprasa.pl dfd010bf5c

FOKUS

• **47,4 proc.** pytanych jest się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w Polsce – wynika z sondażu dla wp.pl

POLITYKA

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana

PiS nie składa broni, nie chce „oddać" Trybunału Konstytucyjnego. Pod gmachem instytucji wciąż trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy

Dorota Kowalska

Przed Trybunałem Konstytucyjnym wciąż tłoczno. Gmachu pilnują wyborcy PiS i środowisk związanych z Telewizją Republika oraz „Gazetą Polską", w sumie około 4 tys. ludzi.

– To piękny dzień. Polska się budzi, ale musi się obudzić do końca. Opowiem państwu pokrótce, co działo się w naszym kraju przez ostatnie trzy lata. Zwyciężyła Platforma Obywatelska i jej koalicjanci. Zrobili to, bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych. Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony: 100 konkretów. To oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – mówił w sobotę do zgromadzonych prezes PiS, Jarosław Kaczyński.

Dalej stwierdził, że należy „zabezpieczyć Polskę raz na zawsze" przed zagrożeniami płynącymi ze strony rządu. Wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny jest – obok Narodowego Banku Polskiego – jedną z dwóch ostatnich instytucji, które nie zostały „opanowane przez tę władzę".

FOT. ADAM JANKOWSKI

W sobotę do zgromadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym przemówił m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński

Awantura pod i w Trybunale

Prawo i Sprawiedliwość broni TK niczym niepodległości. Dla PiS-u sytuacja stała się niebezpieczna w środę, kiedy Maciej Berek, bliski współpracownik Donalda Tuska złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu nie było prezydenta Karola Nawrockiego, który przez ponad miesiąc nie zaprosił sędziego na ślubowanie do Pałacu Prezydenckiego. To dlatego Berek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej czworo innych sędziów, złożył przysięgę w Sejmie „wobec prezydenta" pomimo jego nieobecności.

Ważne jest jednak to, że mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie.

Może dlatego wcześniej czwórka sędziów, a teraz także Maciej Berek, nie są dopuszczeni do orzekania przez prezesa Trybunału.

Jednak w środę Berek i pozostali nieuznawani przez prezesa sędziowie pojawili się w gmachu TK. Na miejscu doszło do szarpaniny między prawicowymi demonstrantami a policją. Ale to nie wszystko – według relacji Berka oraz towarzyszących mu osób, gdy sędziowie próbowali wejść do części sędziowskiej budynku, Bogdan Święczkowski ruszył w ich kierunku i wypchnął Berka z progu. Berek zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej.

Z kolei w piątek policjanci ruszyli w pościg za jednym z mężczyzn nerwowo zachowującym się w pobliżu Trybunału Konstytucyjnego i tak dotarli do budynku, w którym znajduje się biuro Adama Borowskiego, jednego z organizatorów protestu przed TK. Na miejscu obezwładnili mężczyznę, który miał zaatakować policjantkę. Zatrzymany podczas interwencji stracił przytomność. Pod kurtką miał ukryty nóż. I policjantka, i zatrzymany mężczyzna trafili do szpitali.

Człowiek prezydenta pod TK

W sobotę, tuż po Kaczyńskim przemówił szef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szefernaker. Tym samym Karol Nawrocki dał jasno do zrozumienia, po której stronie barykady stoi. Mimo że jako prezydent RP powinien raczej łagodzić, nie zaogniać polityczne spory.

Szefernaker tłumaczył, że zjawił się na manifestacji „żeby w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego wszystkim, którzy dzisiaj tutaj są, powiedzieć »dziękuję«".

LUBLIN

Wojsko i policja poszukują obiektu latającego

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci i żołnierze w niedzielę poszukiwali niezidentyfikowanego obiektu latającego w okolicy Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkomisarz Anna Kamola powiedziała PAP, że około godziny drugiej w nocy policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców, którzy słyszeli odgłos lecącego głośnego obiektu. Oba zgłoszenia dotyczyły rejonu Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

– Nie było słychać żadnego wybuchu, żadnego huku. Nikt też nie zgłosił jakichkolwiek uszkodzeń czy zniszczeń np. budynków. Słyszany był tylko odgłos przelatującego głośnego obiektu latającego – zaznaczyła policjantka.

W poszukiwania zaangażowanych jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji, a także ponad 30 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. **PAP**

LITWA

Litwa proponuje Polsce wspólne śledztwo

oprac. Karolina Wrońska

Na północy Litwy znaleziono w niedzielę obiekt, który tego samego dnia mógł wlecieć z terytorium Polski – poinformował litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Kaunas dodał, że Litwa zaproponowała Polsce przeprowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie.

„Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem o współpracę w celu wspólnego zbadania tego incydentu" – powiedział dziennikarzom w Wilnie Kaunas.

Rzecznik polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej Janusz Sejmej przekazał, że „na kierunku litewskim brak jest potwierdzenia (przez nasze systemy radarowe) przekroczenia granicy z Polski na Litwę".

– Jesteśmy w kontakcie ze stroną litewską – zapewnił.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda oświadczył na platformie X, że „obiekt przypominający drona" eksplodował nad północną częścią kraju. **PAP**

KRÓTKO

Słupsk

Pierwsza taka operacja w Polsce

Zespół specjalistów przeprowadzi w Słupsku pierwszą w kraju operację wspomagającą leczenie choroby Alzheimera, polegającą na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu. Mamy zgodę komisji bioetycznej, pierwszą w Polsce i pierwszą tak pogłębioną w Unii Europejskiej – powiedział PAP dr n. med. Daniel Maliszewski. Oczekiwanym efektem zabiegu jest przede wszystkim kliniczna poprawa u pacjenta, zatrzymanie rozwoju choroby.

Bezpieczeństwo

Ponad 225 tys. kontroli w szkołach

Po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze dokonali ponad 225 tys. kontroli placówek i zatrzymali 194 osoby – poinformowała w niedzielę policja. W całej Polsce od 9 października trwają działania policji w placówkach oświatowych, mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom. Akcja ma związek z aktami przemocy w placówkach. Całodobowo monitorowana jest też sieć, a policjanci reagują na każde zgłoszenie.

Łódź

Zderzenie tramwajów. Jedna osoba w szpitalu

Jedna osoba odniosła poważniejsze obrażenia w wyniku zderzenia dwóch tramwajów, do którego doszło w niedzielę na ul. Narutowicza w Łodzi. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że motorniczy linii nr 8 nie dostosował prędkości i uderzył w tramwaj linii 12, który oczekiwał na zielone światło – poinformowała nadkom. Edyta Machnik z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie chciałabym, żeby obywatele orzeczenie ETPCz i TSUE traktowali jako orzeczenia obcych trybunałów. To są trybunały, które stoją na straży ich praw i wolności.

SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
Rzeczniczka Praw Obywatelskich

eprasa.pl dfd010bf5c

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**

ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.

FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”.

PAP

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji.

PAP

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl dfd010bf5c

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

KONTROWERSJE

Waży się los szpitala. Sprawa jest poważna, a sesja nadzwyczajna

Aleksandra Pasis

W ostatnich dniach szpital w Grudziądzu przypomina tonącego Titanica. Część personelu bez wypłat, ponure nastroje i niepewność. Sprawie dalszego losu lecznicy będzie poświęcona nadzwyczajna sesja samorządu, którą zaplanowano na środę.

Prezydent Maciej Glamowski, od kilku tygodni informuje, że prowadzi rozmowy z marszałkiem województwa o ewentualnych rozwiązaniach dramatycznej sytuacji finansowej lecznicy.

Na wniosek prezydenta, przewodniczący rady miejskiej zwołał w trybie nadzwyczajnym sesję, która ma być poświęcona szpitalowi. Zaplanowano ją na najbliższą środę, 21 października.

Do udziału w obradach zaproszono m.in. marszałka województwa, wojewodę, przewodniczącego rady ordynatorów szpitala, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego NFZ, a także parlamentarzystów.

Serdeczna prośba przewodniczącego rady

Do wojewody i marszałka, przewodniczący Rady Miejskiej Grudziądza Szymon Gurbin wysłał nie tylko zaproszenie, ale także list. Czytamy w nim m.in. (...) W tej chwili, choć obarczony poważnymi problemami Regionalny Szpital Specjalistyczny w Grudziądzu, jest ogromną wartością na mapie naszego województwa i w tym kontekście, w imieniu Rady Miejskiej Grudziądza, zwracam się z serdeczną prośbą, w poczuciu odpowiedzialności, do udziału w najbliższym posiedzeniu Rady.

Marszałek ma pomysł, ale na razie nie przyjedzie

Marszałek województwa Piotr Całbecki w ostatnich wypowiedziach prasowych potwierdzał prowadzenie rozmów z samorządem Grudziądza, jednak... - Marszałek rzeczywiście ma pomysł dotyczący szpitala w Grudziądzu, ale najpierw - tak jak zapowiadał - informację na ten temat przekaże radnym sejmiku, podczas obrad 26 października - mówi Beata Krzemińska, rzeczniczka marszałka.

Także z tego powodu, marszałka nie będzie na sesji w Grudziądzu zaplanowanej na 21 października, kilka dni przed obradami samorządu województwa. Na tę chwilę, nie jest też planowany przyjazd przedstawiciela marszałka.

Dodajmy, że Piotr Całbecki, marszałek województwa w rozmowie z TVP Bydgoszcz mówił: „Rozmawiamy z Grudziądzem na temat restrukturyzacji, pewnego przekształcenia i zmiany sposobu funkcjonowania szpitala. Wyszliśmy z inicjatywą wspólną z prezydentem Grudziądza, by wspólnie zarządzać lecznicą".

Pod uwagę do tej „operacji" brane są też szpitale w Inowrocławiu i Golubiu-Dobrzyniu.

Z kolei wojewoda - jak udało się nam ustalić - ma w kalendarzu wpisaną sesję w Grudziądzu, a le to nie oznacza, że na pewno na nią przyjedzie - zastrzeżono w biurze prasowym wojewody. ©℗

WOKÓŁ SPORTU

To będzie nowy „dom" piłkarzy Olimpii. Wynajem nie jest drogi

Daniel Dreyer

Olimpia Grudziądz wynajęła stadion w Iławie. Piłkarze z naszego miasta mają tam zagrać trzy najbliższe mecze ligowe.

Na stadionie centralnym w Grudziądzu trwa remont. Z tego powodu piłkarze Olimpii nie mogą rozgrywać meczy na tym obiekcie. Wynajmują więc stadiony w innych miastach i na nich grają jako „gospodarze". Ostatnio grudziądzanie mecze domowe rozgrywali na boisku w Bytowie. Ale to już ostatnie wynajęcia w tym miejscu.

FOT. IŁAWSKIE CENTRUM SPORTU

Stadion w Iławie przeszedł niedawno modernizację za blisko 22,5 mln zł. Wybudowano m.in. nową trybunę główną

Wynajęto stadion w Iławie

Pod koniec ubiegłego tygodnia Olimpia Grudziądz podpisała umowę najmu stadionu miejskiego w Iławie.

To obiekt, którym administruje Iławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. Niedawno zmodernizowany, za niebagatelną kwotę blisko 22,5 mln zł. Za te pieniądze zbudowano nową trybunę główną z zadaszeniem i oświetleniem, a także zaplecze socjalne i magazynowe. Obiekt oddano do użytku w sierpniu. Gra na nim drużyna Jezioraka Iława z ligi okręgowej.

Ile to będzie kosztowało?

Zgodnie z umową Olimpia Grudziądz stadion wynajęła na trzy najbliższe mecze ligowe. A ile grudziądzki klub za to zapłaci? Po 5 tys. złotych brutto za każdy mecz. To kwota nieco poniżej oficjalnego cennika Iławskiego Centrum Sportu. A w dodatku grudziądzanie nie będą płacili za treningi, które normalnie są wyceniane po tysiąc zł plus Vat za godzinę.

- Są to promocyjne warunki, bo liczymy na dłuższą współpracę z Olimpią - mówi Jakub Kaska, dyrektor Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. W planach jest m.in. rozegranie meczu sparingowego Olimpii z Jeziorakiem, organizacja pokazowych treningów. No i możliwe jest przedłużenie umowy na rundę wiosenną, jeśli remont w Grudziądzu się nie zakończy.

Umowę udało się podpisać dzięki zaangażowaniu Tomasza Smolarka, wiceprezydenta Grudziądza. Bo zarząd Olimpii Grudziądz nie zapewnił stadionu na rozgrywki rundy jesiennej, a oferty jakie znalazł opiewały na kwoty nawet 120 tys. zł za mecz.

- Cieszę się z podpisania tej umowy, bo groziło nam, że nie będziemy mieli stadionu i ligowe mecze oddamy walkowerem - mówi Tomasz Smolarek. - Obiekt w Iławie jeszcze pachnie farbą. Pierwszy mecz na nim będzie też testem dla naszych kibiców. Mam nadzieję, że to docenią.

W Iławie radość

- Dla nas umowa z Olimpią Grudziądz to duża wartość dodana. Będziemy mieli widowisko piłkarskie na poziomie drugiej ligi, a przy okazji sprawdzimy nasz odnowiony obiekt. A z Grudziądza nie jest do nas daleko - zaprasza Dorota Kamińska, wiceburmistrz Iławy.

Za bezpieczeństwo na stadionie, a także jego uporządkowanie po meczu odpowiadać będzie Olimpia Grudziądz. ©℗

EDUKACJA

FOT. PIOTR BILSKI

Uroczystość

„Urodziny" III LO z dowódcą WOT

„Urodziny" swojej szkoły obchodziła społeczność III Liceum Ogólnokształcącego. Gościem honorowym był gen. dyw. dr Krzysztof Stańczyk, dowódca WOT, który chętnie rozmawiał z młodzieżą. III LO to szkoła, która szczyci się klasami o charakterze mundurowym: wojskowym, strażackim, policyjnym, straży granicznej. Więcej: pomorska.pl/grudziadz **(PB)**

REKLAMA 0011599383

Wójt Gminy Jeżewo

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ulicy Świeckiej 12 w Jeżewie wywieszono w dniu 19 października 2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy. Niniejszy wykaz zamieszczono również na stronach internetowych Urzędu Gminy www.bip.jezewo.eu oraz www.jezewo.eu. Szersze informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy, pokój nr 6, lub telefonicznie pod nr 52 330 78 22.

eprasa.pl dfd010bf5c

SŁUŻBA ZDROWIA

Uwaga, pacjenci! Wiele zmian w szpitalu miejskim

Marek Nienartowicz

Szpital miejski z ulicy Batorego etapami przechodzi modernizację.Obecnie trwa kompleksowa modernizacja I piętra budynku A. Dzięki niej w znacznie lepszych warunkach będą tu funkcjonować Oddział Neurochirurgii oraz Oddział Urazowo-Ortopedyczny.

FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Specjalistyczny Szpital Miejski przechodzi kolejny etap modernizacji

Oddział Neurochirurgii zyskał w ubiegłym roku nowoczesny sprzęt, znajdujący się na bloku operacyjnym. Wkrótce będzie miał nową siedzibę.

- Modernizacja pierwszego piętra to przede wszystkim radykalna poprawa warunków socjalno-bytowych dla pacjentów i opiekującego się nimi zespołu. Zyskujemy 30 procent więcej łóżek, ale największym przełomem jest utworzenie sali intensywnego nadzoru neurochirurgicznego. Trafią tam chorzy po najcięższych urazach Zależy nam, aby mieszkańcy Torunia nie musieli być transportowani do ościennych ośrodków, najczęściej do Bydgoszczy, lecz byli kompleksowo zaopatrzeni na miejscu, w komfortowych warunkach i przy bezpośredniej komunikacji z blokiem operacyjnym. Ta modernizacja to dla neurochirurgii prawdziwy skok w przyszłość - podkreśla dr n. med. Lech Grzelak, koordynator Oddziału Neurochirurgii Szpitala Miejskiego w Toruniu.

W nowych warunkach będzie też funkcjonował Oddział Urazowo-Ortopedyczny. Zaplanowano dla niego 20 łóżek. Na I piętrze budynku A zajmie miejsce zwolnione przez Oddział Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Neurologicznej.

- Głównym celem zmian jest dobro i wygoda osób wracających do sprawności ruchowej. Nowa lokalizacja oddziału to przede wszystkim większa liczba mniejszych, kameralnych sal. Dla pacjentów po operacjach i zabiegach ortopedycznych oznacza to znacznie większy spokój, intymność oraz wyższy komfort w pierwszych dobach rekonwalescencji - mówi lek. Michał Worek, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Cała nowa przestrzeń oddziału została zaprojektowana z myślą o osobach z ograniczoną sprawnością ruchową. Wszystkie węzły sanitarne i ciągi komunikacyjne dostosowano do wymogów osób z niepełnosprawnościami. Przy każdym łóżku zamontowane zostaną nowoczesne panele nadłóżkowe oraz ergonomiczne systemy przyzywowe, umożliwiające choremu natychmiastowe wezwanie dyżurującego personelu.

Nowe przestrzenie dla nich powinny być gotowe do końca obecnego roku. W planach jest jeszcze między innymi przeprowadzka Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej z IV piętra na niższą kondygnację, do oczywiście odnowionej przestrzeni. Liczba łóżek na nim ma być zwiększona do ponad 30. Utworzonych też zostanie 10 stanowisk chemioterapii dziennej.

- W ogólnym ujęciu celem zmian jest stworzenie nowego układu oddziałów w szpitalu, by te tak zwane zachowawcze i zabiegowe funkcjonowały osobno, i by te drugie były możliwie jak najbliżej bloku operacyjnego - mówi Jan Gessek, dyrektor SSM.

Zmiany obejmują także budynek poradni specjalistycznych. Zostaną wprowadzone w ramach projektu „Odwrócona piramida świadczeń". Jest warty około 5,5 mln zł. Pozostała część, w ramach tzw. wkładu własnego, zostanie pokryta z budżetu miasta.

W tym przypadku celem jest ułatwienie pacjentom dostępności do poradni. W nowych salach zabiegowych w budynku poradni będzie możliwość udzielania świadczeń ambulatoryjnych w szerszym zakresie..

Modernizacja budynku poradni specjalistycznych ma potrwać do końca wakacji 2027 roku.

©℗

ZAPROSZENIE

V Forum Wiślane w 560. rocznicę II Pokoju Toruńskiego

Joanna Maciejewska

W 2026 roku mija 560 lat od zakończenia wojny trzynastoletniej między Polską a zakonem krzyżackim, która zakończyła się podpisaniem pokoju w Toruniu. Z tej okazji 19 października o godzinie 12 w Ratuszu Staromiejskim zorganizowane zostanie V Forum Wiślane. Wstęp wolny.

Adam Szponka, zastępca prezydenta Torunia, na konferencji poświęconej Forum przypomniał, że II pokój toruński, to wydarzenie bardzo ważne zarówno dla Torunia, jak i ówczesnej Rzeczypospolitej, ponieważ uzyskała dostęp do ujścia Wisły i Gdańska.

- Dlaczego Toruń? Był wtedy bardzo ważnym ośrodkiem. W tym miejscu był jedyny stały most na Wiśle. Toruń był miejscem, w którym przecinały się szlaki handlowe, ale też kulturowe i ideowe. Rozpoczął się wtedy złoty wiek dla Rzeczpospolitej i Torunia. Ten okres pokazuje, że Toruń był miastem z ogromnym potencjałem społecznym, gospodarczym, militarnym. Ten potencjał wychodzi nam trochę także dzisiaj. Co prawda w kwestii lokalizacyjnej nie ma już takie znaczenia, ale poprzez ludzi, którzy organizują takie wydarzenia, pokazujemy że ten potencjał cały czas trwa - mówi Adam Szponka.

Dziś w Ratuszu Staromiejskim odbędzie się konferencja poświęcona zarówno historii miasta, Wiśle - jej tajemnicach, dziedzictwie i współczesnym potencjale. Wśród prelegentów znalazł się m.in. historyk prof. Andrzej Chwalba z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wygłosi wykład pt. „II pokój toruński. Jak Wisła otworzyła Polsce drogę do złotego wieku?".

W programie też odkrycia archeologiczne, fascynujące historie toruńskiego nabrzeża i spotkanie z monumentalnym obrazem Mariana Jaroczyńskiego „II Traktat toruński". A na zakończenie spacer nad Wisłą i wieczorny rejs łodziami z widokiem na panoramę Torunia.

Organizatorami są: Nadwiślańska Organizacja Turystyczna i Miasto Toruń. Projekt realizowany jest dzięki finansowemu wsparciu Gminy Miasta Toruń oraz Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej. ©℗

REKLAMA 0011598716

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA GRUDZIĄDZA
o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym
organizowanym w dniu 23 listopada 2026 r.
na sprzedaż stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz udziału
w nieruchomości niezabudowanej, położonej w Nowej Wsi

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
Udział wynoszący 216/432 części w nieruchomości niezabudowanej.								
1.	ul. Krótka Nowa Wieś Gmina Grudziądz	305/1	0.1000 ha	0011 Nowa Wieś	TO1U/00004963/7	35.000,00 zł	6.544,72 zł	3.500,00 zł

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu **23 listopada 2026 r.** o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.
Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej **www.bip.grudziadz.pl** w zakładce „informacje" → „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza **www.grudziadz.pl** w zakładce „dla inwestorów" → „baza ofert nieruchomości".
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

REKLAMA 0011599015

BURMISTRZ NOWEGO
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O CZWARTYM NIEOGRANICZONYM PRZETARGU USTNYM NA ODDANIE W NAJEM
LOKALU UŻYTKOWEGO W BUDYNKU PRZY UL. GDAŃSKIEJ 23 W NOWEM

- Lokal użytkowy o pow. 29,50 m² w budynku przy ul. Gdańskiej 23 w Nowem.
- Wywoławcza stawka czynszu: **25,00 zł**/m² miesięcznie (słownie: dwadzieścia pięć złotych 00/100 miesięcznie). Stawka zawiera podatek od towarów i usług VAT.
- Termin i miejsce przetargu: **6 listopada 2026 r. godz. 9.00**, siedziba Urzędu Gminy w Nowem (adres: Plac św. Rocha 5, 86-170 Nowe, sala nr 17).
- Wadium w kwocie **443,00 zł** płatne do dnia 2 listopada 2026 r. na rachunek bankowy nr 87 8173 0005 2001 0000 0303 0003.
- Projekt umowy najmu stanowi załącznik do zarządzenia o ogłoszeniu przetargu; pełna treść ogłoszenia określa także wymagane zabezpieczenia oraz zasady udziału osób nieprowadzących działalności gospodarczej.
- Przetarg został ogłoszony przez wywieszenie ogłoszenia na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Nowem przy Placu św. Rocha 5 oraz przez publikację ogłoszenia na stronie internetowej www.bip.gminanowe.pl w zakładce „Prawo lokalne / Zarządzenia Burmistrza" oraz „Gospodarka nieruchomościami".
- Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać pod nr tel. 52 333 72 24 lub 52 333 72 10 albo w siedzibie Urzędu Gminy w Nowem w pokoju nr 21.

IKS.6845.22.2026.AG
Nowe, dnia 19 października 2026 r.

BURMISTRZ NOWEGO
Czesław Woliński

eprasa.pl dfd010bf5c

TRADYCJA

Tak dawniej pieczono pierniki! Piec na wystawie sklepu Kopernika na toruńskiej starówce

Małgorzata Oberlan

Ależ gratka! Fabryka Cukiernicza Kopernik w swoim sklepie na toruńskiej starówce od czwartku, 15 października prezentuje miniaturę dawnego pieca, w którym wypiekano pierniki. Przygotował ją znawca i pasjonat, po godzinach pracy - mechanik z fabryki.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Miniaturę dawnego pieca do katarzynek podziwiać można w witrynie sklepu przy ul. Żeglarskiej

Oczywiście, „Nowości" przy montażu tej wyjątkowe ekspozycji w witrynie sklepu były. Miniaturę dawnego pieca do wypieku katarzynek podziwiać można w witrynie sklepu firmowego „Kopernika" przy ul. Żeglarskiej w Toruniu. Robi wrażenie!

Jak zdradziła nam Katarzyna Łuczak z Fabryki Cukierniczej Kopernik, to mechanik fabryki po godzinach pracy skonstruował mini piec z produkcją katarzynki.

- Cieszymy się, że ta witryna sklepowa w nowej odsłonie przybliży chociaż trochę historię fabryki - podkreśla Katarzyna Łuczak z Kopernika

Początek w XVIII wieku

Historia Fabryki Cukierniczej Kopernik sięga 1763 roku. Wtedy to w Toruniu Jan Weese został właścicielem warsztatu piernikarskiego i rozpoczyna budowę rodzinnej firmy produkującej Toruńskie Pierniki.

Potem Gustaw Weese, wnuk Jana, przekształcił warsztat w nowoczesną, jak na tamte czasy, fabrykę, która została nazwana jego imieniem. To był rok 1884. Wyroby Weesego już wtedy docierały do odległych zakątków świata, m.in. do Turcji, Japonii, Chin czy Honolulu.

W związku z coraz większym popytem na swoje produkty, firma następnie wybudowała fabrykę w samym sercu śródmieścia - przy ul. Strumykowej. W tym samym miejscu, dokładnie 130 lat później, powstało Muzeum Toruńskiego Piernika. Działa do dziś i jest tłumnie odwiedzane przez turystów.

Jedna z największych fabryk w mieście

W okresie międzywojennym „Kopernik" był jednym z największych przedsiębiorstw na Pomorzu. W 1913 roku zakończono budowę nowej, większej fabryki na przedmieściach Torunia. I to właśnie w tym miejscu, po dziś dzień, wytwarzane są wszystkie wyroby Fabryki Cukierniczej Kopernik.

Sklepów firmowych przybywało, a nowy typów pierników i innych słodkości - przybywa do dziś. Legendarnymi pozostaną jednak na zawsze po prostu katarzynki. Takie, jakie wypiekano kiedyś w piecu, którego miniaturę można podziwiać od 15 października na wystawie sklepu przy ul. Żeglarskiej.

REKLAMA
0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl dfd010bf5c

HIPOKRATES

Różne specjalizacje, wiele nazwisk. Zobacz uczestników Hipokratesa

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

Ochrona zdrowia to jest świat różnych zawodów, doświadczeń, umiejętności. Z jednymi specjalistami spotykamy się regularnie, o pracy innych wiemy niewiele. Plebiscyt Hipokrates to świetna okazja, aby poznać bliżej tych, którzy troszczą się o to, co dla nas najcenniejsze.

Każda z grup związanych z ochroną zdrowia ma swoją specyfikę, inne zadania oraz wyzwania. Niektóre specjalizacje są nam doskonale znane, o innych wiemy znacznie mniej. Z części usług medycznych korzystamy regularnie, z innymi mamy do czynienia sporadycznie, czasem tylko w wyjątkowych okolicznościach. I właśnie ta różnorodność jest jedną z ciekawszych stron naszego wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates 2026. Na jego uczestników można spojrzeć nie tylko przez pryzmat wykonywanego zawodu, ale również miejsc, w których pracują, i dziedzin, którymi zajmują się na co dzień. W jednym zestawieniu spotykają się osoby, których zawodowa codzienność potrafi wyglądać zupełnie inaczej, choć wszystkie pracują w szeroko rozumianej ochronie zdrowia. - Na naszych łamach regularnie przedstawialiśmy uczestników tegorocznej edycji. Były już rozmowy o zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach poza nią. Tym razem ponownie oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Prezentujemy kolejne osoby biorące udział w plebiscycie, reprezentujące różne kategorie i specjalizacje. To liderzy trwającego właśnie głosowania w poszczególnych kategoriach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Warto przyjrzeć się tym fotografiom. Być może wśród prezentowanych osób są specjaliści, z których pomocy korzystaliście, których polecali wam bliscy albo których nazwiska znacie z lokalnych placówek medycznych. A może zobaczycie kogoś po raz pierwszy? Jedno jest pewne - Hipokrates 2026 skupia bardzo różnorodne grono uczestników, a my przedstawiamy dziś kolejną jego część.

Więcej o akcji znajdziecie na:
pomorska.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII WOJEWÓDZKICH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW

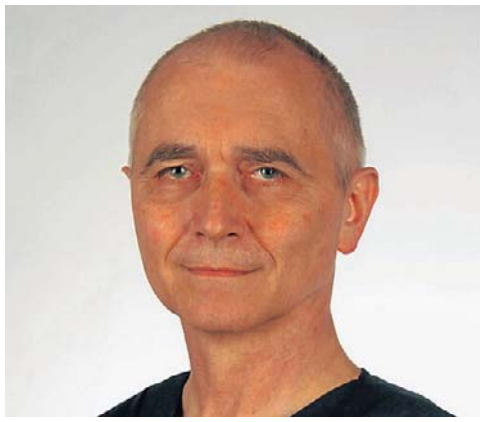

Fizjoterapeuta/Osteopata Roku
Janusz Danielczyk, Fizjoterapia Janusz Danielczyk - Pasjonat ruchu, Toruń

Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Karolina Kozłowska, Wahadło Życia Gabinet Wsparcia i Pomocy Psychologicznej Karolina Kozłowska, Centrum Zdrowia Psychicznego Araszkiewicz Łaźnia Miejska, Bydgoszcz

Chirurg Roku
Katarzyna Piotrowska-Juszczak, Szpital Eskulap, Osielsko

Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Iwona Kowal-Garbacz, Terapia, Bydgoszcz

Położna/Położny Roku
Patryk Korpal, Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka, Bydgoszcz

Menedżer Placówki Medycznej Roku
Marta Pawłowska, NZOZ Endo-Medica, Bydgoszcz

Anestezjolog Roku
Jacek Januszewski, 10 Wojskowy Szpital Kliniczny SP ZOZ, Bydgoszcz

Ginekolog Roku
Agnieszka Gąsiorek-Kwiatkowska, Szp. Uniwer. nr 2 im dr. J. Biziela, Bydgoszcz

Farmaceuta/Tech. Farmaceutyczny Roku
Anna Prybińska-Marciniak, Apteka Pod Orłem, Kcynia

Laryngolog Roku
dr n. med. Łukasz Kluczyński, Przychodnia Leśna, Bydgoszcz

Ortopeda Roku
Sebastian Cychowski, Gabinet Ortopedyczny, Toruń

Radiolog/Technik Elektroradiolog Roku
Daria Prajs, Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii, Bydgoszcz

eprasa.pl dfd010bf5c

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Publikacja artykułu Weroniki wywołuje burzę, a Wilk czeka kontrola Nadzoru Budowlanego, zaś sprawą nielegalnego wydobycia piasku interesuje się policja. Kacper po raz pierwszy odprowadza Luizę do domu. Ich randkę przerywa Emilka, która donosi Malwinie i Jerzemu o nowej sympatii brata. Rawiczowa świętuje zdanie egzaminu na agenta nieruchomości. Broda, po bolesnej lekcji jazdy konnej, próbuje dotrwać do końca dnia w pracy. Poruszenie wywołuje przypadkowa rozmowa w kuchni – gdy zdradza Dżo nazwisko swojej matki.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka i Oliwia decydują się ponownie przyjechać do Polignano. Obie potrzebują odpowiedzi na nurtujące je pytania. Ponadto Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide. Niestety – bezskutecznie, bo chłopak nie podejmuje inicjatywy. Z kolei Zośka chce odkryć całą prawdę o Kamilu. Widok Marca w towarzystwie Niny natychmiast budzi w niej podejrzenia. Obawa przed kolejną zdradą wystawia na próbę rodzącą się między nimi bliskość.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Przerażony Igor nie ma pojęcia, co dzieje się z jego córką. Chłopak, z którym Julka uciekła z ośrodka wyłączył telefon i nie można ich namierzyć. Tymczasem Jula z Antkiem ukrywają się w mieszkaniu po jego babci i... ćpają! Nowakówna wciąż chce więcej, aż w końcu zaczyna mieć zaburzenia wzroku i stany lękowe. Chce wyskoczyć przez balkon! Agnieszka i Ola walczą, by „Nochal" nie stracił kontaktu z siostrą po jej adopcji. Prawniczki liczą, że sąd rodzinny uwzględni to, że Jacek opiekował się dziewczynką w rodzinie alkoholowej. Niespodziewanie w kancelarii pojawia się matka adopcyjna siostrzyczki Nosowskiego, która nie zgadza się na kontakty jej córki z bratem kryminalistą! Agnieszka załamana, ale Ola jeszcze próbuje walczyć o szansę dla chłopca...
Z kolei Junior mówi swojej dziewczynie o obozie bokserskim w Hiszpanii. Dziewczyna nie będzie zadowolona. Ba! Zaskoczonej Idzie robi się przykro, że ukochany chce spędzić całe wakacje bez niej. Chłopak żali się ojcu, że nie wie co robi. Jarek radzi synowi, by dał dziewczynie trochę czasu na oswojenie się z tą wizją. Kiedy Junior wraca do Elizy, Ida czeka na niego. Czy to koniec ich młodzieńczej miłości?

G. 22:20

Na sygnale

TVP 2

Basia ma problemy z Tadzikiem, ale nie może pojechać do szkoły syna przez dyżur i dlatego na rozmowę z nauczycielką wysyła Benia. Zespół dr Reiter trafia na wyjątkowo trudny przypadek: chłopaka, który ma gorączkę, problemy z oddychaniem i skarży się na silny ból, a jednocześnie ukrywa przed ratownikami, że ma przeszczepioną nerkę i przestał brać leki immunosupresyjne. Nowy odwiedza kolegów z bazy i w końcu dziękuje Alkowi i Lisickiemu za ocalenie życia, ukrywając swój rozpacz i ból.

G. 0:45

Davos. Wojna szpiegów

TVP 2

Serial inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami z okresu I wojny światowej. W spokojnym kurorcie Davos w neutralnej Szwajcarii agenci mocarstw uczestniczących w wojnie prowadzą ożywioną działalność wywiadowczą. W 1917 roku pielęgniarka Johanna Gabathuler wraca z misji Czerwonego Krzyża. Jest w zaawansowanej ciąży, a tuż po porodzie ojciec odbiera jej córkę Elli. Ma jej za złe, że splamiła honor rodziny i chce ją wydać za wpływowego polityka, by ratować sytuację.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Olek naciska na Anetę. Żąda od niej, by wreszcie wydusiła z siebie, kto jest prawdziwym ojcem małej Zosi. Z kolei Jakub o poranku spotyka się z Kasią w sprawie naszyjnika, który znalazł u Sowińskiego. Ma naiwną nadzieję, że uda mu się coś wyjaśnić. Niestety Sanocka udaje Greka udając, że nie wie, w jaki sposób biżuteria trafiła do sypialni jej szefa. Ponadto błaga byłego męża o dyskrecję w całej sprawie. Później Karski umawia się z Martyną i na randce wpada przypadkiem na Igę. Ukłucie zazdrości czuje też Kama, co naprawdę irytuje Marcina. Z kolei w agencji Chodakowski zaczyna współpracę z nowym, uzdolnionym detektywem: Tomkiem. Czy mężczyzna się sprawdzi? Tymczasem Kinga i Piotrek wpadają na pomysł, by wysłać Marię do SPA na Mazurach. A gdy Rogowska zagląda na Deszczową, szczerze opowiada o kryzysie w swoim życiu Filarskiej.

eprasa.pl dfd010bf5c

KRZYŻÓWKA NR 161

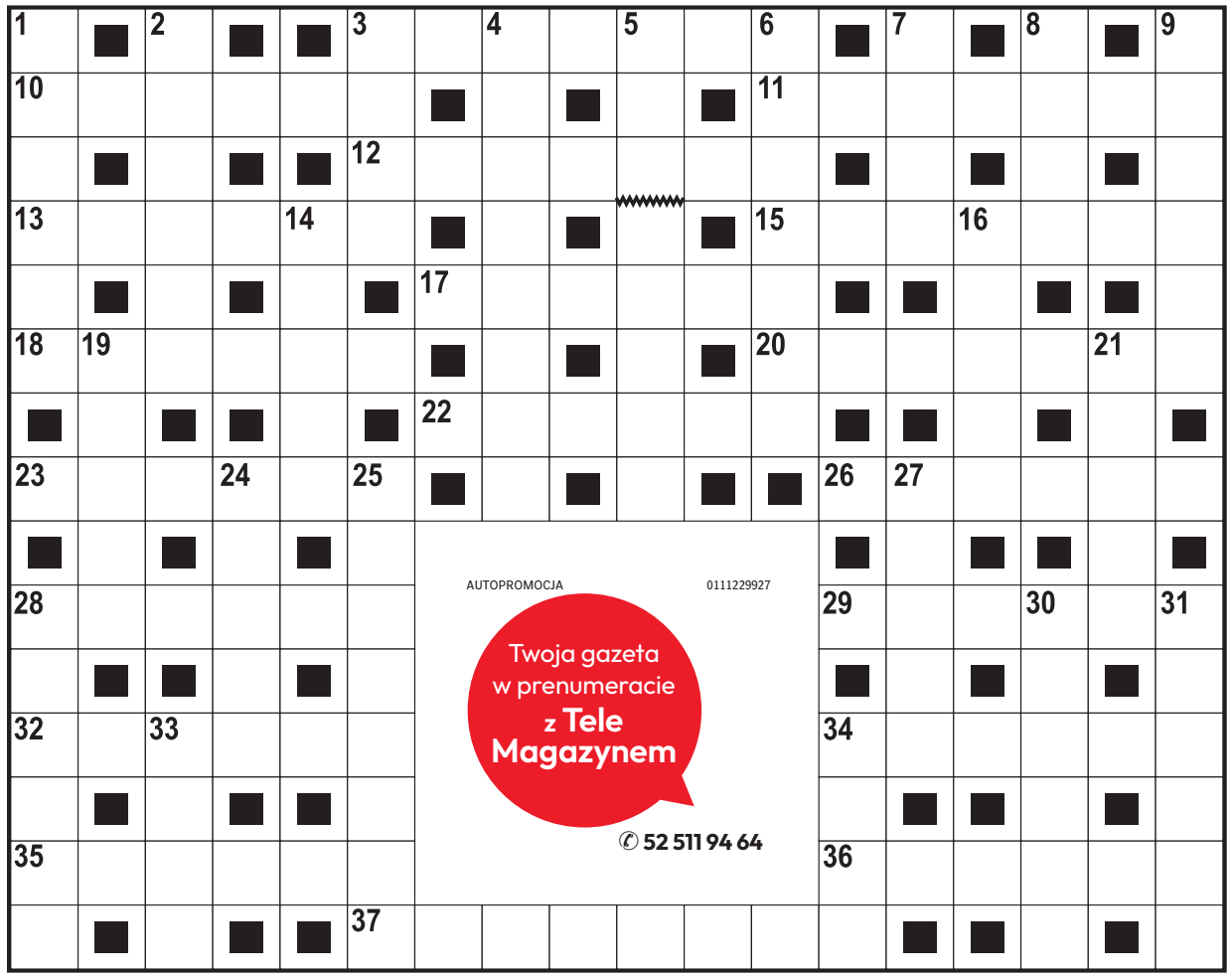

Poziomo:

3) osłona od deszczu lub słońca,
10) naturalny wypływ wody podziemnej,
11) francuski filozof i teolog zakochany w Heliozie,
12) wielowarstwowe tworzywo sztuczne,
13) mieszkanka kraju z Teheranem,
15) główna bohaterka tragedii Sofoklesa,
17) … Lee, autorka powieści „Zabić drozda”,
18) codzienne, powtarzające się monotonnie obowiązki,
20) europejski kraj ze Styrią,
22) ogólnobałtyjski bóg burzy i wojny,
23) Soła lub San dla Wisły,
26) roślina o kwiatach zebranych w baldachy,
28) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
29) „… i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina,
32) gatunek dzikiej, przelotnej gęsi,
34) ryzykowny początek partii szachów,
35) maleńka, baśniowa istota,
36) galowy lub polowy w armii,
37) bogini miłości w greckiej mitologii.

Pionowo:

1) wrażenie słuchowe spowodowane falą akustyczną,
2) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
3) imię Negri, gwiazdy kina niemego,
4) lecznicza roślina o białych kwiatach,
5) wybitny przedstawiciel narodu z pieśni Jonasza Kofty,
6) dawna siedziba papieży,
7) muzyczne talerze, czynele,
8) dobry … tynfa wart,
9) męstwo na polu walki,
14) potocznie niesnaski, kłótnie,
16) bazie na wierzbie,
19) święty obraz w cerkwi,
21) hiszpańska wyspa w Balearach,
24) kraj w Unii Europejskiej,
25) rozkładany mebel do spania,
27) … Łącz, aktorka z telenoweli „Klan”,
28) wilcza …, czyli belladona,
30) ptak z długą szyją,
31) martwa na płótnie,
33) umowny znak ręką,
34) arabska lub do żucia.

ROZWIĄZANIE NR 160

S	■	F	■	Z	Ł	O	T	E	S	E	R	C	E	■	K	■	W
O	L	I	W	A	■	P	■	L	■	■	E	■	K	R	U	Ż	A
S	■	N	■	B	R	A	Z	Y	L	I	A	■	L	■	L	■	G
R	E	W	I	A	■	S	■	■	O	■	L	A	O	K	O	O	N
Ą	■	A	■	W	■	K	I	N	S	K	I	■	G	■	M	■	E
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R
■	M	■	R	■	R	■	G	E	R	E	■	R	■	O	■	L	■
B	O	L	Ą	C	Z	K	A	■	■	W	R	Z	E	S	I	E	Ń
■	R	■	B	■	U							E	■	C	■	J	■
Ż	Y	R	A	N	T							G	R	A	N	A	T
U	■	E	■	I	■							■	E	■	A	■	R
Ł	O	K	I	E	Ć							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	U	■	Ł	■							■	I	■	O	■	K
W	I	Z	J	A	■							■	Z	O	Ś	K	A
Y	■	A	■	Z	A	C	H	C	I	A	N	K	A	■	Ć	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

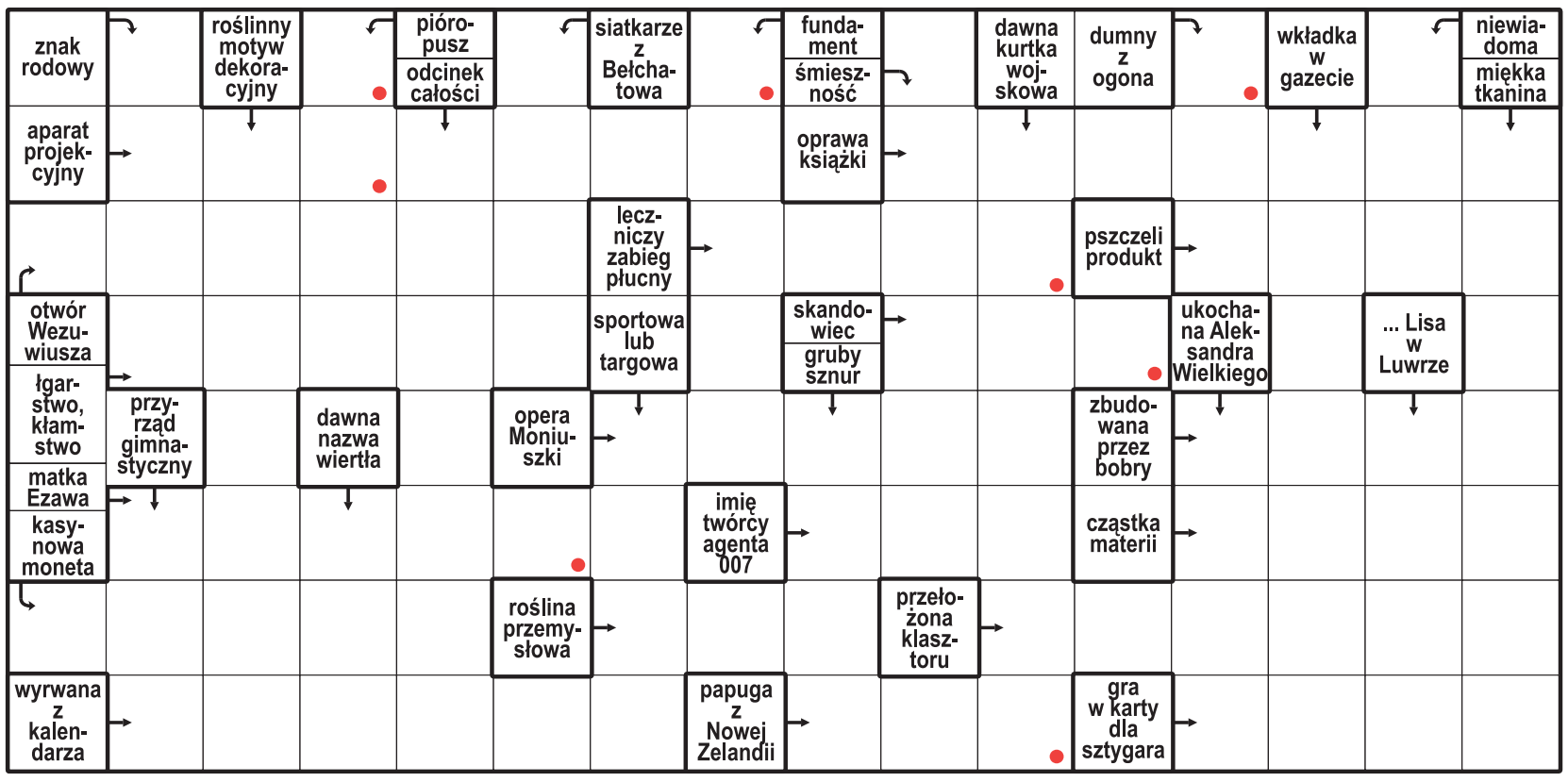

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny zapowiada, że nowa rozmowa przyniesie inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że serce podpowie Ci dobry kierunek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostrzeżesz szansę na sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, ale nie działaj pod wpływem emocji. Horoskop na dziś wróży dzień sprzyjający decyzjom.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość zaprowadzi Cię w inspirujące miejsca. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły poprawią Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać sobie przestrzeń na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w głos serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobny gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl dfd010bf5c

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

SPRZĘT MEDYCZNY

SPRZEDAM wózek elektryczny inwalidzki w b. dobrym stanie, tel. 609 538 056 1700,00 zł.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011600046

BYDGOSZCZ

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu użytkowego nr 3 stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy położonego w Bydgoszczy przy ul. Stanisława Wyspiańskiego 6

1. **Oznaczenie nieruchomości:**
   Lokal użytkowy nr 3, znajdujący się na kondygnacji piwnicznej w 3-kondygnacyjnym budynku położonym przy **ul. Stanisława Wyspiańskiego 6 w Bydgoszczy** o pow. **32,56 m²** oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **3256/30635** części działki nr **50/2 o pow. 0,0172 ha** (obręb 167) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00060195/8** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. Lokal użytkowy przeznaczony jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
3. **Cena wywoławcza:**
   250 000,00 zł
4. **Termin i miejsce przetargu:**
   20.11.2026 r. godz. 10:00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
5. **Wysokość wadium i termin jego wniesienia:**
   50 000,00 zł, termin wpłaty: do 10.11.2026 r.
6. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
   - tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C"
   - strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Nieruchomości miejskie)
7. **Dodatkowe informacje o przetargu:**
   - Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C", tel. 52 58 58 419, w godzinach 8^{00}-16^{00} (pon., środ. czw.); 8^{00}-18^{00} (wtor.); 8^{00}-14^{00} (pt.)
   - Lokal użytkowy można obejrzeć w dniu **2.11.2026 r. w godz. 14^{30} – 14^{50}.**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

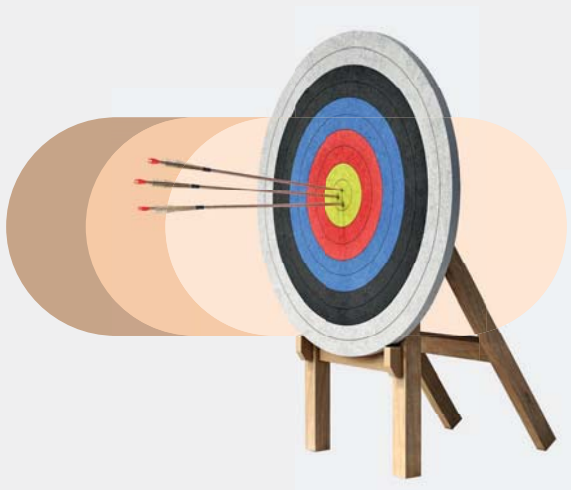

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011599590

Wójt Gminy Rogóźno

na podstawie art. 38 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

w związku z Zarządzeniem nr 132/2026 Wójta Gminy Rogóźno z dnia 15 października 2026 r. w sprawie ogłoszenia przetargu ustnego nieograniczonego na dzierżawę nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Rogóźno, podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie przetargu ustnego nieograniczonego na dzierżawę nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Rogóźno. Ogłoszenie wraz ze wszystkimi szczegółowymi informacjami dot. nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę zostało zamieszczone również na stronie BIP Urzędu Gminy Rogóźno, na stronie internetowej Gminy Rogóźno oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rogóźno i w miejscowościach Skurgwy i Szembruk. Ogłoszenie dotyczy następujących nieruchomości gruntowych: nieruchomość gruntowa o powierzchni 1,73 ha położona na działce nr 106/2 część w obrębie geodezyjnym Skurgwy i 0,21 ha położona na działce nr 199/12 w obrębie geodezyjnym Szembruk.

REKLAMA 0011598834

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399 ze zm.)

informuję,

że gmina Miasto Bydgoszcz zamierza wydzierżawić nieruchomości, których wykaz wywieszono w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl.

0011599710

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Joannie Wiśniewskiej

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Zespołu Szkół Ekonomiczno-Logistycznych w Inowrocławiu

0011599416

Dnia 12 października 2026 roku
zmarł w wieku 76 lat

Wiesław Nowacki

Emeryt PPU "Wodbar" Spółka z o.o. w Barcinie

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Zarząd i Pracownicy
PPU "Wodbar" Spółka z o.o. w Barcinie

eprasa.pl dfd010bf5c

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Sporo bramek i emocji na boiskach w regionie, kraju i w Europie
str. 20-21

ŻUŻEL

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Żużlowcy Pres Toruń razem z kibicami świętowali tytuł mistrzów Polski
str. 22

SIATKÓWKA

Udany weekend na siatkarskich parkietach. Zwycięstwa Pałacu Bydgoszcz, BKS Bydgoszcz i Aniołów Toruń
str. 23

Torunianie Luka Sakota (z piłką) i Viktor Gaddefors wyraźnie górowali nad Davidem Bremblym (nr 8) i Martyce'em Kimbrough z Astorii

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

To były jednostronne derby! Twarde Pierniki pokazały Astorii miejsce w szeregu. Dominowali przez większość spotkania i pewnie wygrali *str. 24*

eprasa.pl dfd010bf5c

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni nie przegrywają, ale jest niedosyt

Dariusz Knopik

W 12. kolejce Betclic 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała na wyjeździe. Rywalem był Świt Szczecin

ŚWIT SZCZECIN - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:1)
Bramki: Dawid Kort (31) - Artur Siemaszko (6)
Świt: M. Abramowicz - Nowicki, Góral, Kifert, Kisły (90. Woźniak) - Kort (90. Nowak), Żendełek (67. Gołębiewski), Wojdak, Gorgon, Koziara (85. Ropski) - Kapelusz
Olimpia: Jerke - D. Abramowicz, Zbiciak, Ciupa - Brzęk, Stolc, Frelek (90. Fietz), Jasiak, Olejarka (69. Szafranek) - Siemaszko (69. Bałdyga), Jastrzembski (69. Cichoń)
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk)

FOT. DARIUSZ BLOCH
Olimpia Grudziądz (biało-czerwone stroje) od meczu z Zawiszą Bydgoszcz nie przegrywa meczów w Betclic 2. Lidze

Grudziądzanie do Szczecina pojechali z prostym przesłaniem: wygrać. Przypomnijmy, że po wznowieniu rozgrywek po przerwie na mecze reprezentacyjne wygrali dwa mecze.

Biało-zieloni zaczęli mocnym akcentem. Jedna z pierwszych akcji została zwieńczona przez Artura Siemaszko golem. Pomimo optycznej przewagi nie udało się zawodnikom z Grudziądza podwyższyć prowadzenia. Na dodatek stracili gola po przegranym pojedynku przez Dennisa Jastrzebskiego, a Michał Jerke przepuścił łatwy strzał Dawida Korta. Po przerwie więcej z gry mieli biało-zieloni, ale nie potrafili poważniej zagrozić bramce rywali i skończyło się podziałem punktów.

- Mamy niedosyt, bo przy szybkim otwarciu wyniku trzeba kontrolować mecz i zrobić wszystko, by poszukać swoich kolejnych szans i postarać się o drugiego gola - uważa trener Olimpii Dawid Pędziałek. - Liczyłem, że częściej będziemy mogli korzystać z ataku szybkiego, co jest naszym atutem. Przy straconej bramce uważam, że Jastrzembski był faulowany. Potem jeszcze było dużo czasu, by postarać się o zwycięstwo. Mieliśmy optyczną przewagę, ale niewiele z niej wynikało, bo nie było sytuacji klarownych i czystych pod bramką Świtu. Z jednej strony cieszy, że nie przegraliśmy, ale z drugiej żal, że jest tylko remis, który w sumie jest wynikiem sprawiedliwym. Dopisujemy punkt i myślimy już o kolejnym trudnym wyjeździe, który nas czeka - dodał szkoleniowiec.

W następnej kolejce Olimpię czeka mecz z Hutnikiem Kraków.

Zawisza Bydgoszcz swój mecz wyjazdowy z Sandecją Nowy Sącz rozgrywał w niedzielny wieczór. Szczegóły w internecie na naszym portalu.

Pozostałe wyniki i strzelcy 12. kolejki: Legia II Warszawa - GKS Tychy 1:2 (Adam Ryczkowski 67 karny - Mateusz Lewandowski 34, Damian Kądzior 80); **Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:2** (Dawid Burka 11 - Valerijs Sabala 42 karny, Filip Mosek 50);**Górnik Łęczna - Stal Stalowa Wola 1:2** (Michał Walski 39 - Maksymilian Hebel 52, Mateusz Radecki 88); **Śląsk II Wrocław - Avia Świdnik 1:2** (Karol Borys 55 - Rafał Kursa 54, Michał Kołodziejski 88); **Resovia - Sokół Kleczew 0:0**; **Podhale Nowy Targ - Lechia Zielona Góra0:0**; **Znicz Pruszków - Rekord Bielsko-Biała** zakończył się po zamknięciu wydania.
Zaległy mecz z 10. kolejki: Śląsk II - Legia II 2:2 (Damian Warchoł 46, Maksymilian Stangret 89 - Mateusz Lauryn 38, Bekem Bicki 73). ©℗

1. Znicz Pruszków	11	26	24-12
2. GKS Tychy	12	26	19-7
3. Górnik Łęczna	12	20	22-15
4. Podhale Nowy Targ	12	19	22-20
5. Olimpia Grudziądz	12	19	15-17
6. Hutnik Kraków	12	18	19-16
7. Chojniczanka Chojnice	12	18	21-20
8. Rekord Bielsko-Biała	11	17	16-12
9. Avia Świdnik	12	17	16-18
10. Zawisza Bydgoszcz	11	16	17-14
11. Sandecja Nowy Sącz	11	16	15-12
12. Lechia Zielona Góra	12	16	20-18
13. Stal Stalowa Wola	12	16	21-24
14. Legia II Warszawa	12	13	23-21
15. Śląsk II Wrocław	12	10	20-24
16. Sokół Kleczew	12	9	12-25
17. Świt Szczecin	12	9	12-26
18. Resovia Rzeszów	12	5	7-20

PIŁKA NOŻNA

Wda długo się męczyła z Flotą, Elana nie zwalnia tempa, kolejna porażka Chemika

Dariusz Knopik

W 13. kolejce Betclic 3. Ligi zespoły z regionu kujawsko-pomorskiego grały z różnym szczęściem

WDA ŚWIECIE - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:0 (1:0)
Bramka: Paweł Słaby (77)
Wda: Zapała - Nawrocki , Kotras, Słaby, Wojciechowski - Wenerski (84. Droż), Dawid (60. Bonikowski) - Kolbus, Souza (88. Bogusiewicz), Kozłowski (60. Iwanicki) - Retlewski (88. Lemka)

Świecianie po przełamaniu passy trzech porażek w środku tygodnia liczyli na kolejne zwycięstwo. Przyszło ono bardzo trudno. Jedyną bramkę zdobył Paweł Słaby po zamieszaniu w polu karnym po rzucie rożnym. Wcześniej świetnie w bramce Wdy spisywał się Łukasz Zapała.

W następnej kolejce Wda zagra na wyjeździe z Kotwicą Kórnik.

ELANA TORUŃ - KOTWICA KÓRNIK 3:1 (2:1)
Bramki: Maciej Rożnowski (33), Igor Sarnowski (45+2 samobójcza), Arkadiusz Orzeł (80) - Jakub Szalaty (35)
Elana: Idasiak - Raniszewski, Ćwikliński, A. Kowalski, Korpalski (86. Kurzydłowski), Skibicki (88. Cabański), Knera (86. Detmer), Woroniecki, Karbownik, Jóźwicki (69. K. Kowalski), Rożnowski (69. Orzeł)

Po dwóch wcześniejszych zwycięstwach żółto-niebiescy chcieli kontynuować passę wygranych. Torunianie od początku przejęli inicjatywę, ale początkowo byli nieskuteczni. Po ponad pół godzinie gry Maciej Rożnowski popisał się celną główką po dośrodkowania Kacpra Skibickiego. Gospodarze około 120 sekund cieszyli się z prowadzenia, ale w doliczonym czasie gry zmusili rywali do wbicia sobie samobójczego gola. W drugiej części gry niewiele się działo pod bramkami. Dopiero rezerwowy Arkadiusz Orzeł wykończył akcję gospodarzy i ustalił wynik meczu.

W następnej kolejce Elana zagra na wyjeździe z Bałtykiem Koszalin.

GROM NOWY STAW - CHEMIK BYDGOSZCZ 2:0 (1:0)
Bramki: Igor Jankowski (31 karny, 90)
Chemik: Klon - Wędzlewski, Ozga, Rysiewski Kulig (53. Karbowski), Zagórski, Jarosz (62. Trojanowski), Prałat, Tomaszewski (72. Jaskuła), Grzelak (62. Łotoszyński), Wierzbicki (53. Bednarek)

W meczu beniaminków chemicy okazali się słabsi od rywala i doznali kolejnej porażki, po której znaleźli się w strefie spadkowej.

W następnej kolejce chemicy podejmą Unię Swarzędz.

Pozostałe wyniki i strzelcy 13. kolejki: Lipno Stęszew - KKS Kalisz 1:0 (Stanisław Kaptur 58); **Gedania Gdańsk - Błękitni Stargard 2:2** (Konrad Waliszewski 7, 24 - Szymon Krocz 10, 33); **Noteć Czarnków - Bałtyk Koszalin 0:3** (Mariusz Bedliński 20 karny, Alan Krauze 90, Oliver Albiński 90+3); **Kluczevia Stargard - Wikęd Luzino 3:2** (Kacper Pietrzyk 14, 51, Dmytro Jefimenko 41 - Piotr Kurbiel 30, Wiktor Sawicki 84); **Lech II Poznań - Polonia Środa Wielkopolska 2:3** (Kamil Jakóbczyk 10, Karol Delikat 73 - Patryk Mikita 27, 49, Paweł Ratajczak 45); **Unia Swarzędz - Victoria Września 0:0**. Zaległy mecz Kluczevia - Lech II rozegrany zostanie 14 listopada.

1. Polonia Środa Wlkp.	13	33	38-18
2. Wikęd Luzino	13	28	36-16
3. Wda Świecie	13	24	20-18
4. Kluczevia Stargard	12	22	22-20
5. Błękitni Stargard	13	19	32-25
6. Bałtyk Koszalin	13	19	19-16
7. Lech II Poznań	12	18	24-24
8. Noteć Czarnków	13	17	19-19
9. KKS Kalisz	13	17	18-20
10. Grom Nowy Staw	13	16	30-29
11. Elana Toruń	13	16	20-23
12. Unia Swarzędz	13	15	21-20
13. Gedania Gdańsk	13	15	28-28
14. Flota Świnoujście	13	14	15-22
15. Chemik Bydgoszcz	13	12	19-26
16. Victoria Września	13	12	12-23
17. Kotwica Kórnik	13	11	20-36
18. Lipno Stęszew	13	11	16-26

PIŁKA NOŻNA

Niespodzianka w Mogilnie. Orlęta nie pojechały na mecz

DK, MG

W 13. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej padło 45 goli w ośmiu meczach

W najciekawszym meczu Pogoń Mogilno niespodziewanie przegrała u siebie z Mustangiem Ostaszewo.

Piłkarze wykazali się w weekend dobrą skutecznością. Aż po osiem goli padło w meczach w Wąbrzeźnie i Raciążu.

Nie doszło do spotkania Tłuchowi z Orlętami. W czwartek piłkarze z Aleksandrowa Kujawskiego nie wyszli na trening, a dzień później klub poinformował, że nie pojedzie do Tłuchowa.

Wyniki i strzelcy 12. kolejki: Start Pruszcz - Skrwa Skrwilno 3:1 (Oskar Semeniuk 80, Mariusz Miłek 82, Patryk Stemski 85 - Ryo Hashizume 56); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Sparta Brodnica 2:1** (Kamil Kuropatwiński 11 karny, Kievin Chinedu Durueke 81 karny - Moustafa Hamed 45+3); **Unia Solec Kujawski - Victoria Czernikowo 6:0** (Jakub Ryczkowski 7, Oleksandr Horvat 21 karny, Maksymilian Stróżyński 66, Piotr Siekirka 74 karny, Kacper Boczkaja 81, Jaku Bojas 86); **Lech Rypin - Noteć Gębice 6:0** (Clayton Samule Molter 20, 30, Olivier Markuszewski 22, 66, Radosław Topolewski 55, Marcel Łapkiewicz 86); **Unia Wąbrzeźno - Kujawiak Kowal 5:3** (Maksymilian Kopczyński 21, Oleksiy Zbun 47, Mateusz Boczuliński 49, Jakub Węgrzyn 65, 74 - Rafał Jankowski 67, 79, Przemysław Kowalczyk 77); **Rawys Raciąż - Pomorzanin Toruń 4:4** (Jakub Prondziński 22 karny, 79, 90+4, Tobiasz Sawa 67 - Oliwier Sakowski 30, Paweł Karbowiński 43 karny, Krzysztof Starybrat 56, Maksymilian Opaciński 82); **Pogoń Mogilno - Mustang Ostaszewo 2:4** (Norbert Rościszewski 84, Bartosz Marczak 88 - Nikodem Dziurlikowski 57, 90+1, Masato Hayashi 66, Dominik Kowalski 89); **Łokietek Brześć Kujawski - Cuavia Inowrocław 1:1** (Damian Rutkowski 17 - Ariel Jastrzembski 90+4); **Tłuchowia Tłuchowo - Orlęta Aleksandrów Kujawski** odwołany. ©℗

1. Unia Solec Kujawski	12	30	40-12
2. Tłuchowia Tłuchowo	11	27	37-15
3. Unia Wąbrzeźno	12	27	34-1
4. Pogoń Mogilno	12	26	34-16
5. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	12	25	33-20
6. Mustang Ostaszewo	12	21	27-18
7. Sparta Brodnica	12	18	29-20
8. Kujawiak Kowal	12	18	24-22
9. Pomorzanin Toruń	12	18	23-23
10. Start Pruszcz	12	16	22-22
11. Skrwa Skrwilno	12	12	19-31
12. Victoria Czernikowo	12	11	13-31
13. Rawys Raciąż	12	10	25-33
14. Lech Rypin	12	10	15-24
15. Cuiavia Inowrocław	12	9	13-29
16. Łokietek Brześć Kujawski	12	8	18-36
17. Noteć Gębice	12	7	16-36
18. Orlęta Aleksandrów Kuj	11	6	10-27

eprasa.pl dfd010bf5c

PIŁKA NOŻNA

Polacy prezentują się nieźle

Bartosz Głąb

Piotr Zieliński zagrał dobre spotkanie, a jego asysta pomogła Interowi Mediolan w wygraniu w Bolonii

Wicekapitan polskiej kadry w meczu 7. kolejki Serie A zaliczył bardzo ładną asystę, a jego drużyna wygrała w Bolonii 3:1.

Doświadczony pomocnik kilka dni wcześniej został mocno skrytykowany za mecz w Lidze Mistrzów z Club Brugge, który mistrzowie Włoch sensacyjnie przegrali u siebie 3:4. Teraz wreszcie 113-krotny reprezentant Polski zgarnął pochwały za precyzyjne podanie, które dało prowadzenie Interowi 2:1. W bramce FC Bologna całe spotkanie rozegrał Łukasz Skorupski, który został pominięty przez selekcjonera Jana Urbana w powołaniach na wrześniowo - październikowe zgrupowanie.

Michał Skóraś rozegrał całe spotkanie w RC Lens w wyjazdowym meczu 7. kolejki francuskiej Ligue 1, a drużyna polskiego skrzydłowego wygrała na wyjeździe 3:1 z plasującym się na przedostatniej pozycji Troyes.

Matty Cash również wystąpił od początku do końca w starciu 7. kolejki angielskiej Premier League, a jego Aston Villa skromnie 1:0 pokonała Newcastle United. Oba zespoły zawodzą w tym sezonie i plasują się w dolnej połówce ligowej tabeli.

Pozytywne recenzje za występ w 6. kolejce Bundesligi zebrał 19-letni Kacper Potulski, którego FSV Mainz ograło na wyjeździe Schalke 04 Gelsenkirchen. Nastoletni defensor praktycznie za każdym razem jest wychwalany przez niemieckie media, które - z natury - są wymagające.

Robert Lewandowski rozegrał cały wyjazdowy mecz Chicago Fire z New England Revolution, ale ponownie nie zdobył bramki. Jego drużyna przegrała 0:1. Mimo porażki zapewniła sobie jednak awans do fazy play-off w amerykańskiej MLS.

Bright Ede na inaugurację 9. kolejki La Liga zaliczył bardzo udany występ w Deportivo de A Coruna przeciwko Levante UD. Niestety, młodzieżowy reprezentant Polski nie dokończył spotkania. W 85. minucie opuścił boisko po tym, jak zgłosił uraz uda.

Zaledwie 19-letni obrońca trafił do Deportivo latem tego roku z Motoru Lublin za 6 mln euro. Debiut w pierwszym składzie hiszpańskiego zespołu zaliczył już w 1. kolejce nowego sezonu La Liga. Potem usiadł na ławce rezerwowych, a do wyjściowej jedenastki wrócił tuż przed przerwą reprezentacyjną.

- Jeśli chodzi o Brighta Ede, to doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i nie wygląda to zbyt dobrze - stwierdził Antonio Hidalgo szkoleniowiec Deportivo.

LIGI TOP 5 W EUROPIE

BUNDESLIGA. Wyniki 6. kolejki: Eintracht Frankfurt - FC Koeln 0:1, Werder - Padeborn 2:2, Union - Borussia Dortmund 0:0, Hamburger SV - VfB Stuttgart 1:0, Schalke - FSV Mainz 0:1, Elversberg - FC Augsburg 4:3, Bayern - Lipsk 6:1.

PREMIER LEAGUE . Wyniki 7. kolejki: Everton - Chelsea 0:2, Manchester City - Ipswich 3:2, Fulham - Hull 1:0, Brentford - Liverpool 1:2, Newcastle - Aston Villa 0:1.

LIGUE 1. Wyniki 7. kolejki: Le Mans - Toulouse 0:3, Strasbourg - PSG 1:3, Troyes - Lens 1:3, Lille - Brest 1:1.

LA LIGA. Wyniki 9. kolejki: Deportivo La Coruna - Levante 1:1, Espanyol - Atletico Madryt 0:1, Villarreal - Elche 0:0, Betis - Barcelona 2:5, Valencia - Athletic Bilbao 0:0.

SERIE A. Wyniki 7. kolejki: Frosinone - Sassuolo 4:2, Venezia - Napoli 1:0, Bologna - Inter 1:3, Roma - Genoa 2:0.

PIŁKA NOŻNA

Wielkie emocje w meczach z udziałem zespołów z dołów tabeli naszej elity

Dariusz Knopik

Rozegrano 11. kolejkę PKO BP Ekstraklasy. Wydarzeniem były derby Śląska

Górnik Zabrze podejmował Piasta Gliwice. Skończyło się podziałem punktów, a oba gole strzelono już na samym początku spotkania.

Wiele emocji było w meczach drużyn z dołu tabeli. Ostatni Raków Częstochowa odwrócił losy meczu w Krakowie przeciwko Wieczystej. Motor Lublin dwa razy przegrywał u siebie ze Śląskiem Wrocław, ale w doliczonym czasie rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Skończyła się passa nieprzegranych meczów na swoim stadionie GKS Katowice. Sposób na jego pokonanie znalazła Pogoń Szczecin.

Jagiellonia Białystok, która w czwartek pokonała FC Ararat 3:1 w Lidze Europy (drugi nasz przedstawiciel w tych rozgrywkach Lech Poznań przegrał z Bayerem Leverkusen 0:4), przegrała z Zagłębiem Lubin.

Wyniki i strzelcy 11. kolejki: Wieczysta Kraków - Raków Częstochowa 1:2 (Lisandro Semedo 69 - Lamine Diaby-Fadiga 79 karny, 88); **Motor Lublin - Śląsk Wrocław 3:2** (Makan Aiko 61, Christopher Simon 77, Yacine Bourhane 90+2 karny - Przemysław Banaszak 11, Malaly Dembele 66); **GKS Katowice - Pogoń Szczecin 0:1** (Jordi Sánchez 51); **Cracovia - Legia Warszawa 1:1** (Lasse Nordas 44 - Michal Sevcík 26); **Górnik Zabrze - Piast Gliwice 1:1** (Rafał Janicki 5 - Hugo Vallejo 7); **Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok 1:0** (Sebastian Kerk 77 karny); **Widzew Łódź - Wisła Kraków 0:0**; **Lech Poznań - Korona Kielce** zakończył się po zamknięciu wydania; **Wisła Płock - Radomiak Radom** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3).

1. Górnik Zabrze	11	26	20-10
2. Legia Warszawa	11	23	22-9
3. Lech Poznań	9	22	21-8
4. Pogoń Szczecin	10	21	15-6
5. GKS Katowice	11	18	22-16
6. Wisła Kraków	11	18	17-14
7. Zagłębie Lubin	11	18	13-13
8. Piast Gliwice	11	17	19-17
9. Korona Kielce	10	15	12-12
10. Jagiellonia Białystok	10	12	13-17
11. Cracovia	11	12	13-16
12. Motor Lublin	11	12	15-19
13. Wisła Płock	9	11	9-15
14. Widzew Łódź	11	10	14-15
15. Wieczysta Kraków	11	8	16-21
16. Radomiak Radom	10	8	9-23
17. Śląsk Wrocław	11	6	14-22
18. Raków Częstochowa	11	6	15-26

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011598735

Kilometry w basenie, medale i wielkie marzenia. Sportowa droga młodych pływaków z Rypina

Od pierwszych treningów po medale mistrzostw Polski – w Sejwalu Rypin młodzi pływacy uczą się nie tylko techniki i sportowej rywalizacji, ale też systematyczności, wytrwałości i radzenia sobie z porażkami. Dzięki wsparciu programu Sportowy ORLEN klub może zapewnić im sprzęt, szkolenia, obozy i kolejne możliwości rozwoju. Podczas zawodów ORLEN Swim w Rypinie było widać, dokąd taka sportowa droga może prowadzić.

Jedni mają sześć lat i dopiero oswajają się ze sportową rywalizacją, inni przywożą już z zawodów medale i myślą o mistrzostwach Polski. W Sejwalu Rypin trenują dzieci i młodzież na różnych etapach sportowej drogi, ale wszystkich łączy regularna praca w wodzie. 3 października, podczas zawodów ORLEN Swim – W Poszukiwaniu Talentów w Rypińskim Centrum Sportu można było zobaczyć jej efekty.

Na efekty trzeba poczekać

Za każdym takim startem stoją jednak dziesiątki godzin spędzonych na basenie. Sejwal Rypin szkoli około 50 dzieci w wieku od 6 do 16 lat, a treningi odbywają się codziennie. Opanowanie podstaw to dopiero początek, później przychodzi nauka kolejnych stylów, poprawianie techniki i praca nad szybkością.

– To sport, który wymaga bardzo długiej i żmudnej pracy. To nie jest tak, że dziecko wchodzi do wody i od razu wszystko umie. Trzeba naprawdę wiele godzin poświęcić na to, żeby każdy styl wyszedł technicznie i żeby dzieci zaczęły pływać szybko – mówi Kasia Stankiewicz, trenerka Sejwala Rypin.

Nauka odporności i wzajemny doping

W Sejwalu nie wszystko mierzy się jednak czasem na mecie i liczbą zdobytych medali. Codzienne treningi i starty w zawodach uczą młodych pływaków radzenia sobie ze stresem, zmęczeniem i niepowodzeniami. Ważnym elementem sportowej drogi jest również atmosfera w grupie – wzajemne wsparcie i doping, które pomagają zawodnikom podnosić się po mniej udanych startach.

Wsparcie nie kończy się na pływaniu

Takie sportowe środowisko wymaga nie tylko pracy trenerów i zaangażowania rodziców, ale również pieniędzy. Sejwal Rypin po raz drugi otrzymał wsparcie w ramach programu Sportowy ORLEN. Dla niewielkiego klubu oznacza ono możliwość organizowania działań, na które przy standardowym budżecie trudno byłoby sobie pozwolić. To m.in. zakup sprzętu, dodatkowe szkolenia, wyjazdy na zawody i spotkania z bardziej doświadczonymi sportowcami.

– Nie każdego rodzica stać na wykupienie dodatkowych szkoleń, a czasem w jednej rodzinie trenuje dwoje dzieci i nie jest łatwo zebrać pieniądze, żeby wysłać je na obóz. To dla nas bardzo duże wsparcie. Daje też trenerkom spokojną głowę, bo mogą skupić się na szkoleniu dzieci, a nie martwić się o budżet – podkreśla Małgorzata Grodzicka, członkini Klubu RUKP Sejwal Rypin.

Dla Sejwala Rypin oznacza ono więcej możliwości szkolenia: od potrzebnego na basenie sprzętu po obozy, podczas których młodzi pływacy mogą intensywnie przygotowywać się do kolejnych startów.

W drodze po złoto

Dla młodych zawodników te możliwości mają bardzo konkretny cel. *– Chcę zdobyć złoty medal albo być w szóstce na mistrzostwach Polski* – mówi Nikodem.

Jeszcze dalej sięgają marzenia 12-letniej Mai Fexer, która trenuje od pięciu lub sześciu lat i ma za sobą kilkanaście startów. Przyznaje, że jednym z najtrudniejszych elementów pływania jest przekonanie samej siebie, że mimo zmęczenia da radę dotrzeć do końca. Zapytana o przyszłość odpowiada już bez wahania: „chciałaby kiedyś wystartować na igrzyskach olimpijskich".

O tym, że za pierwszymi startami mogą z czasem przyjść znacznie większe sukcesy, młodzi pływacy mogli przekonać się również dzięki spotkaniu z Heleną Wiśniewską, brązową medalistką olimpijską w kajakarstwie. Sama doskonale pamięta swoje początki. Jak wspomina, ważniejsze od miejsca było wtedy poczucie satysfakcji po dopłynięciu do mety.

– Sport daje radość i energię, ale nie tylko. Mamy możliwość poznawania nowych ludzi, a przede wszystkim uczymy się wiary w siebie i pokonywania swoich słabości – mówi Helena Wiśniewska, medalistka olimpijska

Wszystko zaczyna się od pierwszego treningu

Dla zawodników Sejwala takie słowa nie są oderwane od tego, co widzą na co dzień w swoim klubie. Rypińscy pływacy zdobyli dotąd 10 medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych, wielokrotnie kwalifikowali się także do finałów A i B. W Sejwalu Rypin takich sportowych planów jest więcej, a każdy z nich zaczyna się od kolejnego treningu i kolejnych przepłyniętych długości basenu. Wsparcie programu Sportowy ORLEN pozwala klubowi tworzyć warunki, w których młodzi zawodnicy mogą te plany rozwijać, zdobywać doświadczenie i sprawdzać się w coraz poważniejszej rywalizacji. A to, jak daleko dopłyną, zależy już od nich.

eprasa.pl dfd010bf5c

ŻUŻEL

Andrzejewski się pożegnał. „Dziękuję, Polonio!”

Magdalena Zimna

Kacper Andrzejewski odchodzi z Abramczyk Polonii. - Moja część marzenia o Ekstralidze musi jeszcze zaczekać - skomentował.

Andrzejewski spędził w bydgoskim klubie dwa sezony, był podstawowym juniorem drużyny. W tym roku wiodło mu się różnie. Miewał znakomite występy, ale też kilka trudniejszych momentów. Razem z drużyną juniorów po raz drugi sięgnął po złoto DMPJ, z ekipą Abramczyk Polonii osiągnął najważniejszy cel - awans do PGE Ekstraligi. Na kolejny sezon miał zostać w klubie, ale nie jest tajemnicą, że Polonia szukała też wzmocnień na tej pozycji (stara się m.in. o zakontraktowanie Bastiana Pedersena). Pozycja Andrzejewskiego była więc zagrożona, bez gwarancji regularnych startów.

Żużlowiec zdecydował się odejść do innego klubu . - Przychodzi czas rozstania z Abramczyk Polonią Bydgoszcz - napisał w swoich mediach społecznościowych. - To były najlepsze dwa lata w mojej dotychczasowej przygodzie z żużlem. Każdy trening, każdy wyjazd na tor i każdy bieg dawały mi ogromną motywację. Jestem bardzo szczęśliwy i dumny, że mogłem dołożyć swoją cegiełkę do wymarzonego awansu do Ekstraligi, a także wspólnie z kolegami z drużyny dwukrotnie wywalczyć złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Mistrzostwo Polski Par Klubowych Juniorów. Te chwile zostaną ze mną na zawsze - podkreślił. - Nigdy nie zapomnę tego, co przeżyłem w Bydgoszczy, a przede wszystkim klubowo-rodzinnej atmosfery, którą tworzyli prezes z Przemkiem i Krzysztofem, zawodnicy, trener, sztab, pracownicy, sponsorzy i kibice. Niestety, moja część marzenia o Ekstralidze musi jeszcze zaczekać. Zostawiłem na torze przy Sportowej 2 kawał swojego serca. Dziękuję za wszystko, Polonio! - zakończył.

- Kacper, dziękujemy ci za te dwa wspólne lata! Wiele razem przeżyliśmy i wiele osiągnęliśmy. Szanujemy twoją decyzję i życzymy powodzenia w nowym klubie - skomentowali przedstawiciele Polonii.

ŻUŻEL

W Toruniu szukają już teraz nowego Roberta Lamberta

Joachim Przybył

Pres Toruń inwestuje mocno w swoich wychowanków, ale szuka też nowych przyszłych gwiazd za granicą. Na Motoarenie testowano talenty z Wielkiej Brytanii.

Pres Toruń, jak większość klubów w PGE Ekstralidze, cały czas przeczesuje zagraniczny rynek w poszukiwaniu perspektywicznych żużlowców, którzy za kilka lat mogliby zastąpić obecne gwiazdy „Aniołów”. Do tej pory do Torunia trafiali głównie Duńczycy, wypromowali się w ten sposób Bastian Pedersen czy Nikolai Heiselberg. Teraz na Motoarenie pojawili się dwaj bardzo utalentowani Brytyjczycy.

Wizyta w Toruniu była dla nich ogromnym przeżyciem. - Wspaniałe uczucie jeździć na takim stadionie, co za miejsce! Dziękuję wszystkich, którzy sprawili, że to mogło się wydarzyć - napisał w social mediach Jody Scott.

To 19-latek, także uchodzi za wielki talent w swoim kraju. Jego największym sukcesem jest mistrzostw Wielkiej Brytanii do lat 19. W swojej ojczyźnie startuje bardzo intensywnie, do tej pory reprezentował już barwy King’s Lynn Stars (Premiership), Redcar Bears (Championship) oraz Oxford Chargers (National League). W najwyższej klasie rozgrywkowej w minionym sezonie zdobył 61 punktów i bonusów w 74 biegach.

Kolejnym Brytyjczykiem na Motoarenie był Ryan Ingram. To z kolei 16-latek, uznawany w Anglii za największy żużlowy talent od czasu Roberta Lamberta. W ojczyźnie już zapracował na przydomek „Pocket Rocket” ze względu na niski wzrost i bardzo ofensywną jazdę na dystansie. Pierwsze szlify w dorosłym ściganiu zbierał w barwach Leicester Lion Cubs i Plymouth Centurions na poziomie National Development League oraz Scunthorpe Scorpions w Championship.

- Ekscytująca szansa, którego nie mogłem odrzucić! Cieszę się z moich pierwszych jazd na polskiej ziemi w Toruniu. Zajęło to trochę czasu, aby się przyzwyczaić do innej techniki i znaleźć odpowiednią konfigurację, ale to wszystko jest częścią cennego doświadczenia. Fantastyczne doświadczenie, za które jestem naprawdę wdzięczny - skomentował swoją toruńską wizytę Ingram.

ŻUŻEL

Norick Bloedorn śpiewał polski hymn, Termiński zapowiedział trzecie złoto

Joachim Przybył

Dwa tygodnie po finale we Wrocławiu żużlowcy Pres Toruń spotkali się z kibicami. Były zdjęcia z mistrzami, prezentacja pucharu i ważne deklaracje!

Drużyna Piotra Barona w tym sezonie wywalczyła do Torunia szósty tytuł mistrza Polski. „Anioły” po raz pierwszy w historii zdołały obronić mistrzowski tytuł rok po roku, a całą fazę play-off przeszli bez ani jednej porażki! W wielkim finale torunianie bardzo pewnie pokonali Betard Spartę Wrocław, wygrywając dwumecz różnicą aż 22 punktów (101:79).

Fetę na Motoarenie poprowadził ze sceny Jakub Pieczatowski, a wokół zgromadziło się ponad tysiąc kibiców. Głównym punktem programu była prezentacja kibiców okazałego pucharu za Drużynowe Mistrzostwo Polski. Drużyna zrobiła sobie zdjęcie z kibicami, nie zabrakło oczywiście wspólnego odśpiewania hymny i przyśpiewki „Wiara jest w nas”, która od lat towarzyszy toruńskim żużlowcom na wszystkich stadionach.

W Toruniu pojawiła się w komplecie cała mistrzostwa drużyna: Emil Sajfutdinow, Robert Lambert, Patryk Dudek, Mikkel Michelsen, Antoni Kawczyński, Mikołaj Duchiński, był także Norick Bloedorn, który już pożegnał się z Pres i będzie teraz jeździł w Lublinie.

FOT. JGRZEGORZ OLKOWSKI

Emil Sajfutdinow przybijał piątkę z setkami kibiców

Ten ostatni w swoim stylu skradł całe show. Na scenie najpierw zaintonował po polsku „Wiarę”, a potem zaśpiewał polski hymn. - Kiedyś w kółko oglądałem cały turniej Grand Prix na Motoarenie w 2012 roku. Transmisja zaczynała się od Mazurka Dąbrowskiego i tak się go nauczyłem - wyjaśniał.

Emil Sajfutdinow dziękował kibicom za ich głosy i wybór właśnie jego jako MVP sezonu w Toruniu, Mikkel Michelsen wyznał, że atmosfera i to co się działo na trybunach w czasie finału ze Spartą na Motoarenie zostanie z nim na długo, a juniorzy opowiadali kibicom o wicemistrzostwie Polski w swojej kategorii wiekowej.

I wreszcie Przemysław Terminski dość jasno zadeklarował cele drużyny na kolejny sezon.

- Ten puchar - wskazał na ustawione na scenie trofeum za mistrzostwo Polski - zdobywa się na własność po trzech mistrzostwach z rzędu. Więc nie wywieram presji na drużynie, ale... cel na kolejny sezon jest jasno zdefiniowany! - zapowiedział.

HOKEJ

Nie było gola torunian na czeskim lodowisku

Joachim Przybył

Nie udało się drugi raz w tym sezonie pokonać JKH GKS Jastrzębie. W Karvinie o wszystkim zadecydował jeden gol. Niestety, dla gospodarzy.

JKH GKS JASTRZĘBIE - KH ENERGA TORUŃ 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

Bramka: 1:0 Bagin - Kasperlik, Stolarski (16:35).

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Larionovs - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Hanzawa - Jaworski, Wilczok, Niemi, Napiórkowski, Denyskin - Gimiński, Cybulski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Szkoda zmarnowanej szansy w czeskiej Karvinie, gdzie już drugi sezon z rzędu swoje domowe mecze rozgrywa JKH GKS. Nie można powiedzieć, że gospodarze mieli znaczącą przewagę, obie drużyny oddały niemal identyczną ilość celnych strzałów, obie miały taką samą ilość minut w liczebnej przewadze, ale ta jedna złota akcja dała gospodarzom komplet punktów.

Nie zdarza się zbyt często, że o meczu hokejowym decyduje jeden gol, w tym sezonie była to pierwsza taka sytuacja w Tauron Hokej Lidze. Wynik został ustalony już w 1. tercji, gdy Emil Bagin mocnym strzałem wykończył zespołową akcję JKH GKS. Torunianie także mieli okazje, ale brakowało skuteczności i bramkarz gospodarzy Paavo Hölsa dał się pokonać ani razu.

Najbliżej powodzenia było w ostatniej tercji, w której torunianie przeważali już wyraźnie. Niestety, drużyna nie potrafiła tego zamienić na gole. Nawet wtedy, gdy w ostatnich dwóch minutach grała z przewagą jednego gracza na lodzie po wycofaniu bramkarza. Wcześniej jeszcze Roman Kałmykow miał okazję po raz kolejny wykazać się swoim kunsztem, gdy w 51. minucie obronił rzut karny w wykonaniu Emila Bagina.

W niedzielę KH Energa zmierzył się na Tor-Torze z ostatnim w tabeli Podhalem Nowy Targ. Ten mecz zakończył się po zamknięciu wydania.

Inne wyniki: Podhale Nowy Targ - GKS Tychy 2:12, STS Sanok - GKS Katowice 0:6, Cracovia - Zagłębie Sosnowiec 3:2 (karne), Unia Oświęcim - Polonia Bytom 3:2

1.	Polonia Bytom	11	24	50:23
2.	Zagłębie Sosnowiec	10	22	43:25
3.	GKS Tychy	10	21	54:19
4.	KH Energa Toruń	10	20	35:24
5.	Cracovia	11	17	28:37
6.	Unia Oświęcim	9	16	37:29
7.	GKS Katowice	12	16	46:34
8.	JKH GKS Jastrzębie	10	14	21:26
9.	STS Sanok	9	3	10:40
10.	Podhale Nowy Targ	10	0	13:80

eprasa.pl dfd010bf5c

SIATKÓWKA

Bitwa Przy Skarpie. Dreszczowiec w Łuczniczce

Dariusz Knopik

W 6. kolejce Tauron 1. Ligi udane występy CUK Aniołów i BKS

CUK ANIOŁY TORUŃ - AVIA ŚWIDNIK 3:1 (25:19, 14:25, 26:24, 25:22)

Anioły: Radziwon 9, Podleśny 7, Krysiak 7, Jankowski 7, Paolinetti 15, Śliwka 8, Dzierżyński (libero) - Surgut 7, Kalinowski 1, Patecki 3, Majewski-Nowak 0

Avia: Gwardiak 9, Jacznik 4, Wiese 11, Stajer 10, Rykała 13, Rawiak 12, Hoss (libero) - Machowicz 0, Kuś 0, Ociepski 0

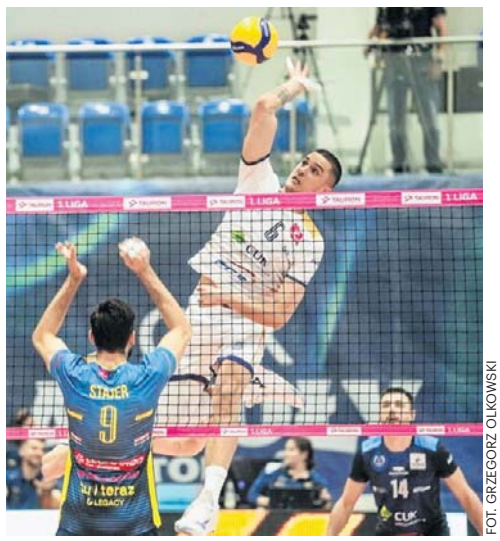

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Torunianie zagrali świetny mecz z Avią

FOT. DARIUSZ BLOCH

BKS zagrał z Lechią pięciosetowy thriller

W hali Przy Skarpie doszło do meczu zespołów, które nie kryją swoich ambicji. Wicelider ze Świdnika nie przegrał jeszcze meczu. Torunianie z kolei do tej pory doznali porażki z liderem MKS Będzin.

Inauguracyjny set rozstrzygnął się już na początku. Po zagrywkach Błażeja Podleśnego Anioły prowadziły 6:1 i potem spokojnie kontrolowali przebieg wydarzeń.

Druga partia była odwrotnością pierwszej. Tym razem to toruńscy zawodnicy mieli ogromne problemy z przyjęciem serwisów Łukasza Wiese, stracili osiem punktów z rzędu i przegrywali 1:9. Tych strat nie odrobili.

Trzecia odsłona była niezwykle wyrównana i rozstrzygała się w końcówce. Dwa decydujące punkty Anioły zdobyły po świetnej zagrywce Damiana Radziwona i bloku Podleśnego.

O zwycięstwie w czwartym secie i efekcie całym meczu decydowały bloki stawiane przez toruńskich siatkarzy. Warto dodać, że dobrą zmianę dał Adam Surgut.

W następnym meczu toruński zespół zagra na wyjeździe z KPS Siedlce.

BKS BYDGOSZCZ - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 3:2 (25:23, 16:25, 25:20, 21:25, 23:21)

BKS: Falkowski 1, Kopij 10, Rajsner 15, Sobański 23, Mendel 16, Borris 2, Blicharz (libero) - Golik 0, Ramotowski 7, Dydzik 2, Sternik 7

Lechia: Suski 3, Brzostowicz 9, Przybyłek 6, Goss 11, Łukasik 17, Zimoląg 6, Czyrek (libero) - Lizyńczyk 21, Rutkowski 0, Janikowski 0, Kukie 4, Rodek 5

To było spotkanie sąsiadów w tabeli. Bydgoszczanie zgromadzili o dwa punkty mniej od rywali przy dwóch meczach rozegranych mniej. Jeśli nie chcieli stracić do nich dystansu, to musieli wygrać.

Inauguracyjny set był bardzo wyrównany. Decydowały dwie ostatnie akcje, wygrane przez BKS. Najpierw w ataku pomylił się Jędrzej Goss, a po chwili kontrę wykończył Rafał Sobański. W drugiej partii bydgoski zespół był dużo słabszy od rywali, natomiast w trzeciej to on dyktował warunki na boisku. O porażce w czwartym secie zdecydowała końcówka, w której bydgoscy zawodnicy nie potrafili skończyć ataków i zostali skontrowani. O wszystkim decydował tie break. W nim emocje sięgnęły zenitu i to w samej końcówce, kiedy prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Ostatecznie to gospodarze zadali dwa decydujące ciosy. Po tej akcji w bydgoskiej drużynie i hali Łuczniczka zapanowała nieopisana radość!

W następnej kolejce BKS zagra na wyjeździe z Fort Poznań.

Pozostałe wyniki 6. kolejki: SMS PZPS Spała - Avia Sędziszów Małopolski 3:1, KPS Siedlce - BBTS Bielsko-Biała 0:3, Mickiewicz Kluczbork - Stal Nysa 3:1, KPS Płock - MKS Będzin zakończył się po zamknięciu wydania, MCKiS Jaworzno - FORT Poznań (19.10), Sparta Grodzisk Mazowiecki - Czarni Radom (19.10). ©℗

1. MKS Będzin	5	14	15-4
2. Avia Świdnik	6	13	16-9
3. FORT Poznań	5	11	14-8
4. Mickiewicz Kluczbork	5	10	12-7
5. CUK Anioły Toruń	4	9	11-6
6. Czarni Radom	4	9	11-7
7. Lechia Tomaszów Maz.	7	7	12-18
8. Stal Nysa	3	6	7-3
9. MCKiS Jaworzno	4	6	9-9
10. BKS Bydgoszcz	5	6	9-11
11. Avia Sędziszów Małop.	5	6	7-10
12. SMS PZPS Spała	6	4	7-16
13. Sparta Grodzisk Maz.	4	3	5-9
14. BTBS Bielsko-Biała	3	3	3-6
15. KPS Siedlce	4	3	4-9
16. KPS Płock	4	1	2-12

SIATKÓWKA

Kapitalny początek sezonu pałacanek. Kolejny rywal łatwo pokonany

Dariusz Knopik

W 3. kolejce Tauron Ligi Kobiet Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmował MKS Kalisz. Dziś gra Sokół & Hagric Mogilno

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - MKS KALISZ 3:0 (25:18, 25:23, 25:17)

Pałac: Łyczakowska 2, Makarewicz 20, Dębowska 6, Bartkowska-Kluza 3, Pinczewska 11, Pol 12, Jagła (libero) - Hewelt 3

MKS: Zaborowska 2, Rodić 11, Kubacka 4, De La Pena 9, Blanchfield 2, Witkowska 4, Bodasińska (libero) - Jędrzejczak 0, Vulin 4, Wilczek 1, Łyszkiewicz 0, Łuszyńsk (libero), Nastawska 0

Bydgoszczanki dobrze rozpoczęły sezon. Najpierw u siebie urwały punkt bardzo silnemu BKS Bielsko-Biała, a potem pokonały na wyjeździe Stal Mielec. Beniaminek z Kalisza doznał dwóch porażek.

Pałacanki pokazały moc. W dwóch setach ich przewaga była bezdyskusyjna. Jedynie druga partia była bardziej wyrównana. Bydgoski zespół przegrywał już 20:22, ale się nie poddał. Dwie decydujące akcja skończyły Marta Pol i Emilia Pinczewska.

Wszystkie pałacanki zagrały na bardzo dobrym, wysokim poziomie, a liderką w ataku była Wiktoria Makarewicz, która kończyła skutecznie co drugi atak. Uznano ją za MVP spotkania.

Bydgoszczanki zdobyły aż o 11 punktów więcej po kontratakach (24-13) i zanotowały o 13 asyst więcej (43-30).

- Cieszę się bardzo postawy zespołu i tego, że po trzech meczach mamy siedem punktów na koncie - podsumował trener Bartłomiej Łyczakowski. - Będę monotonny w tym co mówię, ale jest bardzo dumny z drużyny. Gramy bardzo mądrze, piłki są rozrzucane w różne miejsce, przeciwniczki mają kłopoty w rozczytaniu. Kluczowa dla losów meczu była końcówka drugiego seta. To nie jest łatwe dla rywalek jak my po raz kolejny wracamy i wygrywamy. To jest charakterytyczne dla naszej gry. Podczas meczu nie daję dziewczynom zbyt wiele uwag taktycznych, bardziej skupiam się na motywowaniu. Nasze mecze to odzwierciedlenie naszych treningów - dodał szkoleniowiec.

W następnym meczu Pałac zagra na wyjeździe z Uni Opole.

Sokół & Hagric Mogilno zagra dziś o godz. 20.30 u siebie z BKS Bielsko-Biała. Transmisja w Polsacie Sport 1.

Pozostałe wyniki 3. kolejki: ŁKS Łódź - Stal Mielec 3:1, #Volley Wrocław - Chemik Police 1:3, Developres Rzeszów - Radomka Radom 3:1, UNI Opole - Budowlani Łódź zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Developres Rzeszów	3	8	9-4
2. Chemik Police	3	8	9-4
3. Metalkas Pałac Bydg.	3	7	8-3
4. ŁKS Łódź	3	7	8-5
5. Radomka Radom	3	5	7-5
6. UNI Opole	2	4	5-3
7. Budowlani Łódź	2	3	4-3
8. BKS Bielsko-Biała	2	2	3-5
9. Stal Mielec	2	3	4-8
10. #Volley Wrocław	2	3	5-9
11. Sokół & Hagric Mogilno	2	0	1-6
12. MKS Kalisz	3	0	1-9

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451940

Pobiegnij z mistrzami! PKO Dycha pod Krokwią rozświetli Zakopane

Wspólny start z gwiazdami polskiego sportu, wieczorna sceneria Tatr i sportowe wyzwanie u stóp słynnych skoczni. Już w sobotę 24 października o godz. 19.00 wystartuje PKO Dycha pod Krokwią. To zaproszenie dla wszystkich, którzy kochają bieganie i chcą przeżyć wyjątkowy wieczór w Zakopanem. Do wyboru będą dystanse 5 i 10 kilometrów, a pula nagród przekracza 20 tysięcy złotych!

Na jednej linii startu z amatorami staną znakomici sportowcy. Udział zapowiedziały „Aniołki Matusińskiego": Natalia Bukowiecka, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, srebrne medalistki olimpijskie w sztafecie 4x400 m z Tokio. Wystartują także Adam Kszczot, jeden z pomysłodawców projektu Biegowe 360 stopni, rekordzista Polski w skoku o tyczce Piotr Lisek oraz mistrz olimpijski Kajetan Duszyński. Ambitni uczestnicy będą mogli sprawdzić się w rywalizacji z Elą Glinką.

– *Cieszę się, że kolejny raz mogę być jedną z ambasadorek „PKO Dycha pod Krokwią" i zapraszam serdecznie wszystkich miłośników biegania. Zapisujcie się i walczcie o bardzo atrakcyjne nagrody* – zachęca Natalia Bukowiecka z InPost Sport Teamu.

Start zostanie zlokalizowany przy Średniej Krokwi, na terenie COS – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem przy ul. Bronisława Czecha 1. Zawodnicy pobiegną po oświetlonych trasach, dlatego czołówki nie będą potrzebne. Jesienny wieczór, bliskość skoczni i doping stworzą oprawę, którą trudno pomylić z jakimkolwiek innym biegiem.

Trasa będzie wymagała jednak czegoś więcej niż podziwiania otoczenia. Pętla liczy około 2,5 km i 73 m przewyższenia. Na dystansie 10 km trzeba pokonać ją czterokrotnie, co oznacza łącznie około 300 m przewyższenia. Około 85 procent nawierzchni stanowi asfalt, pozostałą część odcinki szutrowo-kamieniste. Dla osób szukających krótszego wyzwania przygotowano bieg na 5 km.

Na mecie każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy medal przygotowany przez partnera wydarzenia – MCC Medale. Będzie też ciepły posiłek oraz bezalkoholowy izotonik Dziki Wschód Zero. Wspólne zdjęcia i autografy sportowców pozwolą zachować wspomnienia z tego wieczoru na dłużej.

Nagrody czekają na najlepsze zawodniczki i zawodników, także w kategoriach wiekowych. Dodatkowe upominki trafią do posiadaczy szczęśliwych numerów startowych. Łączna wartość nagród rzeczowych i voucherów przekracza 20 tysięcy złotych.

Sponsor tytularny: PKO BP
Partner Strategiczny: Kujawy i Pomorze
Partner Główny: LOTTO, Małopolska
Sponsorzy: InPost, Fundacja Multisport, Technomex, MCC Medale, Immergas
Partner techniczny: 4F
Partner medyczny: Lux Med Carolina Szpital
Partner żywieniowy: Kuchnia Vikinga
Partnerzy instytucjonalni: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, Polskie Tatry, Miasto Zakopane, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Akademicki Związek Sportowy
Partner regeneracyjny: 4FIZJO
Partnerzy: ALAB, Browar Dziki Wschód, Red Bull, Plusssz, Columna Medica, Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej, Airzone, Coffee & Sons, Termy Zakopiańskie
Partnerzy medialni: RMF FM, TVP Info, TVP Sport, WP, Tygodnik Podhalański
Organizatorzy: Bieganie.pl, Fundacja Aktywny Polak, HONEST Media, Flow Pro

eprasa.pl dfd010bf5c

KOSZYKÓWKA

Pierniki twarde w derbach! Bitwa Anwilu w stolicy

Pierwsze od trzech lat derby toruńsko-bydgoskie dostarczyły kibicom niewiele emocji, przewaga torunian była bardzo duża. Anwil Włocławek zmarnował akcję na zwycięstwo w Warszawie z mistrzami Polski.

Joachim Przybył

ARRIVA LOTTO TORUŃ - ENEA ŁACIATE ASTORIA 100:96 (22:18, 38:29, 30:22, 20:27)

Arriva Lotto: Cousins 15 (1), 6 zb., 6 as., Sakota 17 (1), Kulig 14 (1), 8 zb., Gaddefors 13 (2), Vander Plas 8 (1) oraz Kilps 31 (2), Sowiński 6, Cowels 6, Lipiński 0

Astoria: Ogundiran 18 (1), 7 as., Taylor 20 (3), Brembly 9 (3), Andersson 8, Thomas 2 oraz Kimbrough 17 (5), Kłaczek 16 (2), Kamiński 3 (1), Dzierżak 3 (1), Ptak 0, Nowakowski 0

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kristaps Kilps był nie do zatrzymania w derbach

FOT. OLIWIA NOWAK

Samuel Hines był najlepszym graczem Anwilu

- Narzuciliśmy rywalom swój styl gry, bo w wcześniejszych spotkaniach było tak, że trochę czekaliśmy, co przeciwnik robi, a w tym jednak to my graliśmy tak, jak chcieliśmy i staraliśmy się, żeby przeciwnik robił to, co my chcemy, a nie to, co on dokładnie chce -powiedział nam po meczu Damian Kulig.

W Astorii najpierw trafiał Brembly, reagujący po każdym koszu cieszynką na cześć nowo narodzonego dziecka, a potem Ogundiran (16 pkt do przerwy). W 2. kwarcie przewaga bardziej zbilansowanych torunian zaczęła jednak rosnąć (42:32 w 16. minucie). Świetną połowę rozegrał Kristaps Kilps - 17 punktów (6/7 z gry, 4/4 z wolnych, 3 asysty). Licznik Łotysza w całym meczu zatrzymał się na 31 punktach! Świetnie zrehabilitował się za fatalny mecz w Dąbrowie Górniczej, gdzie trafił tylko jeden rzut z dziesięciu.

W sumie Twarde Pierniki miały 63 procent z skuteczności za 2 i 38 procent za 3. 110 punktów to jak dotąd najlepszy wynik w sezonie, a poprzedni należał do Enea Łaciate Astorii w meczu z Zastalem (105).

- Nie broniliśmy jeden na jeden, później nie było pomocy na słabej stronie. No i tak to się kończy. Nie tego od siebie oczekujemy, trzeba mieć swoją dumę i nie można pozwalać, że przeciwnik zdobywa 110 punktów! - nie krył swojego rozczarowania Kacper Kłaczek.

Bydgoszczanie w 26. minucie stracili swojego najskuteczniejszego gracza. Jordan Ogundiran faulował po raz czwarty, zaczął protestować, dostał jeszcze przewinienie techniczne i zakończył swój udział w meczu. Po trzeciej kwarcie Twarde Pierniki wygrywały już różnicą 21 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arriva Lotto: - Wiedzieliśmy, z kim zagramy., Astoria pokazała dwie twarze w poprzednich meczach, ale wiedzieliśmy, że to groźny zespół. Od początku staraliśmy się atakować rywala, aby nie dać mu wytchnienia i okazji do złapania rozpędu. Wystarczyło, że zdjęliśmy w końcówce nogę z gazu, a od razu przewaga spadła z 30 do kilkunastu punktów.

Anders Sommer, trener Enea Łaciate Astorii: - Musimy być zdecydowanie lepsi w defensywie, druga kwarta była bardzo zła pod tym względem. Naszą tożsamością może być atak i szybka gra, ale nie możemy zapominać o obronie. Nie możemy tracić 38 punktów w jednej kwarcie, to wynik niedopuszczalny. Musimy poprawić fizyczność i to jest odpowiedzialność całego zespołu.

LEGIA WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 73:72 (19:14, 27:23, 11:12, 16:23)

Legia: Daniels 22 (3), 7 zb., Freemantle 16 (2), Goloman 11, Zoriks 9 (2), Tomaszewski 0 oraz Wojciechowski 8 (1), Piśla 7 (1), Czapla 0, Kolenda 0, Ilver 0

Anwil: Hines 18 (2), Lecomte 17 (1), Vanwijn 12 (1), Freeman 3, Szlachetka 0 oraz Wójcik 13 (3), Słupiński 4, Edwin 3, Łazarski 2, Brenk 0

Anwil rozpoczął od 4:0, ale było to jedyne prowadzenie w hali mistrzów Polski. Legia odpowiedziała serią 13:0 i jeszcze w 1. kwarcie zbudowała 10-punktową przewagę. Do przerwy przewagę gospodarzy zapewniał duet Daniels - Freemantle oraz prawie 50-procentowa skuteczność z dystansu.

To nie był piękny mecz, obie drużyny popełniały mnóstwo błędów, ale pod wodzę Lecomte i Hinesa Anwil krok po kroku odrabiał straty.

Ostatnią minutę włocławianie rozpoczęli z 6 punktami straty, ale po dobrych akcjach w obronie trafiali do kosza Vanwijn i Lecomte. Faulowany na 12 sekund przed końcem Freemantle trafił oba rzuty wolne. W odpowiedzi akcja 2+1 Vanwijna, Zoriks pomylił się w wolnych, ale w ostatniej akcji meczu Edwin źle podał piłkę.

Z Warszawy z kontuzją wrócił Adam Brenk. Na razie nie wiadomo czy i jak długo będzie pauzował.

Vedran Bosnić, trener Anwilu: - Źle zaczęliśmy mecz, do przerwy źle się ustawialiśmy na parkiecie, ale w drugiej połowie zespół wykonał świetną robotę. Gracze dali z siebie maksimum, zagraliśmy z odpowiednią energią, wyglądaliśmy jak prawdziwy zespół. Niestety 21 ofensywnych zbiórek przesądziło o naszej porażce. Przed sezonem w tym elemencie prezentowaliśmy się lepiej, ale Legia w końcu jest mistrzem Polski i bardzo mocnym fizycznie zespołem.

Heiko Rannula, trener Legii: - Solidny mecz z obu stron, kibice nam pomogli w zwycięstwie. Ostatni tydzień był dla nas trudny fizycznie i mentalnie. Mieliśmy w ostatnich meczach problemy ze zbiórkami, to udało się rozwiązać. W ofensywie wciąż czeka nas długa droga, część graczy wciąż szuka pewności w grze i krok po kroku będziemy to budować.

Inne wyniki: GTK Gliwice - Zastal Zielona Góra 76:84, Start Lublin - Arka Gdynia 76:73, Trefl Sopot - King Szczecin 81:91, Górnik Wałbrzych - Dziki Warszawa 74:71

1. Anwil Włocławek	3	5	+1
2. Legia Warszawa	3	5	-13
3. Górnik Wałbrzych	3	5	+18
4. Zastal Zielona Góra	3	5	+15
5. Dziki Warszawa	3	5	+56
6. King Szczecin	3	5	+16
7. Arka Gdynia	3	5	+36
8. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
9. Arriva Lotto Toruń	3	4	-9
10. GTK Gliwice	3	4	-18
11. Enea Łaciate Astoria	3	4	-5
12. Start Lublin	3	4	-22
13. Śląsk Wrocław	2	3	-12
14. Stal Ostrów	2	3	-11
15. Trefl Sopot	3	3	-63
16. Czarni Słupsk	2	2	-4

©℗

KOSZYKÓWKA

Kolejny popis „Katarzynek”! Rywalkom nie pomogła córka gwiazdy NBA

Joachim Przybył

Czwarte zwycięstwo Energi Toruń w piątym meczu sezonu i chyba najcenniejsze z dotychczasowych. „Katarzynki” w Bochni nie dały żadnych szans najskuteczniejszej do tej pory drużynie ligi.

CONTIMAX MOSIR BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 82:93 (21:13, 12:34, 20:22, 29:24)

Contimax: Stockton 22 (2), 9 zb., Peoples 20, 8 zb., Kosalewicz 9, Jones 8 92), Dżochowska 4 oraz Marcinkowska 19 (2), Puter 0, Winkel 0, Zając 0

Energa: Scott 33 (7), Pinzan 18, 7 zb., 8 as., Animam 18, 20 zb., Jackowska 10 (2), Grządziela 6 oraz Preihs 6 (2), Śmiałek 1, Bykowska 1, Konstanty 0, Makowska 0

Ekipa Contimax MOSiR Bochnia do tej pory wygrała wszystkie swoje mecze, mistrzyniom Polski z Lublina rzuciła aż 100 punktów i z pewnością wydawał się faworytem tego spotkania.

No i zaczęło się średnio dla Energi. W inauguracyjnej kwarcie torunianki miały z gry tylko 5/16, za to zaliczyły aż 5 strat i przegrywały już 8 punktami.

Otwarcie drugiej kwarty było już znacznie lepsze w ich wykonaniu. Wystarczyło ledwie sto sekund, które Energa wygrała 12:1, by straty zostały odrobione. Nie do zatrzymania była już Ta'Mia Scott, która trafiła 7 z 8 swoich pierwszych rzutów z gry. Debiutująca Amerykanka mecz zakończyła z kapitalną linijką 33 punktów i 7 trafieniami z dystansu na 11 prób.

Jeszcze przed przerwą „Katarzynki” odskoczyły na dystans 16 punktów. W drugiej połowie już kontrolowały sytuację, a momentami prowadziły nawet różnicą 21 punktów. Gospodyniom nie pomogła nawet Laura Stockton, córka jednego z najlepszych rozgrywających w dziejach NBA - Johna Stocktona. Świetna była znowu pod tablicami Jack Animam, Elisa Pinzan otarła się o triple-double, ale też wracająca po kontuzji Weronika Preihs dwa razy trafiła z dystansu.

Inne wyniki: Wisła Kraków - Widzew Łódź 77:73

Mecz Artego Bydgoszcz z Polonią Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania - relacja w naszym serwisie internetowym

1. Energa Toruń	5	9	+53
2. Contimax MOSiR Bochnia	5	9	+96
3. Ślęza Wrocław	4	7	+86
4. Polonia Warszawa	3	6	+36
5. Wisła Kraków	5	6	-55
6. Politechnika Poznań	3	6	+48
7. Widzew Łódź	4	6	+26
8. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
9. Enea AJP Gorzów	3	5	+44
10. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
11. MKS Pruszków	4	5	-90
12. Artego Bydgoszcz	4	4	-119
13. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145

©℗

eprasa.pl dfd010bf5c

DZIŚ SPORTOWY24
TWARDE PIERNIKI LEPSZE W DERBACH
W TORUNIU NIEWIELE BYŁO EMOCJI, BO ASTORIA ZAGRAŁA SŁABO Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 243 (23.753) | Nakład: 7.702 | Wydanie 1 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 19.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Inowrocław

Podziękowania dla nauczycieli podczas spotkania w ratuszu

15 nauczycieli i 3 dyrektorów placówek oświatowych wyróżnił prezydent Inowrocławia podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej.
Str. 12

Po wypadku

Tragiczny finał przejażdżki ciągnikiem. Jest śledztwo

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy ciągnik spadł z wału przeciwpowodziowego
Str. 4

Na zakupach

Wysyp winogron na promocji. Testy wykazały, że są pełne chemii

Według wyników badań zdrową przekąską są wyłącznie winogrona z upraw ekologicznych...
Str. 6

FOT.PIXABAY

Ostrzegamy

Nowe oszustwo na „odzyskanie pieniędzy". Seniorzy tracą oszczędności życia!

Małgorzata Stempinska

Straciłeś pieniądze? Uważaj, bo oszuści mogą ponownie Cię zaatakować. 72-latka chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł!

Naciągacze docierają do osób, które wcześniej straciły pieniądze, m.in. na fałszywych inwestycjach. Kontaktują się z nimi bezpośrednio albo zamieszczają w internecie reklamy rzekomych usług odzyskiwania środków. Zachęcają do pozostawienia numeru telefonu w formularzu, a następnie dzwonią z zapewnieniem, że mogą pomóc. Podają się za pracowników kancelarii, doradców lub przedstawicieli instytucji. Posługują się oficjalnie brzmiącymi nazwami, przesyłają dokumenty i powołują się na współpracę z organami ścigania.

Następnie żądają opłaty za rozpoczęcie procedury, kosztów administracyjnych albo kolejnych wpłat, które rzekomo mają umożliwić zwrot pieniędzy. Mogą też nakłaniać do instalowania aplikacji, przekazania danych do bankowości elektronicznej lub zaciągnięcia kredytu. Metodą „na odzyskanie pieniędzy" 72-latka straciła łącznie prawie 190 tys. zł. Chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł.

Eksperci ze Związku Banków Polskich ostrzegają: obietnica odzyskania utraconych oszczędności może być początkiem kolejnego oszustwa. Przed tym zagrożeniem ostrzega pierwszy film nowej edycji kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji" z udziałem Michała Olszańskiego, dziennikarza radiowego i telewizyjnego.

W ostatnim czasie Urząd Komisji Nadzoru Finansowego ostrzegł przed oszustami wykorzystującymi wizerunek zastępcy przewodniczącego KNF i podszywającymi się pod KNF, Interpol oraz Komendę Główną Policji. Przestępcy przerobili nagranie z konferencji, sugerując współpracę tych instytucji przy odzyskiwaniu pieniędzy ofiar fałszywych inwestycji.

UKNF podkreśla, że nie prowadzi takich działań, a przedstawione procedury i informacje o zwrocie środków są zmyślone.

Logo instytucji, rozpoznawalna twarz czy znajomo brzmiący głos nie potwierdzają wiarygodności oferty – mogą być elementem manipulacji służącej wyłudzeniu kolejnych pieniędzy. ©℗
Więcej na str. 3

FOT. DOMINIK FUJAŁKOWSKI

Inowrocław

Piekli kiełbaski i ziemniaki. Tak było na jesiennym rajdzie z PTTK

Oddział PTTK w Inowrocławiu zaprosił turystów do udziału w Rajdzie Pieczonego Ziemniaka. Impreza odbyła się w miniona sobotę. Na trasy wyruszyli rowerzyści i miłośnicy pieszych wędrówek. Mogli pokonać je w tzw. wersji standard z przewodnikiem lub na orientację z mapą w ręku lub na kierownicy. Wszystkie grupy spotkały się na mecie imprezy w firmie Plast-Mar w Balczewie. Czekało tam na nie ognisko z pieczonymi ziemniakami i kiełbaskami, gorący bigos, a na najlepszych także nagrody. Więcej na str. 13 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl dfd010bf5c

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**

ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.

FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”.

PAP

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji.

PAP

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl dfd010bf5c

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

PAMIĘĆ

Uczniowie I LO ruszyli tatrzańskimi szlakami patrona ich szkoły - Jana Kasprowicza

(FI)

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza odbyli wycieczkę w Tatry - śladami patrona swojej szkoły.

Wyjazd był ostatnim punktem obchodów setnej rocznicy nadania inowrocławskiej szkole imienia Jana Kasprowicza.

Licealiści odwiedzili dom poety na Harendzie oraz złożyli kwiaty w znajdującym się w jego sąsiedztwie mauzoleum, gdzie od 1933 roku spoczywają prochy patrona I LO.

Inowrocławska młodzież ruszyła też tatrzańskimi szlakami, którymi wędrował Jan Kasprowicz. Pokonała trasę od Brzezin, poprzez Czarny Staw Gąsienicowy, na Karb pod Kościelcem. W Tatrach Zachodnich przeszła Doliną Chochołowską na szczyt zwany Grzesiem, a w Tarach Wysokich wędrowała szlakiem na Morskie Oko i Czarny Staw pod Rysami. Uczniom towarzyszyła organizatorka wyjazdu Kamila Tomaszewska oraz Izabela Michalczyk i Ewa Nowicka.

FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

Młodzież z I LO podczas wizyty na Harendzie, w domu Kasprowicza

OŚWIATA

W Dniu Edukacji Narodowej miasto doceniło nauczycieli

Anna Grochowina

W inowrocławskim ratuszu odbyło się spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

W uroczystości wzięli udział nauczyciele i dyrektorzy miejskich placówek oświatowych, którym Prezydent Miasta Inowrocławia Arkadiusz Fajok wręczył nagrody i wyróżnienia za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Łącznie uhonorowano 15 nauczycieli oraz 3 dyrektorów inowrocławskich szkół i przedszkoli.

- Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragnę złożyć Państwu życzenia nieustającej siły, wytrwałości i satysfakcji z wykonywanej pracy. Niech każdy dzień przynosi radość z osiągnięć uczniów, a podejmowany trud owocuje sukcesami i rozwojem młodych inowrocławian. Dziękuję za zaangażowanie, pasję i wkład w kształtowanie przyszłych pokoleń – mówił Prezydent Miasta Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

Nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi życzenia nieustającej siły, wytrwałości i satysfakcji z wykonywanej pracy złożyła także Przewodnicząca Rady Miejskiej Inowrocławia Ewa Podogrodzka.

Nagrody prezydenta z okazji DEN odebrali: Joanna Krzyżanowska-Ptaszek (Szkoła Podstawowa nr 1), Joanna Zielińska-Skóra (Szkoła Podstawowa nr 2), Lucyna Stempinska-Boczkowska (Szkoła Podstawowa nr 4), Małgorzata Krokowska (Szkoła Podstawowa nr 5), Agnieszka Licznerska (Szkoła Podstawowa nr 6), Joanna Grębocka (Szkoła Podstawowa nr 8), Anna Kasprzak (Szkoła Podstawowa nr 9), Katarzyna Glanc-Nawrocka (Szkoła Podstawowa nr 10), Ewa Winiarska (Szkoła Podstawowa nr 11), Elżbieta Kwiatkowska (Szkoła Podstawowa nr 14), Anna Stochman (Szkoła Podstawowa nr 16), Paulina Sobczak (Szkoła Podstawowa Integracyjna), Marta Zwolińska-Dyrda (wicedyrektor w Przedszkolu nr 2), Anna Budner (wicedyrektor w Przedszkolu nr 4), Anna Kwayzer (wicedyrektor w Przedszkolu nr 14), Katarzyna Wiśniewska (wicedyrektor w Przedszkolu nr 20), Wioletta Wudniak (dyrektor w Przedszkolu nr 4) i Janusz Bartoszewicz (dyrektor w Szkole Podstawowej nr 2).

FOT. UM INOWROCŁAWIA

Ratusz uruchomił rezerwy na zapewnienie bezpieczeństwa w szkołach

OCHRONA ZDROWIA

Rewolucja w szpitalach: Inowrocław na liście zmian

(AG)

W kujawsko-pomorskim systemie ochrony zdrowia mogą zajść istotne zmiany organizacyjne.

Władze województwa analizują rozwiązania, które mają usprawnić funkcjonowanie części placówek medycznych i poprawić ich sytuację finansową. Wśród rozpatrywanych koncepcji jest utworzenie wspólnego podmiotu zarządzającego wybranymi szpitalami.

Jak informuje Polskie Radio PiK, trwają prace nad zmianami dotyczącymi kilku lecznic w regionie. Rozmowy obejmują między innymi szpitale w Inowrocławiu, Grudziądzu, Golubiu-Dobrzyniu oraz Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy. .

Jednym z analizowanych rozwiązań jest powołanie spółki, która odpowiadałaby za zarządzanie wymienionymi placówkami. Taki model miałby umożliwić lepszą koordynację działań, efektywniejsze wykorzystanie zasobów oraz wspólne planowanie rozwoju jednostek.

Temat ma zostać przedstawiony radnym województwa podczas najbliższej sesji sejmiku, zaplanowanej na 26 października. Pod obrady ma trafić uchwała intencyjna dotycząca dalszych prac nad nową strukturą zarządzania.

Marszałek województwa zapowiada, że planowane działania są elementem szerszego procesu zmian w regionalnej służbie zdrowia. Oprócz kwestii organizacyjnych analizowane są również rozwiązania, które mają wpłynąć na poprawę funkcjonowania placówek i zwiększenie efektywności ich działania.

PROFILAKTYKA

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Impreza

Podsumowali akcję „Różowa wstążeczka"

W miniony piątek po południu w hali sportowej „Kujawianka" podsumowano powiatową akcję akcję „Różowa wstążeczka", nawiązującą do profilaktyki raka piersi. Odbyły się ciekawe prelekcje. Nie brakowało występów muzycznych, pokazów grup ćwiczących zumbę. Zapraszali specjaliści zajmujący się masażem, kosmetyką i fryzjerstwem. Była okazja porozmawiać z przedstawicielkami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Fundacji Ekspert-Kujawy. Panie z KGW częstowały smakołykami.

eprasa.pl dfd010bf5c

TURYSTYKA

Piesi i rowerzyści na trasie Rajdu Pieczonego Ziemniaka do Balczewa

Oddział PTTK w Inowrocławiu zaprosił turystów do udziału w Rajdzie Pieczonego Ziemniaka. Impreza odbyła się w miniona sobotę. Na trasy wyruszyli rowerzyści i miłośnicy pieszych wędrówek. Mogli pokonać je w tzw. wersji standard z przewodnikiem lub na orientację z mapą w ręku lub na kierownicy. Wszystkie grupy spotkały się na mecie imprezy w firmie Plast-Mar w Balczewie. Czekało tam na nie ognisko z pieczonymi ziemniakami i kiełbaskami, gorący bigos, a na najlepszych także nagrody.

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

GMINA INOWROCŁAW

Festiwal Gęsi po raz trzeci

(FI)

W niedzielę, 8 listopada, w Łojewie odbędzie się III Festiwal Gęsi z udziałem Pascala Brodnickiego.

- Przed nami wyjątkowe wydarzenie, w którym kujawska tradycja spotka się z kulinarną pasją, a gęsina zagości w centrum uwagi - zachęcają do odwiedzenia Łojewa władze gminy Inowrocław.

Gościem specjalnym tegorocznego festiwalu będzie Pascal Brodnicki, znany kucharz, osobowość telewizyjna i pasjonat gotowania, który udowadnia, że w kuchni nie ma miejsca na nudę. Będzie to doskonała okazja, by spojrzeć na tradycyjną gęsinę z zupełnie nowej perspektywy.

A oto program III Festiwalu Gęsi w Łojewie: 12.00 - otwarcie imprezy, 12.20–12.50 - występ zespołu ludowego Kłopocianie, 12.30–14.45 - pokaz kulinarny Pascala Brodnickiego, 14.35 - 15.35 - występ zespołu White Sky, 16.00 - zakończenie festiwalu.

Podczas imprezy dostępne będą stoiska z produktami regionalnymi, rękodziełem oraz potrawami z gęsiny.

©℗

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Imprezę uświetnią występy, m. in. na ludową nutę

NIE ŻYJE KS. TOMASZ LATANOWICZ

Odszedł człowiek serdeczny, oddany swojej pracy

(iwo)

10 października 2026 roku, zmarł ks. Tomasz Latanowicz, długoletni proboszcz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brzyskorzystwi.

Śp. ks. Tomasz Latanowicz urodził się 20 września 1960 roku w Luchowie. Egzamin dojrzałości złożył w Liceum Ogólnokształcącym w Łobżenicy w 1979 roku i wstąpił do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, gdzie odbył formację w latach 1979-1985. Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1985 roku w katedrze gnieźnieńskiej z rąk Prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Jako wikariusz posługiwał w następujących parafiach: Trzemeszno (1985-1986), Wągrowiec, pw. św. Jakuba (1986-1991), Bydgoszcz, pw. św. Józefa (1991-1992), Bydgoszcz, pw. MB Fatimskiej (1992-1993), Łabiszyn (1993-1995), Janikowo, pw. bł. Michała Kozala (1995-1999).

W 1999 roku został mianowany proboszczem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brzyskorzystwi, gdzie posługiwał do chwili śmierci.

Ponad 25 lat posługi ks. Tomasza w parafii w Brzyskorzystwi zapisało się w pamięci mieszkańców niezwykle pozytywnie. Był kapłanem serdecznym, komunikatywnym i niezwykle oddanym swojej pracy.

REKLAMA 0011598854

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Strzelna ogłasza:

- przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego usytuowanego w budynku gospodarczym przy ul. Rynek 10 w Strzelnie, posadowionego na nieruchomościach gruntowych oznaczonych numerami geodezyjnymi 579/1, 579/2, 579/3, 579/4 i 579/5, obręb Strzelno,

cena wywoławcza: lokal użytkowy G3 - udział w nieruchomości wspólnej - 675/51669, **o pow. 6,75 m² - wynosi 3.020,00 zł + VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu **23.11.2026 r.** w sali nr **5 (parter - świetlica)** Urzędu Miejskiego w Strzelnie, ul. Cieślewicza 2, o **godz. 10.00**.

Szczegółowe informacje dotyczące powyższej nieruchomości znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzelnie (www.strzelno.bipgmina.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Strzelnie (pok. nr 14), tel. 52/318-22-48, w godzinach pracy Urzędu.

REKLAMA 0011599920

OBWIESZCZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej, dla działek nr 5/12, 5/13, 5/15, 5/16, 5/17, 5/18, 5/19, 5/20, 5/21 w Mogilnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213), tel. nr (52) 318 55 46, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie **(www.bip.mogilno.pl)** lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 19.10.2026 r. do 18.11.2026 r.

eprasa.pl dfd010bf5c

TRADYCJA

Tak dawniej pieczono pierniki! Piec na wystawie sklepu Kopernika na toruńskiej starówce

Małgorzata Oberlan

Ależ gratka! Fabryka Cukiernicza Kopernik w swoim sklepie na toruńskiej starówce od czwartku, 15 października prezentuje miniaturę dawnego pieca, w którym wypiekano pierniki. Przygotował ją znawca i pasjonat, po godzinach pracy - mechanik z fabryki.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Miniaturę dawnego pieca do katarzynek podziwiać można w witrynie sklepu przy ul. Żeglarskiej

Oczywiście, „Nowości" przy montażu tej wyjątkowe ekspozycji w witrynie sklepu były. Miniaturę dawnego pieca do wypieku katarzynek podziwiać można w witrynie sklepu firmowego „Kopernika" przy ul. Żeglarskiej w Toruniu. Robi wrażenie!

Jak zdradziła nam Katarzyna Łuczak z Fabryki Cukierniczej Kopernik, to mechanik fabryki po godzinach pracy skonstruował mini piec z produkcją katarzynki.

- Cieszymy się, że ta witryna sklepowa w nowej odsłonie przybliży chociaż trochę historię fabryki - podkreśla Katarzyna Łuczak z Kopernika

Początek w XVIII wieku

Historia Fabryki Cukierniczej Kopernik sięga 1763 roku. Wtedy to w Toruniu Jan Weese został właścicielem warsztatu piernikarskiego i rozpoczyna budowę rodzinnej firmy produkującej Toruńskie Pierniki.

Potem Gustaw Weese, wnuk Jana, przekształcił warsztat w nowoczesną, jak na tamte czasy, fabrykę, która została nazwana jego imieniem. To był rok 1884. Wyroby Weesego już wtedy docierały do odległych zakątków świata, m.in. do Turcji, Japonii, Chin czy Honolulu.

W związku z coraz większym popytem na swoje produkty, firma następnie wybudowała fabrykę w samym sercu śródmieścia - przy ul. Strumykowej. W tym samym miejscu, dokładnie 130 lat później, powstało Muzeum Toruńskiego Piernika. Działa do dziś i jest tłumnie odwiedzane przez turystów.

Jedna z największych fabryk w mieście

W okresie międzywojennym „Kopernik" był jednym z największych przedsiębiorstw na Pomorzu. W 1913 roku zakończono budowę nowej, większej fabryki na przedmieściach Torunia. I to właśnie w tym miejscu, po dziś dzień, wytwarzane są wszystkie wyroby Fabryki Cukierniczej Kopernik.

Sklepów firmowych przybywało, a nowy typów pierników i innych słodkości - przybywa do dziś. Legendarnymi pozostaną jednak na zawsze po prostu katarzynki. Takie, jakie wypiekano kiedyś w piecu, którego miniaturę można podziwiać od 15 października na wystawie sklepu przy ul. Żeglarskiej.

REKLAMA
0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl dfd010bf5c

KOSZYKÓWKA

Pierniki twarde w derbach! Bitwa Anwilu w stolicy

Pierwsze od trzech lat derby toruńsko-bydgoskie dostarczyły kibicom niewiele emocji, przewaga torunian była bardzo duża. Anwil Włocławek zmarnował akcję na zwycięstwo w Warszawie z mistrzami Polski.

Joachim Przybył

ARRIVA LOTTO TORUŃ - ENEA ŁACIATE ASTORIA 100:96 (22:18, 38:29, 30:22, 20:27)

Arriva Lotto: Cousins 15 (1), 6 zb., 6 as., Sakota 17 (1), Kulig 14 (1), 8 zb., Gaddefors 13 (2), Vander Plas 8 (1) oraz Kilps 31 (2), Sowiński 6, Cowels 6, Lipiński 0

Astoria: Ogundiran 18 (1), 7 as., Taylor 20 (3), Brembly 9 (3), Andersson 8, Thomas 2 oraz Kimbrough 17 (5), Kłaczek 16 (2), Kamiński 3 (1), Dzierżak 3 (1), Ptak 0, Nowakowski 0

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kristaps Kilps był nie do zatrzymania w derbach

FOT. OLIWIA NOWAK

Samuel Hines był najlepszym graczem Anwilu

- Narzuciliśmy rywalom swój styl gry, bo w wcześniejszych spotkaniach było tak, że trochę czekaliśmy, co przeciwnik robi, a w tym jednak to my graliśmy tak, jak chcieliśmy i staraliśmy się, żeby przeciwnik robił to, co my chcemy, a nie to, co on dokładnie chce -powiedział nam po meczu Damian Kulig.

W Astorii najpierw trafiał Brembly, reagujący po każdym koszu cieszynką na cześć nowo narodzonego dziecka, a potem Ogundiran (16 pkt do przerwy). W 2. kwarcie przewaga bardziej zbilansowanych torunian zaczęła jednak rosnąć (42:32 w 16. minucie). Świetną połowę rozegrał Kristaps Kilps - 17 punktów (6/7 z gry, 4/4 z wolnych, 3 asysty). Licznik Łotysza w całym meczu zatrzymał się na 31 punktach! Świetnie zrehabilitował się za fatalny mecz w Dąbrowie Górniczej, gdzie trafił tylko jeden rzut z dziesięciu.

W sumie Twarde Pierniki miały 63 procent z skuteczności za 2 i 38 procent za 3. 110 punktów to jak dotąd najlepszy wynik w sezonie, a poprzedni należał do Enea Łaciate Astorii w meczu z Zastalem (105).

- Nie broniliśmy jeden na jeden, później nie było pomocy na słabej stronie. No i tak to się kończy. Nie tego od siebie oczekujemy, trzeba mieć swoją dumę i nie można pozwalać, że przeciwnik zdobywa 110 punktów! - nie krył swojego rozczarowania Kacper Kłaczek.

Bydgoszczanie w 26. minucie stracili swojego najskuteczniejszego gracza. Jordan Ogundiran faulował po raz czwarty, zaczął protestować, dostał jeszcze przewinienie techniczne i zakończył swój udział w meczu. Po trzeciej kwarcie Twarde Pierniki wygrywały już różnicą 21 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arriva Lotto: - Wiedzieliśmy, z kim zagramy., Astoria pokazała dwie twarze w poprzednich meczach, ale wiedzieliśmy, że to groźny zespół. Od początku staraliśmy się atakować rywala, aby nie dać mu wytchnienia i okazji do złapania rozpędu. Wystarczyło, że zdjęliśmy w końcówce nogę z gazu, a od razu przewaga spadła z 30 do kilkunastu punktów.

Anders Sommer, trener Enea Łaciate Astorii: - Musimy być zdecydowanie lepsi w defensywie, druga kwarta była bardzo zła pod tym względem. Naszą tożsamością może być atak i szybka gra, ale nie możemy zapominać o obronie. Nie możemy tracić 38 punktów w jednej kwarcie, to wynik niedopuszczalny. Musimy poprawić fizyczność i to jest odpowiedzialność całego zespołu.

LEGIA WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 73:72 (19:14, 27:23, 11:12, 16:23)

Legia: Daniels 22 (3), 7 zb., Freemantle 16 (2), Goloman 11, Zoriks 9 (2), Tomaszewski 0 oraz Wojciechowski 8 (1), Piśla 7 (1), Czapla 0, Kolenda 0, Ilver 0

Anwil: Hines 18 (2), Lecomte 17 (1), Vanwijn 12 (1), Freeman 3, Szlachetka 0 oraz Wójcik 13 (3), Słupiński 4, Edwin 3, Łazarski 2, Brenk 0

Anwil rozpoczął od 4:0, ale było to jedyne prowadzenie w hali mistrzów Polski. Legia odpowiedziała serią 13:0 i jeszcze w 1. kwarcie zbudowała 10-punktową przewagę. Do przerwy przewagę gospodarzy zapewniał duet Daniels - Freemantle oraz prawie 50-procentowa skuteczność z dystansu.

To nie był piękny mecz, obie drużyny popełniały mnóstwo błędów, ale pod wodzę Lecomte i Hinesa Anwil krok po kroku odrabiał straty.

Ostatnią minutę włocławianie rozpoczęli z 6 punktami straty, ale po dobrych akcjach w obronie trafiali do kosza Vanwijn i Lecomte. Faulowany na 12 sekund przed końcem Freemantle trafił oba rzuty wolne. W odpowiedzi akcja 2+1 Vanwijna, Zoriks pomylił się w wolnych, ale w ostatniej akcji meczu Edwin źle podał piłkę.

Z Warszawy z kontuzją wrócił Adam Brenk. Na razie nie wiadomo czy i jak długo będzie pauzował.

Vedran Bosnić, trener Anwilu: - Źle zaczęliśmy mecz, do przerwy źle się ustawialiśmy na parkiecie, ale w drugiej połowie zespół wykonał świetną robotę. Gracze dali z siebie maksimum, zagraliśmy z odpowiednią energią, wyglądaliśmy jak prawdziwy zespół. Niestety 21 ofensywnych zbiórek przesądziło o naszej porażce. Przed sezonem w tym elemencie prezentowaliśmy się lepiej, ale Legia w końcu jest mistrzem Polski i bardzo mocnym fizycznie zespołem.

Heiko Rannula, trener Legii: - Solidny mecz z obu stron, kibice nam pomogli w zwycięstwie. Ostatni tydzień był dla nas trudny fizycznie i mentalnie. Mieliśmy w ostatnich meczach problemy ze zbiórkami, to udało się rozwiązać. W ofensywie wciąż czeka nas długa droga, część graczy wciąż szuka pewności w grze i krok po kroku będziemy to budować.

Inne wyniki: GTK Gliwice - Zastal Zielona Góra 76:84, Start Lublin - Arka Gdynia 76:73, Trefl Sopot - King Szczecin 81:91, Górnik Wałbrzych - Dziki Warszawa 74:71

1. Anwil Włocławek	3	5	+1
2. Legia Warszawa	3	5	-13
3. Górnik Wałbrzych	3	5	+18
4. Zastal Zielona Góra	3	5	+15
5. Dziki Warszawa	3	5	+56
6. King Szczecin	3	5	+16
7. Arka Gdynia	3	5	+36
8. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
9. Arriva Lotto Toruń	3	4	-9
10. GTK Gliwice	3	4	-18
11. Enea Łaciate Astoria	3	4	-5
12. Start Lublin	3	4	-22
13. Śląsk Wrocław	2	3	-12
14. Stal Ostrów	2	3	-11
15. Trefl Sopot	3	3	-63
16. Czarni Słupsk	2	2	-4

©℗

KOSZYKÓWKA

Kolejny popis „Katarzynek”! Rywalkom nie pomogła córka gwiazdy NBA

Joachim Przybył

Czwarte zwycięstwo Energi Toruń w piątym meczu sezonu i chyba najcenniejsze z dotychczasowych. „Katarzynki” w Bochni nie dały żadnych szans najskuteczniejszej do tej pory drużynie ligi.

CONTIMAX MOSIR BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 82:93 (21:13, 12:34, 20:22, 29:24)

Contimax: Stockton 22 (2), 9 zb., Peoples 20, 8 zb., Kosalewicz 9, Jones 8 92), Dżochowska 4 oraz Marcinkowska 19 (2), Puter 0, Winkel 0, Zając 0

Energa: Scott 33 (7), Pinzan 18, 7 zb., 8 as., Animam 18, 20 zb., Jackowska 10 (2), Grządziela 6 oraz Preihs 6 (2), Śmiałek 1, Bykowska 1, Konstanty 0, Makowska 0

Ekipa Contimax MOSiR Bochnia do tej pory wygrała wszystkie swoje mecze, mistrzyniom Polski z Lublina rzuciła aż 100 punktów i z pewnością wydawał się faworytem tego spotkania.

No i zaczęło się średnio dla Energi. W inauguracyjnej kwarcie torunianki miały z gry tylko 5/16, za to zaliczyły aż 5 strat i przegrywały już 8 punktami.

Otwarcie drugiej kwarty było już znacznie lepsze w ich wykonaniu. Wystarczyło ledwie sto sekund, które Energa wygrała 12:1, by straty zostały odrobione. Nie do zatrzymania była już Ta'Mia Scott, która trafiła 7 z 8 swoich pierwszych rzutów z gry. Debiutująca Amerykanka mecz zakończyła z kapitalną linijką 33 punktów i 7 trafieniami z dystansu na 11 prób.

Jeszcze przed przerwą „Katarzynki” odskoczyły na dystans 16 punktów. W drugiej połowie już kontrolowały sytuację, a momentami prowadziły nawet różnicą 21 punktów. Gospodyniom nie pomogła nawet Laura Stockton, córka jednego z najlepszych rozgrywających w dziejach NBA - Johna Stocktona. Świetna była znowu pod tablicami Jack Animam, Elisa Pinzan otarła się o triple-double, ale też wracająca po kontuzji Weronika Preihs dwa razy trafiła z dystansu.

Inne wyniki: Wisła Kraków - Widzew Łódź 77:73

Mecz Artego Bydgoszcz z Polonią Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania - relacja w naszym serwisie internetowym

1. Energa Toruń	5	9	+53
2. Contimax MOSiR Bochnia	5	9	+96
3. Ślęza Wrocław	4	7	+86
4. Polonia Warszawa	3	6	+36
5. Wisła Kraków	5	6	-55
6. Politechnika Poznań	3	6	+48
7. Widzew Łódź	4	6	+26
8. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
9. Enea AJP Gorzów	3	5	+44
10. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
11. MKS Pruszków	4	5	-90
12. Artego Bydgoszcz	4	4	-119
13. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145

©℗

eprasa.pl dfd010bf5c

DZIŚ SPORTOWY24
TWARDE PIERNIKI LEPSZE W DERBACH
W TORUNIU NIEWIELE BYŁO EMOCJI, BO ASTORIA ZAGRAŁA SŁABO Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 243 (23.753) | Nakład: 7.702 | Wydanie 2 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 19.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Edukacja

Klerycy rozpoczeli nowy rok w seminarium we Włocławku

Uroczyście zainaugurowano nowy rok akademicki i formacyjny 2026/2027 w Wyższym Seminarium Duchownym

Str. 12

Po wypadku

Tragiczny finał przejażdżki ciągnikiem. Jest śledztwo

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy ciągnik spadł z wału przeciwpowodziowego

Str. 4

Na zakupach

Wysyp winogron na promocji. Testy wykazały, że są pełne chemii

Według wyników badań zdrową przekąską są wyłącznie winogrona z upraw ekologicznych...

Str. 6

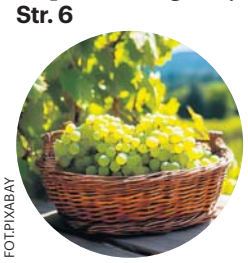

FOT.PIXABAY

Ostrzegamy

Nowe oszustwo na „odzyskanie pieniędzy". Seniorzy tracą oszczędności życia!

Małgorzata Stempinska

Straciłeś pieniądze? Uważaj, bo oszuści mogą ponownie Cię zaatakować. 72-latka chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł!

Naciągacze docierają do osób, które wcześniej straciły pieniądze, m.in. na fałszywych inwestycjach. Kontaktują się z nimi bezpośrednio albo zamieszczają w internecie reklamy rzekomych usług odzyskiwania środków. Zachęcają do pozostawienia numeru telefonu w formularzu, a następnie dzwonią z zapewnieniem, że mogą pomóc. Podają się za pracowników kancelarii, doradców lub przedstawicieli instytucji. Posługują się oficjalnie brzmiącymi nazwami, przesyłają dokumenty i powołują się na współpracę z organami ścigania.

Następnie żądają opłaty za rozpoczęcie procedury, kosztów administracyjnych albo kolejnych wpłat, które rzekomo mają umożliwić zwrot pieniędzy. Mogą też nakłaniać do instalowania aplikacji, przekazania danych do bankowości elektronicznej lub zaciągnięcia kredytu. Metodą „na odzyskanie pieniędzy" 72-latka straciła łącznie prawie 190 tys. zł. Chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł.

Eksperci ze Związku Banków Polskich ostrzegają: obietnica odzyskania utraconych oszczędności może być początkiem kolejnego oszustwa. Przed tym zagrożeniem ostrzega pierwszy film nowej edycji kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji" z udziałem Michała Olszańskiego, dziennikarza radiowego i telewizyjnego.

W ostatnim czasie Urząd Komisji Nadzoru Finansowego ostrzegł przed oszustami wykorzystującymi wizerunek zastępcy przewodniczącego KNF i podszywającymi się pod KNF, Interpol oraz Komendę Główną Policji. Przestępcy przerobili nagranie z konferencji, sugerując współpracę tych instytucji przy odzyskiwaniu pieniędzy ofiar fałszywych inwestycji.

UKNF podkreśla, że nie prowadzi takich działań, a przedstawione procedury i informacje o zwrocie środków są zmyślone.

Logo instytucji, rozpoznawalna twarz czy znajomo brzmiący głos nie potwierdzają wiarygodności oferty – mogą być elementem manipulacji służącej wyłudzeniu kolejnych pieniędzy. ©℗

Więcej na str. 3

FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Włocławek

Woda coraz zimniejsza, więc morsowanie czas zacząć

W sobotę nad Jeziorem Czarnym we Włocławku ponownie zrobiło się morsowo. Członkowie Stowarzyszenia Morsy Kujawskie Włocławek spotkali się, by rozpocząć kolejny sezon zimowych kąpieli. Inauguracja była okazją do wspólnego spotkania, integracji i pokazania, że morsowanie to coś więcej niż tylko wejście do zimnej wody. Jak co roku, morsy przyciągały uwagę kolorowymi strojami i dobrym humorem, a wspólna pasja po raz kolejny połączyła miłośników zimowych kąpieli. Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl dfd010bf5c

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**

ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.

FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”.

PAP

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji.

PAP

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl dfd010bf5c

Włocławek

• Kontakt:
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

TURYSTYKA

Skarbiec Fajansu walczy o certyfikat POT. Głosować można jeszcze tylko dziś

Joanna Maciejewska

Skarbiec Fajansu we Włocławku ma szansę stać się Najlepszym Produktem Turystycznym. O certyfikat przyznawany przez Polską Organizację Turystyczną w 2026 roku walczy 16 miejsc, obiektów i wydarzeń z całej Polski. Internetowe, bezpłatne, głosowanie trwa tylko do 19 października.

Trwa głosowanie na Certyfikat Internautów 2026 w konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT. O tytuł walczy 16 produktów z całej Polski zgłoszonych przez regionalne organizacje turystyczne. Są to inspirujące miejsca, oryginalne przedsięwzięcia turystyczne czy ciekawe, pełne emocji, wydarzenia. Produkt, który zdobędzie największe poparcie w internetowym głosowaniu, otrzyma Certyfikat Internautów 2026 przyznawany przez Polską Organizację Turystyczną.

- Każde z nich oferuje wysokiej jakości doświadczenia, dostarcza niezapomnianych wrażeń i zachęca do odkrywania Polski na nowo - zaznaczają organizatorzy ogólnopolskiego plebiscytu.

O Certyfikat Internautów 2026 przyznawany przez Polską Organizację Turystyczną walczy Skarbiec Fajansu Centrum Kultury „Browar B." we Włocławku - nowoczesna atrakcja zlokalizowana w odrestaurowanym zabytkowym budynku z 1911 roku. Od 2023 roku można tu poznawać ponad 150-letnią tradycję włocławskiego fajansu. Na zwiedzających czekają m. in. : multimedialne wystawy i interaktywne przestrzenie edukacyjno-wystawiennicze.

- Zwiedzający mogą podziwiać unikatowe wyroby ceramiczne, poznać historię włocławskiej ceramiki oraz wziąć udział w warsztatach artystycznych dla dzieci i dorosłych. To miejsce, które łączy dziedzictwo kulturowe z nowoczesną formą zwiedzania i twórczej aktywności - czytamy na stronie poświęconej konkursowi.

Głosowanie rozpoczęło się 5 października. Potrwa do poniedziałku 19 października do godz. 13. Głosować można, raz na dobę na stronie polska.travel - Chcecie dorzucić swój głos? To proste: wybierzcie zdjęcie Skarbca Fajansu, przeczytajcie opis, kliknijcie „GŁOSUJ" - zachęca Urząd Miasta Włocławek.

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny organizowany jest od 2003 roku. Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej otrzymały do tej pory m. in.: Żywe Muzeum Piernika w Toruniu, Festiwal Archeologiczny w Biskupinie, Chełmno - miasto zakochanych, Wyspa Młyńska Wyspą Kultury (Bydgoszcz), Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Bella Skyway w Toruniu, Cukrownia Żnin, Młyny Rothera (Bydgoszcz).

Teraz do tego grona ma szansę dołączyć także Włocławek.

©℗

KOŚCIÓŁ

Klerycy rozpoczęli nowy rok w seminarium

Wojciech Alabrudziński

W czwartek w Wyższym Seminarium Duchownym zainaugurowano rok formacyjny i akademicki 2026/2027.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Inauguracja nowego roku akademickiego 2026/2027 w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku (15 października)

Uroczystość w auli Seminarium poprzedziła msza święta w bazylice katedralnej.

Inauguracja rozpoczęła się od odśpiewania „Gaude Mater Polonia", po czym uczestników powitał rektor seminarium. Podczas wydarzenia przedstawiono sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego za rok akademicki 2025/2026. Ważnym momentem ceremonii była immatrykulacja alumnów pierwszego roku, którzy zostali oficjalnie przyjęci do wspólnoty seminaryjnej.

W programie znalazł się również wykład inauguracyjny oraz wystąpienia zaproszonych gości. Do zebranych skierował także słowo pasterskie biskup włocławski Krzysztof Wętkowski. Uroczystość zakończyło tradycyjne wykonanie hymnu akademickiego „Gaudeamus Igitur".

- Rozpoczynamy dziś 457 rok akademicki w historii włocławskiego seminarium duchownego. Te 457 lat nie może nie robić wrażenia - powiedział podczas inauguracji ks. Ireneusz Świątek, rektor WSD. - Kolejny raz rozpoczynam inauguracyjne przemówienie od podobnych słów. Ale czyż można rozpocząć je inaczej? Liczba 457 nie jest przecież tylko zapisem minionego czasu. Jest przypomnieniem, że stajemy dziś w miejscu, które przez ponad cztery i pół wieku było świadkiem modlitwy, nauki, rozeznawania powołania, ludzkich nadziei i zmagań. I my dzisiaj, tworzymy kolejne ogniwo pięknej i bogatej historii tego miejsca. Minione 457 lat, to nie tylko powód do dumy, ale także i wielkie zobowiązanie. Bo seminarium nie istnieje po to, aby przechowywać piękną historię. Seminarium istnieje po to, aby historia mogła być dalej pisana.

Ks. Ireneusz Świątek zaznaczył, że seminarium jest jak drzewo: ma korzenie - głęboko sięgające historii Kościoła i ludzi, którzy przez wieki tworzyli to miejsce; pień - który budowały kolejne pokolenia przełożonych, profesorów, wychowawców i alumnów; gałęzie - które rozrastają się w różnych kierunkach, odpowiadając na potrzeby kolejnych czasów; owoce - którymi są kapłani posłani do ludzi, do parafii, do rodzin, do szkół, do szpitali, do tych, którzy wierzą, i do tych, którzy dopiero szukają.

- Wchodzących do naszego Seminarium wita napis wkomponowany w posadzkę: „E SEMINE QUERCUS EXEUNT - Z nasienia wyrastają dęby". Każdy, kto przekracza próg Seminarium, wchodzi bowiem w przestrzeń, w której z małego ziarna - za łaską Boga, dzięki formacji, modlitwie, nauce i pracy nad sobą - ma wyrosnąć dojrzały człowiek. Dąb nie staje się dębem w ciągu jednego dnia. Potrzebuje czasu. Potrzebuje głębokich korzeni. Potrzebuje przestrzeni, światła i wody - dodał rektor WSD we Włocławku. ©℗

KRÓTKO

Na sygnale

Ogólnopolska akcja „poszukiwany"

12 i 13 października w całym kraju trwała ogólnopolska akcja, której celem było zlokalizowanie i zatrzymanie osób poszukiwanych na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia wydanych przez polskie sądy i prokuratury. Na terenie Włocławka i powiatu funkcjonariusze skontrolowali miejsca możliwego ukrywania się poszukiwanych i w 4 przypadkach zatrzymali takie osoby. - Jedna osoba w wieku 38 lat była poszukiwana listem gończym wystawionym przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej do odbycia kary 52 dni pozbawienia wolności. Jeden z zatrzymanych oprócz trafienia do aresztu na 15 dni usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Przy 34-latku mundurowi ujawnili ponad 2 g amfetaminy. Za posiadanie środków odurzających może mu grozić do 3 lat pozbawienia wolności - informuje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy KMP we Włocławku.
Akcję zrealizowano w ramach cyklicznych, ogólnopolskich działań służb, których celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa w naszym kraju. **(JM)**

PASJE

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Modelarstwo

Wystawili miniatury rakiet, czołgów i samolotów

W Centrum Kultury „Browar B." odbył się 9. Włocławski Festiwal Modelarski połączony z memoriałem Andrzeja Szczepińskiego, organizowany przez Włocławski Klub Modelarski „Iskra" oraz „Browar B.". Tegorocznym motywem przewodnim jest przylot pierwszych samolotów F-35 do Polski. W programie znalazły się także giełda modelarska, wystawa dostępna dla publiczności oraz niedzielne ogłoszenie wyników i wręczenie statuetek, dyplomów i nagród specjalnych. **WA**

eprasa.pl dfd010bf5c

ROZRYWKA

Prawie setka uczestników z całej Polski zagrała w Mistrzostwach Włocławka

W sobotę w sali gimnastycznej II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika we Włocławku odbyły się 2. Mistrzostwa Włocławka w Rummmikub. Do Włocławka przyjechali uczestnicy z m.in. Łodzi, Gdańska, Warszawy, Starogardu, Torunia, Lipna, Golubia-Dobrzynia - w sumie prawie stu graczy. Na podium znaleźli się: Piotr Tomaszewski, Sebastian Gracz i Patrycja Rychlewicz. Organizatorkami drugiej edycji turnieju były: Jolanta Ladzińska i Małgorzata Pietras.
WA

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

Kultura

Rusza Objazdowy Festiwal Filmowy we Włocławku

Od poniedziałku 19 października do piątku 23 października trwać będzie 3. Włocławska Edycja Objazdowego Festiwalu Filmowego WATCH DOCS. Prawa Człowieka w Filmie.
- Pokażemy ponad 10 wybitnych, nagradzanych na całym świecie filmów dokumentalnych o prawach człowieka. Każdy dzień to inny motyw przewodni, a wieczorne seanse zwieńczą spotkania z wyjątkowymi gośćmi – dziennikarzami śledczymi, aktywistami i twórcami filmowymi! - informują organizatorzy wydarzenia.
Wszystkie pokazy będą w Teatrze Impresaryjnym im. Włodzimierza Gniazdowskiego we Włocławku. Wstęp na seanse i spotkania jest darmowy.
Dzisiejszy temat, to: „Planeta w zagrożeniu". Pierwszy filmowy seans o godzinie 17 – „Bloodline" (reż. W. Węglarz, 12 min) + „Divia" (reż. D. Hreshko, 79 min): Hipnotyzujące spojrzenie na przyrodę niszczoną przez ludzkie konflikty i wojnę. Kolejny seans o godz. 19 – „Czarna woda" (reż. N. Leuza, 85 min): Futurystyczna opowieść o uchodźcach klimatycznych w Bangladeszu. Gościem poniedziałkowego wieczoru będzie Iwo Łoś - socjolog, badacz, wykładowca akademicki i aktywista. Dyrektor ds. kampanii w Greenpeace na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej oraz komitetu sterującego Koalicji Klimatycznej.
Tematy kolejnych dni, to: Świadectwa prawdy i manipulacji, Wojna z perspektywy jednostki. Echa konfliktów, Jednostka kontra system, Przemijanie: kobiece światy. Organiztorem Festiwalu jest Syskusyjny Klub Filmowy „Ósemka" i Fundacja „Ari Ari". Szczegółowy program na poszczególne dni można sprawdzić w mediach społecznościowych organizatorów.
(JM)

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Reporter Kanału Zero poczuł smród z kompostowni

Ewelina Fuminkowska

Ekipa Kanału Zero przyjechała do Aleksandrowa Kujawskiego, by przyjrzeć się problemowi uciążliwego zapachu z biokompostowni.

14 października, do Aleksandrowa Kujawskiego przyjechała ekipa Kanału Zero, internetowego kanału założonego przez Krzysztofa Stanowskiego. To kolejna redakcja ogólnopolskich mediów, która zainteresowała się problemem uciążliwości zapachowych związanych z funkcjonowaniem biokompostowni.

Problem uciążliwego zapachu z kompostowni wielokrotnie poruszaliśmy już na łamach naszego portalu. Interweniowaliśmy w imieniu mieszkańców, opisując ich skargi, podejmowane działania i kolejne próby zwrócenia uwagi na sytuację, z którą zmagają się od lat. Sprawa wciąż budzi duże emocje, a mieszkańcy liczą, że zainteresowanie innych mediów pomoże doprowadzić do jej rozwiązania. Reporter najpierw spotkał się z burmistrzem Aleksandrowa Kujawskiego. Później przeniósł się w okolice kompostowni, gdzie przy autobusie Kanału Zero czekali mieszkańcy chcący opowiedzieć o swoich doświadczeniach.

FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Spotkanie w Aleksandrowie

Tym razem trudno było mówić wyłącznie o relacjach mieszkańców. Reporter sam zwrócił uwagę na intensywny zapach, określając go jako nie do zniesienia.

Dla osób mieszkających w pobliżu zakładu takie sytuacje nie są nowością. Od dłuższego czasu skarżą się na odory, które – jak mówią – utrudniają im normalne funkcjonowanie. Opowiadają o zamkniętych oknach, rezygnacji z wietrzenia mieszkań i ograniczaniu czasu spędzanego na zewnątrz.

Podczas spotkania przed autobusem Kanału Zero mieszkańcy mieli okazję przedstawić swoje historie i opowiedzieć, z czym mierzą się na co dzień. Ich zdaniem problem dotyczy nie tylko najbliższego sąsiedztwa kompostowni, ale również innych części miasta i okolicznych miejscowości.

eprasa.pl dfd010bf5c

STREFA AGRO

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

W niedzielę we Włocławku przy alei Kazimierza Wielkiego zorganizowano niedzielny Pchli Targ. Na stoiskach można było nabyć m.in. związane ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych różnokolorowe jesienne wiązanki. Ci, którzy przyjechali na „pchełkę", by poszukać czegoś dla siebie, nie mogli być rozczarowani - oferowano wiele drobiazgów i staroci. Na Pchlim Targu można znaleźć niemal wszystko – od odzieży eleganckiej i roboczej, przez obuwie, biżuterię, warzywa i owoce, po drobne AGD i RTV, narzędzia oraz kosmetyki.

NAWIGATOR

Ponad dwieście osób zaczęło nowy rok akademicki na UTW

Ewelina Fuminkowska

W Dzień Edukacji Narodowej Uniwersytet Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Kujawskim zainaugurował rok akademicki 2026/2027. Do grona 205 słuchaczy dołączyło 9 nowych osób, które podczas uroczystości odebrały indeksy. To wyjątkowy rok dla uczelni, bo obchodzi jubileusz 15-lecia.

FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Seniorzy rozpoczęli nowy rok akademicki w Aleksandrowie Kuj.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2026/2027 odbyła się 14 października, w Dzień Edukacji Narodowej, w sali im. Andrzeja Cieśli. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Kujawskim liczy już 205 słuchaczy, a seniorzy chętnie uczestniczą w wykładach, wycieczkach i wydarzeniach integracyjnych. Kalendarz na ten rok mają już wypełniony po brzegi.

Będzie to rok szczególny. Aleksandrowski UTW pod przewodnictwem Elżbiety Stolaryk świętuje 15-lecie działalności. Uroczysta gala jubileuszowa odbędzie się 22 października w sali im. Edwarda Stachury w zabytkowym dworcu.

Wyjątkowa była też sama inauguracja. Dziewięciu nowych słuchaczy odebrało indeksy. Szczególnie entuzjastycznie przyjęto Waldemara Gmińskiego, który opiekuje się zespołami UTW: For Men i Tęcza. Po krótkim występie panów dr Maria Palińska wygłosiła wykład „Czy XXI wiek będzie wiekiem ekologicznym, czy nie będzie go wcale?". Następnie scenę przejęli sami seniorzy. W krótkim skeczu podsumowali 15 lat działalności UTW i pokazali, że uniwersytet to nie tylko wykłady, ale także wiele kół zainteresowań, wyjazdów, warsztatów i okazji do spotkań.

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl dfd010bf5c

KOSZYKÓWKA

Pierniki twarde w derbach! Bitwa Anwilu w stolicy

Pierwsze od trzech lat derby toruńsko-bydgoskie dostarczyły kibicom niewiele emocji, przewaga torunian była bardzo duża. Anwil Włocławek zmarnował akcję na zwycięstwo w Warszawie z mistrzami Polski.

Joachim Przybył

ARRIVA LOTTO TORUŃ - ENEA ŁACIATE ASTORIA 100:96 (22:18, 38:29, 30:22, 20:27)

Arriva Lotto: Cousins 15 (1), 6 zb., 6 as., Sakota 17 (1), Kulig 14 (1), 8 zb., Gaddefors 13 (2), Vander Plas 8 (1) oraz Kilps 31 (2), Sowiński 6, Cowels 6, Lipiński 0

Astoria: Ogundiran 18 (1), 7 as., Taylor 20 (3), Brembly 9 (3), Andersson 8, Thomas 2 oraz Kimbrough 17 (5), Kłaczek 16 (2), Kamiński 3 (1), Dzierżak 3 (1), Ptak 0, Nowakowski 0

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kristaps Kilps był nie do zatrzymania w derbach

FOT. OLIWIA NOWAK

Samuel Hines był najlepszym graczem Anwilu

- Narzuciliśmy rywalom swój styl gry, bo w wcześniejszych spotkaniach było tak, że trochę czekaliśmy, co przeciwnik robi, a w tym jednak to my graliśmy tak, jak chcieliśmy i staraliśmy się, żeby przeciwnik robił to, co my chcemy, a nie to, co on dokładnie chce -powiedział nam po meczu Damian Kulig.

W Astorii najpierw trafiał Brembly, reagujący po każdym koszu cieszynką na cześć nowo narodzonego dziecka, a potem Ogundiran (16 pkt do przerwy). W 2. kwarcie przewaga bardziej zbilansowanych torunian zaczęła jednak rosnąć (42:32 w 16. minucie). Świetną połowę rozegrał Kristaps Kilps - 17 punktów (6/7 z gry, 4/4 z wolnych, 3 asysty). Licznik Łotysza w całym meczu zatrzymał się na 31 punktach! Świetnie zrehabilitował się za fatalny mecz w Dąbrowie Górniczej, gdzie trafił tylko jeden rzut z dziesięciu.

W sumie Twarde Pierniki miały 63 procent z skuteczności za 2 i 38 procent za 3. 110 punktów to jak dotąd najlepszy wynik w sezonie, a poprzedni należał do Enea Łaciate Astorii w meczu z Zastalem (105).

- Nie broniliśmy jeden na jeden, później nie było pomocy na słabej stronie. No i tak to się kończy. Nie tego od siebie oczekujemy, trzeba mieć swoją dumę i nie można pozwalać, że przeciwnik zdobywa 110 punktów! - nie krył swojego rozczarowania Kacper Kłaczek.

Bydgoszczanie w 26. minucie stracili swojego najskuteczniejszego gracza. Jordan Ogundiran faulował po raz czwarty, zaczął protestować, dostał jeszcze przewinienie techniczne i zakończył swój udział w meczu. Po trzeciej kwarcie Twarde Pierniki wygrywały już różnicą 21 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arriva Lotto: - Wiedzieliśmy, z kim zagramy., Astoria pokazała dwie twarze w poprzednich meczach, ale wiedzieliśmy, że to groźny zespół. Od początku staraliśmy się atakować rywala, aby nie dać mu wytchnienia i okazji do złapania rozpędu. Wystarczyło, że zdjęliśmy w końcówce nogę z gazu, a od razu przewaga spadła z 30 do kilkunastu punktów.

Anders Sommer, trener Enea Łaciate Astorii: - Musimy być zdecydowanie lepsi w defensywie, druga kwarta była bardzo zła pod tym względem. Naszą tożsamością może być atak i szybka gra, ale nie możemy zapominać o obronie. Nie możemy tracić 38 punktów w jednej kwarcie, to wynik niedopuszczalny. Musimy poprawić fizyczność i to jest odpowiedzialność całego zespołu.

LEGIA WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 73:72 (19:14, 27:23, 11:12, 16:23)

Legia: Daniels 22 (3), 7 zb., Freemantle 16 (2), Goloman 11, Zoriks 9 (2), Tomaszewski 0 oraz Wojciechowski 8 (1), Piśla 7 (1), Czapla 0, Kolenda 0, Ilver 0

Anwil: Hines 18 (2), Lecomte 17 (1), Vanwijn 12 (1), Freeman 3, Szlachetka 0 oraz Wójcik 13 (3), Słupiński 4, Edwin 3, Łazarski 2, Brenk 0

Anwil rozpoczął od 4:0, ale było to jedyne prowadzenie w hali mistrzów Polski. Legia odpowiedziała serią 13:0 i jeszcze w 1. kwarcie zbudowała 10-punktową przewagę. Do przerwy przewagę gospodarzy zapewniał duet Daniels - Freemantle oraz prawie 50-procentowa skuteczność z dystansu.

To nie był piękny mecz, obie drużyny popełniały mnóstwo błędów, ale pod wodzę Lecomte i Hinesa Anwil krok po kroku odrabiał straty.

Ostatnią minutę włocławianie rozpoczęli z 6 punktami straty, ale po dobrych akcjach w obronie trafiali do kosza Vanwijn i Lecomte. Faulowany na 12 sekund przed końcem Freemantle trafił oba rzuty wolne. W odpowiedzi akcja 2+1 Vanwijna, Zoriks pomylił się w wolnych, ale w ostatniej akcji meczu Edwin źle podał piłkę.

Z Warszawy z kontuzją wrócił Adam Brenk. Na razie nie wiadomo czy i jak długo będzie pauzował.

Vedran Bosnić, trener Anwilu: - Źle zaczęliśmy mecz, do przerwy źle się ustawialiśmy na parkiecie, ale w drugiej połowie zespół wykonał świetną robotę. Gracze dali z siebie maksimum, zagraliśmy z odpowiednią energią, wyglądaliśmy jak prawdziwy zespół. Niestety 21 ofensywnych zbiórek przesądziło o naszej porażce. Przed sezonem w tym elemencie prezentowaliśmy się lepiej, ale Legia w końcu jest mistrzem Polski i bardzo mocnym fizycznie zespołem.

Heiko Rannula, trener Legii: - Solidny mecz z obu stron, kibice nam pomogli w zwycięstwie. Ostatni tydzień był dla nas trudny fizycznie i mentalnie. Mieliśmy w ostatnich meczach problemy ze zbiórkami, to udało się rozwiązać. W ofensywie wciąż czeka nas długa droga, część graczy wciąż szuka pewności w grze i krok po kroku będziemy to budować.

Inne wyniki: GTK Gliwice - Zastal Zielona Góra 76:84, Start Lublin - Arka Gdynia 76:73, Trefl Sopot - King Szczecin 81:91, Górnik Wałbrzych - Dziki Warszawa 74:71

1. Anwil Włocławek	3	5	+1
2. Legia Warszawa	3	5	-13
3. Górnik Wałbrzych	3	5	+18
4. Zastal Zielona Góra	3	5	+15
5. Dziki Warszawa	3	5	+56
6. King Szczecin	3	5	+16
7. Arka Gdynia	3	5	+36
8. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
9. Arriva Lotto Toruń	3	4	-9
10. GTK Gliwice	3	4	-18
11. Enea Łaciate Astoria	3	4	-5
12. Start Lublin	3	4	-22
13. Śląsk Wrocław	2	3	-12
14. Stal Ostrów	2	3	-11
15. Trefl Sopot	3	3	-63
16. Czarni Słupsk	2	2	-4

©℗

KOSZYKÓWKA

Kolejny popis „Katarzynek”! Rywalkom nie pomogła córka gwiazdy NBA

Joachim Przybył

Czwarte zwycięstwo Energi Toruń w piątym meczu sezonu i chyba najcenniejsze z dotychczasowych. „Katarzynki” w Bochni nie dały żadnych szans najskuteczniejszej do tej pory drużynie ligi.

CONTIMAX MOSIR BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 82:93 (21:13, 12:34, 20:22, 29:24)

Contimax: Stockton 22 (2), 9 zb., Peoples 20, 8 zb., Kosalewicz 9, Jones 8 92), Dżochowska 4 oraz Marcinkowska 19 (2), Puter 0, Winkel 0, Zając 0

Energa: Scott 33 (7), Pinzan 18, 7 zb., 8 as., Animam 18, 20 zb., Jackowska 10 (2), Grządziela 6 oraz Preihs 6 (2), Śmiałek 1, Bykowska 1, Konstanty 0, Makowska 0

Ekipa Contimax MOSiR Bochnia do tej pory wygrała wszystkie swoje mecze, mistrzyniom Polski z Lublina rzuciła aż 100 punktów i z pewnością wydawał się faworytem tego spotkania.

No i zaczęło się średnio dla Energi. W inauguracyjnej kwarcie torunianki miały z gry tylko 5/16, za to zaliczyły aż 5 strat i przegrywały już 8 punktami.

Otwarcie drugiej kwarty było już znacznie lepsze w ich wykonaniu. Wystarczyło ledwie sto sekund, które Energa wygrała 12:1, by straty zostały odrobione. Nie do zatrzymania była już Ta'Mia Scott, która trafiła 7 z 8 swoich pierwszych rzutów z gry. Debiutująca Amerykanka mecz zakończyła z kapitalną linijką 33 punktów i 7 trafieniami z dystansu na 11 prób.

Jeszcze przed przerwą „Katarzynki” odskoczyły na dystans 16 punktów. W drugiej połowie już kontrolowały sytuację, a momentami prowadziły nawet różnicą 21 punktów. Gospodyniom nie pomogła nawet Laura Stockton, córka jednego z najlepszych rozgrywających w dziejach NBA - Johna Stocktona. Świetna była znowu pod tablicami Jack Animam, Elisa Pinzan otarła się o triple-double, ale też wracająca po kontuzji Weronika Preihs dwa razy trafiła z dystansu.

Inne wyniki: Wisła Kraków - Widzew Łódź 77:73

Mecz Artego Bydgoszcz z Polonią Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania - relacja w naszym serwisie internetowym

1. Energa Toruń	5	9	+53
2. Contimax MOSiR Bochnia	5	9	+96
3. Ślęza Wrocław	4	7	+86
4. Polonia Warszawa	3	6	+36
5. Wisła Kraków	5	6	-55
6. Politechnika Poznań	3	6	+48
7. Widzew Łódź	4	6	+26
8. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
9. Enea AJP Gorzów	3	5	+44
10. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
11. MKS Pruszków	4	5	-90
12. Artego Bydgoszcz	4	4	-119
13. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145

©℗

eprasa.pl dfd010bf5c

DZIŚ SPORTOWY24
TWARDE PIERNIKI LEPSZE W DERBACH
W TORUNIU NIEWIELE BYŁO EMOCJI, BO ASTORIA ZAGRAŁA SŁABO Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 243 (23.753) | Nakład: 7.702 | Wydanie A | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 19.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Polityka

Bydgoska prawica się wyczerpała - twierdzi nowy szef bydgoskiego PiS

Paweł Szrot zapowiada zmiany w bydgoskiej Radzie Miasta, mówiąc o utworzeniu klubu PiS zamiast obecnej Bydgoskiej Prawicy
Str. 12

Po wypadku

Tragiczny finał przejażdżki ciągnikiem. Jest śledztwo

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy ciągnik spadł z wału przeciwpowodziowego
Str. 4

Na zakupach

Wysyp winogron na promocji. Testy wykazały, że są pełne chemii

Według wyników badań zdrową przekąską są wyłącznie winogrona z upraw ekologicznych...
Str. 6

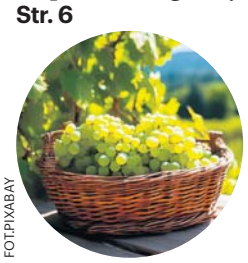

FOT.PIXABAY

Ostrzegamy

Nowe oszustwo na „odzyskanie pieniędzy". Seniorzy tracą oszczędności życia!

Małgorzata Stempinska

Straciłeś pieniądze? Uważaj, bo oszuści mogą ponownie Cię zaatakować. 72-latka chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł!

Naciągacze docierają do osób, które wcześniej straciły pieniądze, m.in. na fałszywych inwestycjach. Kontaktują się z nimi bezpośrednio albo zamieszczają w internecie reklamy rzekomych usług odzyskiwania środków. Zachęcają do pozostawienia numeru telefonu w formularzu, a następnie dzwonią z zapewnieniem, że mogą pomóc. Podają się za pracowników kancelarii, doradców lub przedstawicieli instytucji. Posługują się oficjalnie brzmiącymi nazwami, przesyłają dokumenty i powołują się na współpracę z organami ścigania.

Następnie żądają opłaty za rozpoczęcie procedury, kosztów administracyjnych albo kolejnych wpłat, które rzekomo mają umożliwić zwrot pieniędzy. Mogą też nakłaniać do instalowania aplikacji, przekazania danych do bankowości elektronicznej lub zaciągnięcia kredytu. Metodą „na odzyskanie pieniędzy" 72-latka straciła łącznie prawie 190 tys. zł. Chciała odzyskać 94 tys. zł, a ukradziono jej kolejne 92,5 tys. zł.

Eksperci ze Związku Banków Polskich ostrzegają: obietnica odzyskania utraconych oszczędności może być początkiem kolejnego oszustwa. Przed tym zagrożeniem ostrzega pierwszy film nowej edycji kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji" z udziałem Michała Olszańskiego, dziennikarza radiowego i telewizyjnego.

W ostatnim czasie Urząd Komisji Nadzoru Finansowego ostrzegł przed oszustami wykorzystującymi wizerunek zastępcy przewodniczącego KNF i podszywającymi się pod KNF, Interpol oraz Komendę Główną Policji. Przestępcy przerobili nagranie z konferencji, sugerując współpracę tych instytucji przy odzyskiwaniu pieniędzy ofiar fałszywych inwestycji.

UKNF podkreśla, że nie prowadzi takich działań, a przedstawione procedury i informacje o zwrocie środków są zmyślone.

Logo instytucji, rozpoznawalna twarz czy znajomo brzmiący głos nie potwierdzają wiarygodności oferty – mogą być elementem manipulacji służącej wyłudzeniu kolejnych pieniędzy. ©℗
Więcej na str. 3

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Inscenizacja

Szekely ubity, Prusacy przegonieni. Zwycięska bitwa o Bydgoszcz

Polacy pobili Prusaków, a kula armatnia zabiła wrogiego dowódcę. Regionalny Oddział PTTK Szlak Brdy zorganizował w sobotę inscenizację pt. „Bitwa o Bydgoszcz w Powstaniu Wielkopolskim 1794 roku". Na Moście Staromiejskim i w jego bezpośrednim otoczeniu, czyli w historycznej przestrzeni, gdzie miały miejsce najważniejsze momenty bitwy, 30-osobowa grupa rekonstrukcyjna pokazała inscenizację przedstawiającą zdobycie mostu oraz śmiertelne postrzelenie w nogę pruskiego dowódcy - Johanna Szekely kulą armatnią. Były też inne atrakcje, m.in. w kinie plenerowym na nabrzeżu Brdy wyświetlono film o bitwie

eprasa.pl dfd010bf5c

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**

ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.

FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”.

PAP

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji.

PAP

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl dfd010bf5c

Bydgoszcz

POLITYKA

Poseł Szrot, nowy szef PiS w Bydgoszczy: Formuła Bydgoskiej Prawicy się wyczerpała

Maciej Czerniak

Poseł Paweł Szrot jest nowym szefem PiS w Bydgoszczy. Zastąpił na tym stanowisku Łukasza Schreibera, który związał się z Rozwojem Plus. Szrot zapowiada zmiany w bydgoskiej Radzie Miasta, mówiąc o utworzeniu klubu PiS zamiast obecnego formatu o nazwie Bydgoska Prawica.

O zmianach na prawym politycznym skrzydle w Bydgoszczy Paweł Szrot poinformował w piątek podczas briefingu. - W tym tygodniu prezes [Jarosław Kaczyński, red.] udzielił mi pełnomocnictw do koordynowania struktur partii Prawo i Sprawiedliwość w okręgu czwartym w Bydgoszczy. Już podejmujemy pierwsze czynności - mówił poseł Szrot. - Kończy się okres przejściowy, który i tak trwał długo, a być może za długo. Dzisiaj odbędzie się zarząd, na którym musimy sobie wyjaśnić pewne rzeczy, musimy dokonać pewnych czynności, niekoniecznie przyjemnych - dodał.

Szrot zapowiada zmiany i mówi o wyzwaniach dla członków PiS w Bydgoszczy. - Sytuacja nie jest łatwa - mówi parlamentarzysta. - Funkcjonuje jeszcze teoretycznie klub tak zwanej Bydgoskiej Prawicy. Uważam, że formuła tego klubu po prostu się wyczerpała wobec tego, co się stało. Wobec jawnego akcesu części radnych do ugrupowania pana premiera Morawieckiego Rozwój Plus. Nie widzę sensu utrzymywania tej formuły - zaznacza.

Według Pawła Szrota „nadszedł czas na jasną i czytelną tożsamość partyjną", a on sam jest „wielkim zwolennikiem powstania w Radzie Miasta Bydgoszczy Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość".

Ma powstać klub PiS-u w Radzie Miasta

- Jesteśmy po szeregach rozmów. Wygląda to bardzo optymistycznie. Mamy deklaracje kolejnych radnych. Co do kolejnych deklaracji, musimy też poczekać na wyklarowanie się sytuacji związanej z zaprzysiężeniem nowych samorządowców - mówi.

Głos zabrała też radna Grażyna Szabelska, która wyraziła nadzieję, że taki klub w RM powstanie. Oboje podkreślili, że jest dla tego przedsięwzięcia akceptacja w PiS-ie na poziomie władz lokalnych, jak i samego kierownictwa partii. - To jest naprawdę zasadne, by w Radzie Miasta Bydgoszczy, zgodnie zresztą z tradycją wieloletnią, był Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Taką deklarację wyraził również radny Michał Krzemkowski - mówi Grażyna Szabelska. - Namawiamy innych kolegów i koleżanki do udziału w tej inicjatywie. Cele mamy wspólne. W głosowaniu będziemy prawdopodobnie wyrażać się bardzo podobnie jak do tej pory w ramach Bydgoskiej Prawicy. Przecież nasze idee są wspólne, mamy na to wielką nadzieję i o wiele rzeczy dla Bydgoszczy będziemy walczyć razem.

Trudne rozstanie, a „do tanga trzeba dwojga"

Paweł Szrot nawiązał również do okoliczności głośnego rozstania grupy posłów i członków PiS ze strukturami partii przy okazji secesji Rozwoju Plus.

- Było między nami a ugrupowaniem pana premiera Morawieckiego, pana posła Łukasza Schreibera sporo złych emocji w ostatnim czasie. Przypominam tylko wybór Marcina Chorały na stanowisko wicemarszałka. Ale ja podchodzę do sprawy bez uprzedzeń. To jest tylko polityka i absolutnie nie miałbym nic przeciwko temu, żeby nazajutrz po powstaniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęły się rozmowy koalicyjne, formalne czy nawet rozmowy o formalnej współpracy między prawicowymi klubami - mówi poseł.

Jak dodaje, „do tanga oczywiście trzeba dwojga": - Być może trzeba będzie trochę czasu, żeby emocje negatywne też opadły. ©℗

FOT. MACIEJ CZERNIAK

Paweł Szrot objął kierownictwo PiS-u w okręgu bydgoskim

HISTORIA

Kamienie przypomną nam o dawnych cmentarzach

Małgorzata Pieczyńska

Bydgoski ratusz przygotowuje się do symbolicznego oznaczenia granic dawnego cmentarza żydowskiego oraz lapidarium luterańskiego w Starym Fordonie. Oprócz tzw. ram pamięci powstanie także 10 punktów z kodami QR z opisami zabytków oraz miejsc w tej dzielnicy.

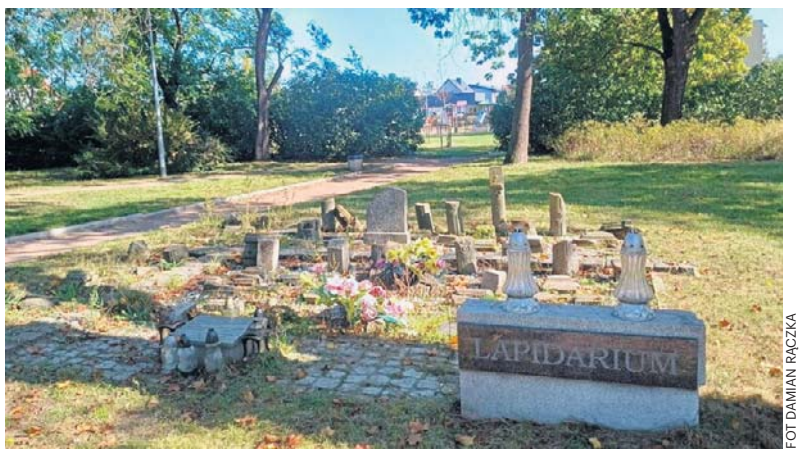

FOT. DAMIAN RĄCZKA

Głazy narzutowe mają oznaczyć, m.in., fragment granicy lapidarium dawnego cmentarza ewangelickiego przy ul. Cechowej

Całość realizowana będzie w ramach projektu „Edukacja nad Wisłą", na który Miasto Bydgoszcz pozyskało dofinansowanie unijne. Wcześniej wyremontowano kuczkę przy ul. Kapeluszników, teraz przyszedł czas na kolejne działania. Jak informuje ratusz, ustawienie naturalnych kamieni polnych - głazów narzutowych planowane jest w dwóch lokalizacjach na terenie Starego Fordonu. Dotyczy nekropolii, które przypominają o wielokulturowej historii tej części miasta.

Ramy pamięci zaznaczą granice dawnych nekropolii

Pierwsza to teren dawnego cmentarza żydowskiego, który położony jest między ulicami Piastową a Samotną. Obecnie stanowi on osiedlowy park położony pomiędzy blokami. To dość rozległy teren. Około 100 kamieni będzie ustawionych wzdłuż granicy dawnego cmentarza o łącznej długości około 200 m. Głazy narzutowe (około 15 sztuk) mają oznaczyć też fragment granicy lapidarium dawnego cmentarza ewangelickiego przy ul. Cechowej, znajdującego się w sąsiedztwie cmentarza rzymskokatolickiego.

W ramach projektu „Edukacja nad Wisłą" powstanie też w historycznej części Starego Fordonu 10 punktów z kodami QR z opisami zabytków oraz miejsc. Fundacja Synagoga w Fordonie-Dom Kultury podjęła się napisania tekstów oraz wskazania miejsc, gdzie powstaną tzw. ramy pamięci. Autorem tekstów został Damian Rączka, przewodnik po Bydgoszczy, regionalista, członek Fundacji Synagoga w Fordonie-Dom Kultury, który jest także aktywistą Forum Dialogu Polsko-Żydowskiego.

- Do współpracy przy tym projekcie zaprosiło nas Miejskie Biuro Konserwatora Zabytków - mówi Damian Rączka. - Chętnie odpowiedzieliśmy na to zaproszenie, bo coraz więcej osób zwiedza Fordon samemu. Dzięki zeskanowaniu kodu QR dowiedzą się więcej o danym zabytku czy miejscu. To będzie historia obiektów uwzględniająca także ostatnie lata.

Tablice z kodami QR

Kody QR pojawią się w następujących lokalizacjach: na Rynku przy kamienicy nr 6 i kościele św. Mikołaja, przy kuczce i kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty, na Bulwarach Burmistrza Wacława Wawrzyniaka, przy Moście im. Modrzejewskiego i na synagodze. Kolejne kody umieszczone zostaną przy cmentarzu żydowskim położonym między ulicami Piastową a Samotną, cmentarzu więziennym przy ul. Pielęgniarskiej i na lapidarium ewangelickim przy ul. Cechowej. - Kiedyś cmentarz żydowski w Fordonie był otoczony murem, gdy został zamieniony na park, mur rozebrano. Obecna inicjatywa pozwoli zaznaczyć rzeczywiste granice tej nekropolii - mówi Damian Rączka. - Poza tym podjęte przez Miasto Bydgoszcz działania poszerzą informację na temat miejsc historycznie ważnych i upamiętnią cmentarze, na których nie zachowały się nagrobki, jednak nadal spoczywają tam mieszkańcy Fordonu.

- Kiedyś cmentarz żydowski w Fordonie był otoczony murem, gdy został zamieniony na park, mur rozebrano. Obecna inicjatywa pozwoli zaznaczyć rzeczywiste granice tej nekropolii - mówi Damian Rączka.

Warto wiedzieć, że Fordon do wybuchu II wojny światowej był miastem, w którym łączyły się elementy kultury polskiej, niemieckiej i żydowskiej. Przypomina o tym właśnie wiele cennych zabytków, w tym np. budynki dawnego kościoła ewangelickiego przy ul. gen. W. Sikorskiego, synagogi przy ul. Bydgoskiej, czy dawna kuczka przy ul. Kapeluszników. ©℗

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Nowa remiza OSP Fordon

W ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, w Fordonie ma powstać pomieszczenie specjalistyczne, który jednocześnie będzie pełniło funkcję remizy OSP Fordon. Inwestycja ma wzmocnić ochronę przeciwpowodziową Bydgoszczy, dlatego została zaplanowana w rejonie Wisły. Wojewoda kujawsko-pomorski przeznaczył na ten cel 1 milion złotych. Inwestycja w Fordonie wpisuje się w założenia Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2027–2031, przyjętego przez rząd. Przewiduje on ponad 102 mld zł na działania służące zwiększeniu bezpieczeństwa obywateli, w tym rozwój infrastruktury ochrony ludności, wsparcie samorządów oraz przygotowanie służb do reagowania w sytuacjach kryzysowych. **MC**

eprasa.pl dfd010bf5c

POMOC

Dzięki akcji Onko-Mikołaje darczyńcy spełnią marzenia dzieci

Małgorzata Pieczyńska

Fundacja Gramy dla Onko właśnie przekazała materace dla szpitala dziecięcego w Bydgoszczy i rozpoczęła już przygotowania do akcji charytatywnej Onko-Mikołaje.

Cztery specjalistyczne materace przeciwodleżynowe trafiły do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy. Pieniądze na ten cel zebrano podczas 10. Festynu Charytatywnego „Gramy dla Onko".

Tymczasem, rozpoczęły się już przygotowania do corocznej akcji Onko-Mikołaje. - To będzie jubileuszowa 10. edycja - mówi Monika Rymer, prezes Fundacji Gramy dla Onko w Bydgoszczy. - W listopadzie będziemy udostępniać na naszym profilu na Facebooku listy od dzieci. Darczyńcy będą spełniać ich marzenia.

W ramach akcji zaczęła się już zbiórka darów. - Zbieramy wszystko, co wywoła uśmiech na buziach dzieci. Najważniejsze, aby rzeczy były nowe - mówi Monika Rymer. - Zbieramy np. maskotki, puzzle, koce, zabawki, Lego i zestawy klocków, gry planszowe, kubki termiczne, elektronikę, w tym słuchawki, głośniki i powerbanki, a także kawę i herbatę dla rodziców.

Dary będzie można przynosić od 7 do 11 grudnia do siedziby fundacji przy ul. Bohaterów Kragujewca 11. W tym roku w ramach akcji Onko-Mikołaje upominki trafią w Bydgoszczy: na oddział onkologii dziecięcej szpitala Jurasza, wszystkie oddziały szpitala dziecięcego, do placówki interwencyjnej przy ul. Dunikowskiego, Domu Małego Dziecka przy ul. Stolarskiej i domów usamodzielnienia oraz do Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego w Grudziądzu.©℗

FOT. MATERIAŁY FUNDACJI GRAMY DLA ONKO

Fundacja kupiła specjalistyczne materace przeciwodleżynowe, które trafiły do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy

REMONT

Montują kładkę nad Brdą

Jarosław Więcławski

Trwa montaż nowej kładki dla pieszych w Smukale nad Brdą, między ulicami Opławiec i Baranowskiego. Realizacja inwestycji przebiega zgodnie z harmonogramem. Wszystkie roboty mają zakończyć się pod koniec listopada.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Trwa montaż konstrukcji. Wszystkie roboty mają zakończyć się pod koniec listopada

Prace remontowe rozpoczęły się w lipcu. Wówczas zamknięto kładkę, która łączy dwa osiedla. Robotnicy od razu wzięli się do pracy i rozmontowywania konstrukcji. Jak informują drogowcy, zgodnie z planem, jeszcze w tym roku piesi znów będą mogli korzystać z przeprawy.

- Obecnie na podporach montowane są nowe stalowe elementy konstrukcji. Do wykonania pozostały prace związane z montażem elementów drewnianych, takich jak pomost oraz balustrady. Umocnione zostaną również skarpy. Częścią zadania jest także montaż nowego oświetlenia - przekazuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Przeprawa powstała w 1989 roku. W ostatnich 10 latach dwukrotnie wykonywano tu prace naprawcze, ale ich zakres był mniejszy. Kładka jest pod stałym nadzorem ZDMiKP, a z uwagi m.in. na jej położenie, stosunkowo często przeprowadzane są tu roboty utrzymaniowe, jak impregnacja czy zabezpieczenie elementów drewnianych.

W 2017 roku wymieniono cały drewniany pokład przeprawy. Z kolei w latach 2022-2023 schody prowadzące na obiekt od strony zachodniej wymieniono na pochylnię.

Kolejne coroczne przeglądy kładki wskazywały na pogarszanie się stanu konstrukcji stalowej, a wraz z nią również konstrukcji wsporczych wodociągu podwieszonego po północnej stronie. Ostatecznie podjęto decyzję o generalnym remoncie.

- W ramach prac zdemontowany zostanie pokład drewniany, wodociąg oraz urządzenia monitorujące stan wód w Brdzie. Następnie zdjęta będzie konstrukcja przęseł i przewieziona na halę, gdzie poddana zostanie naprawie i zabezpieczeniu antykorozyjnemu. W podobny sposób wyremontujemy nadwodną część podpór kładki. W dalszej kolejności konstrukcja zostanie ustawiona ponownie na podporach, a na niej zamontujemy nowy pokład drewniany i elementy wyposażenia. Dzięki temu kładka zyska nowe życie na kolejne lata - zapewniał przed rozpoczęciem prac ZDMiKP.

Bydgoszczanie, którzy mieszkają w okolicy od początku wskazywali, że zamknięcie przeprawy na kilka miesięcy to spore utrudnienie, zwłaszcza dla osób dojeżdżających do pracy czy szkoły. Rada Osiedla Smukała-Opławiec-Janowo występowała do drogowców z prośbą o rozważenie dodatkowych rozwiązań komunikacyjnych na czas remontu. Apel przyniósł skutek – od 20 lipca linia nr 58 w wybranych kursach jest czasowo wydłużona do pętli Piaski.©℗

INWESTYCJE

Nowe drogi rowerowe w Bydgoszczy. Miasto ma ambitne plany

Jarosław Więcławski

Drogowcy podpisali umowę na budowę infrastruktury pieszo-rowerowej w ciągu ul. Wyzwolenia. Chodzi o odcinek od ul. Sudeckiej do początku wału, przy granicy miasta. Długość trasy to około 1,3 km.

Inwestycję zrealizuje Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne Kompleks-Bud Tadeusz Radwan z Koronowa za 5,8 mln zł. To nieco mniej niż planowany wydatek, który wynosił blisko 6,5 mln zł. Prace mają zająć 4 miesiące, co oznacza, że trasa powinna być gotowa na początku 2027 roku.

Ciąg pieszo-rowerowy powstanie po wschodniej stronie jezdni, bezpośrednio za rowem odwadniającym. Inwestycja zakłada równie budowę zjazdów z dróg, oświetlenia drogowego, przepustów drogowych, kanału technologicznego, przebudowę istniejących sieci uzbrojenia terenu w zakresie kolidującym z zadaniem, a także wykonanie oznakowania pionowego, poziomego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

Nowy odcinek drogi dla rowerów będzie połączony z infrastrukturą w ciągu ulic Sudecka-Wyzwolenia-Pelplińska i poprowadzi do granicy miasta, dzięki czemu powstanie rowerowa trasa pomiędzy Fordonem, a gminami Osielsko oraz Dobrcz.

Na realizację inwestycji wykorzystane jest dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27.

Miesiąc temu rozpoczęła się wymiana nawierzchni drogi rowerowej i chodnika na Moście im. św. Antoniego z Padwy w ciągu ul. Grunwaldzkiej. Prace dobiegają już końca. Remont na obiekcie prowadzącym w kierunku Ronda Maczka realizowany był metodą połówkową.

We wrześniu rozpoczęły się też prace przy ciągu pieszo-rowerowym na ul. Kolbego na odcinku od Waleniowej do granicy miasta. Trasę na Osowej Górze za ok. 4,08 mln zł zrealizuje Firma Budowlano-Drogowa „PRASBET" z Grudziądza. Roboty mają zająć 5 miesięcy. Projektowany fragment będzie włączony do chodnika i ścieżki, które znajdują się przy skrzyżowaniu z Kormoranów. Na odcinku od granicy miasta do ulicy Rekinowej zaplanowano drogi dla pieszych i rowerów o nawierzchni z betonu asfaltowego. Na pozostałym fragmencie będzie to trasa rowerowa o nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej. Droga dla pieszych powstanie z płyt betonowych.

FOT. ZDMIKP

Nowa trasa pieszo-rowerowa przy ul. Wyzwolenia w Bydgoszczy ma powstać w ciągu 4 miesięcy

- Dodatkowo po prawej stronie jezdni ul. Kolbego w kierunku ul. Grunwaldzkiej, przewidziano rezerwę pod buspas oraz przedstawiono koncepcje przebudowy skrzyżowania ul. Kolbego i ul. Rekinowej na skrzyżowanie typu rondo wraz z korektą geometrii pętli autobusowej - informowano w opisie przedmiotu zamówienia podczas przetargu.

Elementem inwestycji jest również oświetlenie. Na ul. Kolbego przewidziano wymianę istniejących słupów oraz ustawienie nowych przy drodze rowerowej.

Inne realizowane aktualnie inwestycje w infrastrukturę rowerową: przy ul. Petersona, przy ul. Toruńskiej, przy ul. Kieleckiej. ©℗

eprasa.pl dfd010bf5c

ŻEGLUGA

Inwestycje wodne: Noteć, Brda i Kanał Bydgoski

Maja Stankiewicz

Pierwszy etap odbudowy nabrzeża Noteci w Nakle zakończy się w listopadzie. Przetarg na drugi etap już ogłoszony. Ale ważne inwestycje wodne zaplanowano też w Bydgoszczy. Wiemy jakie.

Modernizacja nabrzeża Noteci dotyczy około 450 m odcinka rzeki. W tym roku zaplanowano tylko pierwszy etap inwestycji obejmujący teren w bezpośrednim sąsiedztwie mariny. Koszt to ponad 2,4 mln zł netto. Firma z Bydgoszczy, która wygrała przetarg wyremontuje około 240 m prawego nabrzeża Noteci. Prace są zaawansowane.

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Trwa modernizacja prawego nabrzeża Noteci

Finisz 20 listopada

- Roboty potrwają do 20 listopada, do końca listopada będą odbiory techniczne. Poza pogodą nie przewidujemy żadnych zdarzeń losowych, które by mogły nam to utrudnić – mówił w Nakle, na konferencji prasowej zwołanej w porcie rzecznym, Mateusz Balcerowicz, prezes Wód Polskich.

Przy okazji ogłosił drugi etap inwestycji, bo 16 bm. Wody Polskie ogłosiły przetarg na kontynuację robót na Noteci. Tym razem obejmą one 204 m nabrzeża. Szacunkowy kosztorys to 2,6 mln zł.

- Liczymy, że jeszcze w tym roku podpiszemy umowę. Czas wykonania to około 4 miesiące. Z naszego punktu widzenia, jako Wód Polskich, to będzie zamknięcie tego zadania – informował media prezes Balcerowicz. Za wsparcie dziękował poseł Agnieszce Kłopotek oraz samorządowcom z Nakła, którzy również uczestniczyli w konferencji.

Czas na Bydgoszcz

Inwestycja w Nakle to jednak nie wszystko, jeśli chodzi o drogę wodna E-70. Kilka dni temu podpisano porozumienie z prezydentem Rafałem Bruskim o remoncie nabrzeża Brdy. Bo w przyszłym roku Wody Polskie razem z samorządem Bydgoszczy przygotować mają dokumentację dotycząca remontów nabrzeży Brdy w rejonie Dworca PKS oraz z drugiej strony, obok Hali Łuczniczka. Dokumentacja jest niezbędna, by rozpocząć remont.

Prezes Wód Polskich ogłosił też w Nakle, że trwają przygotowania do remontu trzech śluz na Kanale Bydgoskim. Chodzi o śluzy: Osowa Góra, Czyżkówko i Prądy. Z tego powodu zamknięty zostanie dla żeglugi szlak E-70 i to już we wtorek 20 października. Dlaczego?

- Po to żeby opróżnić komory śluz z wody, by wykonawca dokumentacji projektowej mógł tam wejść. Pierwszy etap dokumentacji, dotyczący wnętrza śluz, będzie wykonywany do grudnia. Do tego czasu szlak musi pozostać zamknięty – usłyszeli w Nakle dziennikarze.

- Jako Wody Polskie deklarowaliśmy dbanie wspólnie z samorządami o międzynarodowe szlaki wodne. I to się dzieje w Nakle, a za chwilę zacznie się dziać również na Brdzie i Kanale Bydgoskim. Prace przy śluzach planujemy rozpocząć w przyszłym roku, szacunkowy koszt to ponad 30 mln złotych – informował prezes.

O tym jak cenna jest współpraca przy okazji takich inwestycji mówiła z kolei w Nakle poseł Agnieszka Kłopotek. Zapewniała, że dużo dzieje się w województwie nie tylko na drogach i kolei, ale również na szlakach wodnych. - Będą remontowane śluzy w Bydgoszczy, trwa remont śluzy w Pakości, który przebiega bez zarzutu. I będzie wiele inny inwestycji – zapewniła.

Głos zabrali także samorządowcy. Starosta Krzysztof Błoński wspomniał o planach stworzenia centrum rekreacyjnego wzdłuż Noteci. - Planujemy budowę parku wokół mariny. Jest to inwestycja dofinansowana ze środków Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych kwotą 3,8 mln zł. Całe zadanie to koszt około 4,3 mln zł. Chcielibyśmy zakończyć je w maju 2027 r. - informował.

Z kolei Piotr Kalamon, wiceburmistrz Nakła, wyraził radość z realizacji drugiego etapu prac na Noteci. - Jest on ważny dla naszego miasta. To odcinek między mostem na drodze wojewódzkiej, a naszą ulicą Hallera. Spowoduje, że ten zakątek stanie się bardziej przyjazny dla mieszkańców – ocenił. ©℗

REKLAMA
0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl dfd010bf5c

KOSZYKÓWKA

Pierniki twarde w derbach! Bitwa Anwilu w stolicy

Pierwsze od trzech lat derby toruńsko-bydgoskie dostarczyły kibicom niewiele emocji, przewaga torunian była bardzo duża. Anwil Włocławek zmarnował akcję na zwycięstwo w Warszawie z mistrzami Polski.

Joachim Przybył

ARRIVA LOTTO TORUŃ - ENEA ŁACIATE ASTORIA 100:96 (22:18, 38:29, 30:22, 20:27)

Arriva Lotto: Cousins 15 (1), 6 zb., 6 as., Sakota 17 (1), Kulig 14 (1), 8 zb., Gaddefors 13 (2), Vander Plas 8 (1) oraz Kilps 31 (2), Sowiński 6, Cowels 6, Lipiński 0

Astoria: Ogundiran 18 (1), 7 as., Taylor 20 (3), Brembly 9 (3), Andersson 8, Thomas 2 oraz Kimbrough 17 (5), Kłaczek 16 (2), Kamiński 3 (1), Dzierżak 3 (1), Ptak 0, Nowakowski 0

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kristaps Kilps był nie do zatrzymania w derbach

FOT. OLIWIA NOWAK

Samuel Hines był najlepszym graczem Anwilu

- Narzuciliśmy rywalom swój styl gry, bo w wcześniejszych spotkaniach było tak, że trochę czekaliśmy, co przeciwnik robi, a w tym jednak to my graliśmy tak, jak chcieliśmy i staraliśmy się, żeby przeciwnik robił to, co my chcemy, a nie to, co on dokładnie chce -powiedział nam po meczu Damian Kulig.

W Astorii najpierw trafiał Brembly, reagujący po każdym koszu cieszynką na cześć nowo narodzonego dziecka, a potem Ogundiran (16 pkt do przerwy). W 2. kwarcie przewaga bardziej zbilansowanych torunian zaczęła jednak rosnąć (42:32 w 16. minucie). Świetną połowę rozegrał Kristaps Kilps - 17 punktów (6/7 z gry, 4/4 z wolnych, 3 asysty). Licznik Łotysza w całym meczu zatrzymał się na 31 punktach! Świetnie zrehabilitował się za fatalny mecz w Dąbrowie Górniczej, gdzie trafił tylko jeden rzut z dziesięciu.

W sumie Twarde Pierniki miały 63 procent z skuteczności za 2 i 38 procent za 3. 110 punktów to jak dotąd najlepszy wynik w sezonie, a poprzedni należał do Enea Łaciate Astorii w meczu z Zastalem (105).

- Nie broniliśmy jeden na jeden, później nie było pomocy na słabej stronie. No i tak to się kończy. Nie tego od siebie oczekujemy, trzeba mieć swoją dumę i nie można pozwalać, że przeciwnik zdobywa 110 punktów! - nie krył swojego rozczarowania Kacper Kłaczek.

Bydgoszczanie w 26. minucie stracili swojego najskuteczniejszego gracza. Jordan Ogundiran faulował po raz czwarty, zaczął protestować, dostał jeszcze przewinienie techniczne i zakończył swój udział w meczu. Po trzeciej kwarcie Twarde Pierniki wygrywały już różnicą 21 punktów.

Srdjan Subotić, trener Arriva Lotto: - Wiedzieliśmy, z kim zagramy., Astoria pokazała dwie twarze w poprzednich meczach, ale wiedzieliśmy, że to groźny zespół. Od początku staraliśmy się atakować rywala, aby nie dać mu wytchnienia i okazji do złapania rozpędu. Wystarczyło, że zdjęliśmy w końcówce nogę z gazu, a od razu przewaga spadła z 30 do kilkunastu punktów.

Anders Sommer, trener Enea Łaciate Astorii: - Musimy być zdecydowanie lepsi w defensywie, druga kwarta była bardzo zła pod tym względem. Naszą tożsamością może być atak i szybka gra, ale nie możemy zapominać o obronie. Nie możemy tracić 38 punktów w jednej kwarcie, to wynik niedopuszczalny. Musimy poprawić fizyczność i to jest odpowiedzialność całego zespołu.

LEGIA WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 73:72 (19:14, 27:23, 11:12, 16:23)

Legia: Daniels 22 (3), 7 zb., Freemantle 16 (2), Goloman 11, Zoriks 9 (2), Tomaszewski 0 oraz Wojciechowski 8 (1), Piśla 7 (1), Czapla 0, Kolenda 0, Ilver 0

Anwil: Hines 18 (2), Lecomte 17 (1), Vanwijn 12 (1), Freeman 3, Szlachetka 0 oraz Wójcik 13 (3), Słupiński 4, Edwin 3, Łazarski 2, Brenk 0

Anwil rozpoczął od 4:0, ale było to jedyne prowadzenie w hali mistrzów Polski. Legia odpowiedziała serią 13:0 i jeszcze w 1. kwarcie zbudowała 10-punktową przewagę. Do przerwy przewagę gospodarzy zapewniał duet Daniels - Freemantle oraz prawie 50-procentowa skuteczność z dystansu.

To nie był piękny mecz, obie drużyny popełniały mnóstwo błędów, ale pod wodzę Lecomte i Hinesa Anwil krok po kroku odrabiał straty.

Ostatnią minutę włocławianie rozpoczęli z 6 punktami straty, ale po dobrych akcjach w obronie trafiali do kosza Vanwijn i Lecomte. Faulowany na 12 sekund przed końcem Freemantle trafił oba rzuty wolne. W odpowiedzi akcja 2+1 Vanwijna, Zoriks pomylił się w wolnych, ale w ostatniej akcji meczu Edwin źle podał piłkę.

Z Warszawy z kontuzją wrócił Adam Brenk. Na razie nie wiadomo czy i jak długo będzie pauzował.

Vedran Bosnić, trener Anwilu: - Źle zaczęliśmy mecz, do przerwy źle się ustawialiśmy na parkiecie, ale w drugiej połowie zespół wykonał świetną robotę. Gracze dali z siebie maksimum, zagraliśmy z odpowiednią energią, wyglądaliśmy jak prawdziwy zespół. Niestety 21 ofensywnych zbiórek przesądziło o naszej porażce. Przed sezonem w tym elemencie prezentowaliśmy się lepiej, ale Legia w końcu jest mistrzem Polski i bardzo mocnym fizycznie zespołem.

Heiko Rannula, trener Legii: - Solidny mecz z obu stron, kibice nam pomogli w zwycięstwie. Ostatni tydzień był dla nas trudny fizycznie i mentalnie. Mieliśmy w ostatnich meczach problemy ze zbiórkami, to udało się rozwiązać. W ofensywie wciąż czeka nas długa droga, część graczy wciąż szuka pewności w grze i krok po kroku będziemy to budować.

Inne wyniki: GTK Gliwice - Zastal Zielona Góra 76:84, Start Lublin - Arka Gdynia 76:73, Trefl Sopot - King Szczecin 81:91, Górnik Wałbrzych - Dziki Warszawa 74:71

1. Anwil Włocławek	3	5	+1
2. Legia Warszawa	3	5	-13
3. Górnik Wałbrzych	3	5	+18
4. Zastal Zielona Góra	3	5	+15
5. Dziki Warszawa	3	5	+56
6. King Szczecin	3	5	+16
7. Arka Gdynia	3	5	+36
8. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
9. Arriva Lotto Toruń	3	4	-9
10. GTK Gliwice	3	4	-18
11. Enea Łaciate Astoria	3	4	-5
12. Start Lublin	3	4	-22
13. Śląsk Wrocław	2	3	-12
14. Stal Ostrów	2	3	-11
15. Trefl Sopot	3	3	-63
16. Czarni Słupsk	2	2	-4

©℗

KOSZYKÓWKA

Kolejny popis „Katarzynek”! Rywalkom nie pomogła córka gwiazdy NBA

Joachim Przybył

Czwarte zwycięstwo Energi Toruń w piątym meczu sezonu i chyba najcenniejsze z dotychczasowych. „Katarzynki” w Bochni nie dały żadnych szans najskuteczniejszej do tej pory drużynie ligi.

CONTIMAX MOSIR BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 82:93 (21:13, 12:34, 20:22, 29:24)

Contimax: Stockton 22 (2), 9 zb., Peoples 20, 8 zb., Kosalewicz 9, Jones 8 92), Dżochowska 4 oraz Marcinkowska 19 (2), Puter 0, Winkel 0, Zając 0

Energa: Scott 33 (7), Pinzan 18, 7 zb., 8 as., Animam 18, 20 zb., Jackowska 10 (2), Grządziela 6 oraz Preihs 6 (2), Śmiałek 1, Bykowska 1, Konstanty 0, Makowska 0

Ekipa Contimax MOSiR Bochnia do tej pory wygrała wszystkie swoje mecze, mistrzyniom Polski z Lublina rzuciła aż 100 punktów i z pewnością wydawał się faworytem tego spotkania.

No i zaczęło się średnio dla Energi. W inauguracyjnej kwarcie torunianki miały z gry tylko 5/16, za to zaliczyły aż 5 strat i przegrywały już 8 punktami.

Otwarcie drugiej kwarty było już znacznie lepsze w ich wykonaniu. Wystarczyło ledwie sto sekund, które Energa wygrała 12:1, by straty zostały odrobione. Nie do zatrzymania była już Ta'Mia Scott, która trafiła 7 z 8 swoich pierwszych rzutów z gry. Debiutująca Amerykanka mecz zakończyła z kapitalną linijką 33 punktów i 7 trafieniami z dystansu na 11 prób.

Jeszcze przed przerwą „Katarzynki” odskoczyły na dystans 16 punktów. W drugiej połowie już kontrolowały sytuację, a momentami prowadziły nawet różnicą 21 punktów. Gospodyniom nie pomogła nawet Laura Stockton, córka jednego z najlepszych rozgrywających w dziejach NBA - Johna Stocktona. Świetna była znowu pod tablicami Jack Animam, Elisa Pinzan otarła się o triple-double, ale też wracająca po kontuzji Weronika Preihs dwa razy trafiła z dystansu.

Inne wyniki: Wisła Kraków - Widzew Łódź 77:73

Mecz Artego Bydgoszcz z Polonią Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania - relacja w naszym serwisie internetowym

1. Energa Toruń	5	9	+53
2. Contimax MOSiR Bochnia	5	9	+96
3. Ślęza Wrocław	4	7	+86
4. Polonia Warszawa	3	6	+36
5. Wisła Kraków	5	6	-55
6. Politechnika Poznań	3	6	+48
7. Widzew Łódź	4	6	+26
8. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
9. Enea AJP Gorzów	3	5	+44
10. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
11. MKS Pruszków	4	5	-90
12. Artego Bydgoszcz	4	4	-119
13. Isands JTEC Wichoś	4	4	-145

©℗

eprasa.pl dfd010bf5c